



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

~~Ref. P. 35345~~

35345

I

Mag. St. Dr.

P

THEOLOGIA.

N. 65.

*Autos*  
*Swedyk Konstanty*

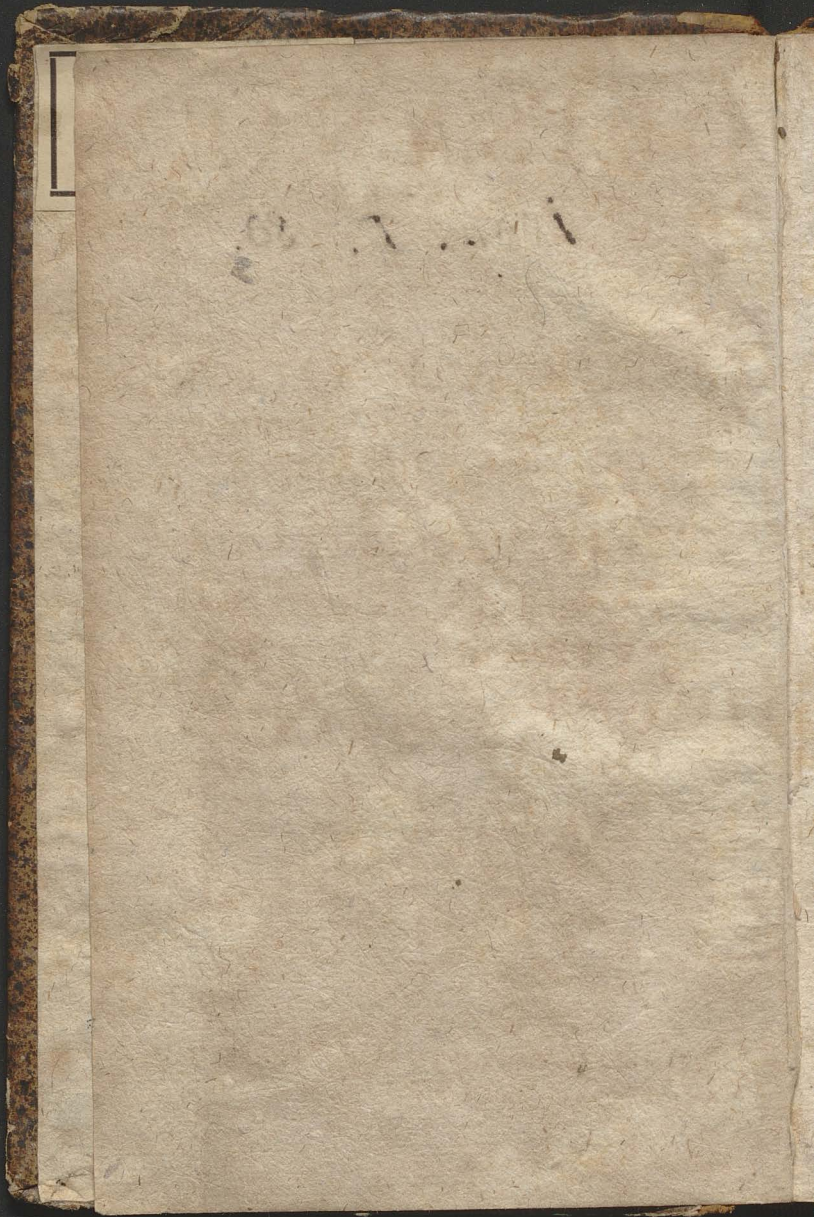


35345

I Mag. 71. Dr.

1869. I. 80.

80



# O P I S A N I E

Wszystkich dworniejszych okoliczności  
Nawrocenia do Wiary S.

*CONTRA-TALMUDYSTOW*

*Albo*

## HISTORYA KROTKA

Ich początki y dalsze sposoby,  
przystępowania do Wiary S.

## WYRAZAJĄCA

Zapozwoleniem S. Zwierzchności  
Do wiadomości publiczney

## P O D A N A



W e L W O W I E

W Drukarni Akademickiej | K.M. Coll. Soc. JESU

Roku 1760.



35-345  
T

## AUTOR CZYTELNIKOWI

**O**Sadziłem byż potrzebe, uczynić oświadczenie, które historye piszącym jest zwyczajne y powinno. Jakoż mam wielką przyczynę urwadić wszystkich. Najpierwey, wiele tu przywodzę punktów, które ze z powieści samych Contra-Thalmudystów miałem? mogą być wprawdzie podeyżrzane. Użyłem iednak tey ostrożności że tylko położyłem to, na co się kilku rozsądniejszych, osobnie wybadywanych zgodzili. Przy tym pozwałam późnieyszym piercom, jeżeli się czego pewnieyszego dowiedza? potym dodać, y pierwsze predkie wydanie poprawić.

Powtore. Na kilku mieyscach rzeczy chwalebne o Ioh starszym mowie. Acz ten ostatecznie przez sąd S. o wiele matactw. przekonany, sekwestrowany został. Lecz cnota y w  
nuy.

naygor/szych upatrzona, swoia pochwałę mieć powinna. Frenk nie był tak zły, aby wiele dobrego nie uczynił, za ladaiakie sposoby odbiera nagrode, dobre też sprawy Jego niepowinny być bez korzyści.

Potrzenie. Wiele okoliczności tu opuszczam, bom za punkt założył krotkość opisanja. Ile ieśtem pewny iż mni pracowiciey y obszerniey te robotę gotuia. miałem y te uwage, że ponieważ rzecz ta która przed sie wziąłem nic wspaniałego z strony Contra-Talmudystow, y powabnego nie ma? przynajmniey krotkością opisanja podobać się może.

Wostatku. Zwyczajem ktorekowiek historye piszacych oświadczam sie, wyraziście, że co tu pijsze, uporczywie nie utrzymuie. Zrzodła z ktorego co czerpałem wytykam. Ostatecznie pod sad zwierzchności wszystko poddałem y poddaie. K. A. S. J.



J. W. Starosto  
Dobrodzieju.

**Z**Adanie powszechne wielu  
godnych, uczyniło mi śmia-  
łość, iako niegodne Kaza-  
nie (które po dysputach  
*Contra-Talmudystów* miałem] wy-  
dać, tak tę o nich Historią ze-  
brać krotko. Sądzę rzecz tę bydź  
jedną z naydwornieyszych; tym  
wdzięcznieyszą, czytającym, że  
się czalów naszych działa; tym  
prawdziwszą, że po większey  
części własnemi oczyma patrzy-  
liśmy na nią. Ktora to robota,  
)2( áby

aby większe zalecenie u wszystkich znaleźć mogła! Jmieniem  
ią, Twoim J. W. Starosto Dobrodzieiu zaszczytam. Zagność  
Jmienia Twego, ślicznych przy-  
miotow doskonałość, są, dwie  
mocne pobudki, że tę ofiarę o-  
bligacyi mey czynię. Obfitość  
wod nie dla siebie rzodła ma-  
ią, ani pełność światła dla sie-  
bie trzyma słońce, lecz się in-  
nym ztak dobrymi skutkami u-  
dzielać zwykły. Jmienia Two-  
iego godność J. W. Kasztelani-  
cu D. dosyć y z Antenatow swo-  
ich, y z Domow zpowinowaco-  
nych maiasności, przyciemney pra-  
cy moiey tego światła że użyczasz?  
sprawiedliwą mam y mieć będę  
wdzięczność.

Wiadomo bydz rozumiem wszy-  
tkim,

stkim, iako od wiekow w stanie Rycerskim zasłużone Osoby Antenatów Twoich. Niemam tu potrzeby pracować, odwieczne wyprowadzając Jch zasługi. Dostyc poblizszych piękne przytoczyć dzieła, na których nasze patrzyły lata, a z tych tak słodkich y obfitych owocow dochodzić szacunku zadawnionego drzewa.

*Floryan Rozwadowski* Stolnik Halicki, z Rudzińskiej zrodzony Dziad Twój godny, Mąż u wszystkich wzięty, w dziełach Rycerskich zachwalony, w Posłowaniu, mowny y mocny, w pogodzeniu stron szczęśliwy, który miał honor po drogiej śmierci Najjaśniejszego Jana III. Króla, między Najjaśniejszemi Królewicami:

mi: Jakubem, Alexandrem, Konstantym dział uczynić. Ten z Katarzyną, z wielkiego Gumowa Gumowska Herbu Pobog, Cześnika Zakrocimskiego z *Gidziński* Corką, złączywszy się, (ktorey Imie z wielkimi *Sobieskich*, *Massalskich*, *Łaszczow*, *Łosow*, *Nechrebeckich*, Domami spowinowacone) Slicznym potomstwem y swoją rozkrzewił Familią, y zacne w Oyczyźnie naszej Domy zaszczycił. Bo, pierwszą, znacznych doskonałości Corkę *Katarzynie Humieckiemu* Podczaszemu *Podolskiemu* zaślubiwszy, z *Potockiemi*, *Rzewuskiemi*, *Matachowskiemi*, *Katkiemi*, *Szembekami*, *Czapskiemi*, *Lanckorońskiemi*, *Krosnowskiemi*, złączył się z osobliwszą, krwi swoiey chwałą. Drugą Corkę *Zofie Przerębskiemu*,  
pier-

pierwszym, *Morstynowi* Kasztelanowi Sąddeckiemu powtornym ślubem oddawszy, tak godnym związkim, wielkich Imion w Dom swoy pociągnął ozdoby, iako to: *Myszkowskich, Tarnowskich, Bełchackich, Rybrńskich, &c.*

Tenże wysoce chwalebny Dziad Twoy zacney krwi swoiey, samemu na ofiarę użyczył BOGU, dwie Corek, á trzech Synow na wieczną Jemu poświęciwszy służbę, *Wiktorya*, ktora pobożną śmiercią u WW. PP. Karmelitek dawniejszey Obserwy w Lwowie zostawiła przykład. *Katarzynę*, ktora w tymże Zakonie y natym miejscu doskonałego życia do tąd jest przykładem. Podobną stali się ofiarą BOGU, y trzy Stry-

Stryiowie Twoi *Frańciszek*, Kanonik y Kantor Lwowcki, Duchowne obrawszy życie, w Rzymie piękną cnot swoich zostawił sławę, ale powrociwszy, krotko wielkie o sobie nadzieie cieszył, śmiercią niewczesną wszystkich zalmuciwszy. *Jozef*, wielkiego Patryarchy Dominika przyjąwszy Regułę, w pierwszych zaraz Zakonności latach w rzemieśle Kaznodziejskim tak postąpił, że przed Nayaśnieyszym Krolewiczem *Jakobem* w Zołkwi Kazania mając, zgodne od wszystkich odbierał pochwały. *Mikołaj*, w Zakonie WW. OO. Karmelitow dawney Obserwy, w młodym co prawda wieku zakończył życie, ale doyrzałą, obyczajow statecznością, y gruntowną doskonałością, naystarszym równał. Lecz zostawmyśz

wmysz pochwałę tych, którzy  
iuz od lat dawnych powinna so-  
bie w Świętych wieczności od-  
bieraia, nadgrode.

Jdźmy do innych, którzy ży-  
ciem swoim y wdzięcznemi przy-  
kłady nas y wszystkich konten-  
tować nie przestaia. *Stanisław*  
*Rozwadowski* Stelnik teraz Hali-  
cki, Stryi Tway nayukochańszy,  
Mąż przymiotow miłych, który  
z obcych Imion ozdoby nie szu-  
kaiąc z *Maryanna Rozwadowska*  
*Chorążanką, Łukowską*, wzelkieu  
doskonałości Dama, zaślubił się;  
Temu publiczne funkcye tyle  
razy chwalebnie podięte, świade-  
ctwo daią, iako w sentymentach  
wyborny, w obyczajach słodki,  
Już na Trybunatach Radom-  
skich Komisarzem będąc, iuz  
kilka-

kilkakrotnie na Seymy Posłem,  
iuz od Prześwietney Ziemi Ha-  
lickiey na oddanie czci Majesta-  
towi J. K. M. *cum recognitione*  
naywyższey władzy Jego obra-  
nym, dał wszędzie dowody pię-  
kney sposobności swoiey, że spra-  
wować nayokazalsze w Oyczyźnie  
urzędy zhonorem umie.

Ociec zaś Twoy *Antoni* na  
Rozwadowie *Rozwadowski* Kasz-  
telan Halicki, iako prym między  
tak licznym y godnym Rodzeń-  
stwem trzyma, tak tych wszyst-  
kich doskonałości zamyka w so-  
bie. Bo ktoreż były funkcye? kto-  
rychby niesprawował chwalebnie?  
Dziewięć razy na Wielkie Sey-  
my Posel, z wolności mowienia  
zachwalony zawsze, iż co dobrze  
sądził, mowił wolnie. Na Try-  
bunały: Radomski, Lubelski, Piotr-  
kowski,



kowski, Députat, iako w sprawie-  
dliwości niepoślakowany, tak w  
utrzymaniu iey żwawy y mocny;  
iako sam wielkiey rozumu bie-  
głości, tak mądrych Estyma-  
tor wielki. Jego to starowny  
przemyśl, z sprawiedliwego nad  
ruynującym się Miastem Lwowem  
politowania pochodzący, że na  
bruki z swiego własnego natchnie-  
nia kilka tysięcy wyliczył, y in-  
nych do podobnego składania  
się, wzbudził y wzbudzać nieprze-  
staie. Przytym inne y inne pra-  
wdziwey pobożności dał dowo-  
dy. Już to wspaniały y kosztow-  
ny Nadgrobek w Kościele W W.  
OO. Reformatow w Lwowie Ro-  
dzicom swym y Zonie wystawi-  
wszy, iuż w czesne na własną śmierć  
uczyniwszy dyspozycie bo; tamże  
trumne dla siebie wyrobioną, y  
świece przygotował, y iuż zło-  
żył.

żył. Od lat kilku po Zakonnych  
Klasztorach rozesłał summy pe-  
wne, żeby po śmierci tym przed-  
szyć pomoc duszy Jego przynie-  
śli, im wcześniejszy S. usługi za-  
datek od niego wzięli.

Ten *Katarzynie Drochoiowska*,  
(z *Rupniewski*, która *Szenbekowna*  
*rodzi*) *Chorażankę Przemyską*,  
*imo voto za Theodorem Donhof-*  
*fem*, Starostą *Karaczkowskim* bę-  
dącą, gdy dożywotnim związkim  
w swoją wprowadził *Familią*,  
*Wielkie Wielkich Imion Woy-*  
*ska* tym samym pociągnął: *Lu-*  
*bomirskich*, *Sanguszkow*, *Czartory-*  
*skich*, *Radziwiłow*, *Konieczpolskich*, *Sie-*  
*niawskich*, *Wieloborskich*, *Jordanow*,  
*Herburtow*, *Ozarowskich*, *Balow*,  
&c. (*Zamilczawczy*, iako *Stanisław*,  
*Drochoiowski* *Kalztelan Przemycki*,  
miał za sobą, *Karłowne Siostrzenicę*  
Kro-

Krolowy *Bony* y iako *Donhofowie* z  
Krolow *Czeskich* ida, z *Piastami*,  
*Sobieskiemi*, *Leszczyńskimi*, spokre-  
wnili się.)

Z takowey, y z tak wysoce chwa-  
lebney krwi idziesz *J. W. Kasztela-  
nicu Starosto Ostrowski*. Y że od  
tak wielkich w Oyczyźnie Mężow  
wzięłaś naturę! pokazujesz to, iuż  
w obyczaiach ktore wszystkim miłe.  
Już w sentymentach ktore zawsze  
doskonałe. W przyiemności y  
ludzkości, ktoremi pociągasz y  
przymuszasz Osob naygodniey-  
szych serca, iż Cię rownie kocha-  
ią, iak szacują wielce. Już w pię-  
kney do dzieł naychwalebnieyszych  
sposobności, dla ktorey, u wy-  
sokich Wodzow, *Jaśnie Wiel-  
możnych Hetmanow* oboyga *Bu-  
ław*, masz sprawiedliwą wzię-  
tość. Zaslugi publiczne, ktoreś  
w Oy-

w Oyczyźnie polożył, wiek twoy  
młody przewyższaią, kiedy iuż  
dwarazy na Seymy wielkie, z  
honorem Generału Woiewodztwa  
Ruskiego, y swoiey Prześwie-  
tney Halickiey Ziemi, postuiąc  
w korzyści kosztu y trudow  
wielką, od wszystkich odbierałeś y  
odbierasz wdzięczność. Rozu-  
miem (iako y serdecznie życzę)  
że BOG, tę umartwienie Familii  
twoiey, krore ma z młodo zabra-  
nych pięknych nadziei Braci two-  
ich *Michała y Floryana Karaczko-*  
*wskiego* Starosty, Tobą, nagrodzi;  
Przyjaciela Ci opatrzwszy tych  
przymiotow, iako w doskonałości  
serca życzysz sobie.

Ze zaś do Ciebie tylko *J. W. Sta-*  
*rostwo* rzecz mam? przeto godnego  
Rodzeństwa twoiego, Siostr, y Bra-  
ci rodzonych, nieprzywodzę tu po-  
chwa-

chwaly, ktore pięknym Jeh przy-  
miotom są, sprawiedliwie powinny.  
*Joanna* Rodzona twoja, *Zakon W.W*  
*PP.* Karmelitanek dawnieyszey  
Obserwy, gruntownemi cnota-  
mi, ślicznym przykładem, wy-  
doskonaloną Zakonnością, zdo-  
bi y kontentuie. *Cecilia Łusz-*  
*czewska* rowney doskonałości Sio-  
stra, Starościna *Zydaczewska*, mi-  
łemi przymiotami y wyborną oby-  
czaiow układnością, Dom ten z  
wielkimi Imionami *Leszczyńskich*,  
*Zamoyskich*, *Strusów*, *Czarne-*  
*ckich*, *Trzcimskich*, &c. Spowino-  
wacony, zaszczyca. *Jozef* w Za-  
konie *WW. XX.* Piarow, w  
naukach wyższych, y w polity-  
cznych experienciach doskonale  
ćwiczony, teraz w Rzymie ie-  
szcze przed Kapłaństwem, Świę-  
ty y uczoney Zakon takowemi

WGNO-

wcnotach y umiejętnościach wśzel-  
kich, ciesz y postępkami. J. W.  
*Kasper* Kasztelanic Halicki Brat  
tway, niemających nadziei Kawa-  
ler, wielką sposobność, do pu-  
blicznych Oyczyzny usług po  
sobie wydaie.

Tych doskonałości jest Ro-  
dzeństwo wszystkie twoie J. W.  
*Starosto Dobrodzieiu*, ale tych wszy-  
stkich zbior w Tobie ia upatruie,  
y dla tego żadaiać honor niego-  
dne y tey pracy uczynić, (ktora  
wraz z sobą pod nogi Jego rzu-  
cam) twoim ie Imieniem za-  
szczycam.

J. W. WC PANA  
DOBRODZIEIA.

*Nayniegodnieyszy Sluga*

X. KONSTANTY AWEDYK Soc: JESU.

KAZA-



# KAZANIE.

Audite Verbum Domini omnis Juda! hæc dicit Dominus DEUS Israel: Ecce vos confiditis in verbis mendacii, quæ non proderunt Vobis Jerem: 7.

*Sluchaycie słowa Pańskiego wszystkim Narodzie Judy! to mowi Pan BOG Izraelski, Oto wy dufacie słowom kłamstwa, które was zawodzą z Rozdziału 7. Jerem: Pror:*



Owinniśmy wam przyznać Panowie Starozakonni, co prawda, y czego nas Księgi iak Mojżesza, tak Świętych Prorokow Waszych uczą: że Narod Wasz Zydowski w Pierwizych początkach swoich, był Narod wybrany y osobliwie

wiey ulubiony od BOGA. (a) Wasz jedyny Narod BOG sobie obrał w owe wieki, żeby w Was, y przez Was, dziwne sprawy swoje, Chwalebne dzieła, do zadumienia wżyszkich inszych Narodow, czynił. Ty Narodzie Jzraelski byleś dziedzictwem naywyżzego BOGA, ktore on mocą ramienia swojego osiągnął y posiadł. (b) Mięszkaniem ulubionym dla niego, w którym on osobliwszym sposobem przemieszkiwał. (c) Tronem Chwały Jego, na którym on swoje Krolestwo zalozył. Ty Zydowski Narodzie, byleś chwałą Twoiego Pana y BOGA, bo przez Was naywięcey, przez Was wszędzie wstawilo się Nayświętsze Imie Jego. (d) Was BOG chwalebniemi y straszliwemi wżyszkim innym Państwom czynił, że drzały wżyszkie potęgi

---

(a) *Te elegit Dominus Deus tuus ut sis Et populus peculiaris de cunctis populis qui sunt super terram Deut: 7.* (b) *Populus tuus sunt & hereditas Tua Deut: 9. v. 2.* (c) *Habitabo in medio Tui dicit Dominus. Zach. 2.* (d) *In gloriam meam creavi Eum: Jf: 43. Et Is: 62. Eris Corona glorie in manu Domini, diadema Regni.*



tęgi na odgłos sławy, zwycięstw y Try-  
umfow Wałzych. Wam obce Krole-  
stwa y naywyborniejsze Ziemie, we  
wszelkie dobra obfitujące poddał y pod-  
rzucił. (e) Y teć to ubłogośławienie  
Narodu Waszego Izraelskiego, Moy-  
żesz Wałzym Oycom opisując (f) w  
Xiegach ktore my nazywamy Deuto-  
nomium, (Wy po żydowsku nazywa-  
cie Elle Haddebarim) tego wyrażenia  
używa: *Y niemasz Narodu zadnego, by miał  
tak zbliżonych Bogow sobie, iako BOG nasz  
na każde zawołania nasze jest dla nas.  
Ktoryż bowiem Narod jest tak Szlachetny,  
iako jest Narod nasz (Zydowski] gdzie  
są tak śliczne Ceremonie? tak rozma-  
ite Ofiary, gdzie prawa tak Święte?  
Słowem mówiąc, przyznajemy Wam  
Panowie Talmutystowie, że Narod Wałz  
Zydowski BOG obrał był sobie za cel  
nayośobliwszych łask, nayszczegulniey-  
szych Dobrodzieystw, dziel naydzi-  
wniejszych, y naychwalebniejszych,  
iako pełne są Pisma Święte dowodow*  
Az tego.

---

(e) *Educam in terram bonam & spatiosam ter-  
ram quæ fluit lacte & melle. Exod: 3. (f) Deut:  
4. v. 7. & v. 8.*

tego. Czyli to dla wielkich zasług  
Patryarchow Waszych Abrachama Jzaa-  
ka Jakoba; Czyli dla sprawiedliwości  
Sędziow, ktorzy lud swoy sądzili wier-  
nie, dla pobożności Krolow, ktorzy  
rządzili wami swiętobliwie, dla dosko-  
nałości Protokow, ktorzy was przy  
Prawach Boskich utrzymywali usilnie.  
Czyli też dla owey w jednego pra-  
wdziwego BOGA Wiary, ktora pra-  
wie tylko w Waszym znajdowała się  
Jzraelu (acz y w Narodach Pogańskich  
byli, ktorzy iednego prawdziwego J-  
zraelskiego BOGA wyznawali, Jako  
Cyrus Monarcha Perski iako w Xięgach  
Ezdraśza czytamy (g) Czyli na ostatek  
dla absolutnego upodobania swoiego,  
iż tak mu się podobało, Was á nie in-  
nych obrać sobie, á żeby na Was tyl-  
ko, wszystkich Błogosławieństw swoich  
wylał skarby. Nerozumieycie więc  
Panowie Starozakonni ábyśmy nie mie-  
li doskonałej wiadomości, iak ulubio-  
nym

---

(g) *Cornel à lap: in cap: 41. 1f; & Esdrae lib*  
*1. cap 1. Hec dicit Cyrus Rex Persarum, omnia*  
*Regna terræ dedit mihi Dominus Cali. Ipse est*  
*Deus, qui est in Jerusalem.*

nym byliście przedtym ludem BOGU  
Walzemu. Wiemy zupełnie co BOG  
dla Was czynił, wiedząc dziwuemy  
się zbyt kuiający Jego ku Wam Dobro-  
ci, Dziwuiać się zaś głębokie sądown  
Jego kolo Was zrzadzenia zgłębokim  
ulzanowaniem czciemy y wielbiemy.

Ale też z drugiey strony, kiedy zwa-  
żamy Stan teraznieyszy Narodu Wa-  
szego Zydowskiego, iako iest stanem  
iednym z nayobmierzeńszych, nayę-  
dznieyszych z naywzgardzieńszych u  
wszystkich, gdy porownujemy te ubo-  
stwo z dawnemi bogactwy, te pohań-  
bienie Wasze, z Chwałą Oycow Wa-  
szych, tę nikczemność y podłość osta-  
tnią, z potęgą Krolestwa przelzłego,  
kiedy patrzemy na te zniżczenie Reli-  
gii, na upadek Zakonu, Ceremonii Sta-  
rozakonnych zarzucenie, Ofiar wszy-  
stkich uftanie, o iako nam Was žal á žal  
dwoiako ze y tu nędze doczelne  
cierpieć przymuszeni iesteście y  
całą wiecznością cierpieć nierownie  
srołszą będziecie iż na tak oczywiste  
kary BOGA oczy Wasze zamykacie,  
że

że umykacie rozum od uznania prawdy, a zafadzacie się na bardzo grubych kłamstwach talmutu waszego. Nie ia do Was mówię: Panowie Talmutystowie ale Wasz Prorok Jeremiaśz: Audite &c: *Stuchaycie słowa Pańskiego wszystkie Narodzie Judy. To mówi Pan BOG Izraelski do Was ato wy ufacie słowom kłamstwa, które was zawodzą.* Tać to iest nieszczęśliwość Wasza, że zatykacie uszy, odwracacie oczy od oczywistych prawd które tu wam wasisz Bracia y Ziomkowie tłumaczyli y pokazywali, a w samych wymyślonych baśniach y kłamstwach Talmutu zatapiacie. Do was, do was Wasz Prorok Jeremiaśz mówi: [h] *Audi Popule stulte, qui Cor non habes, qui Oculos habentes non videtis, aures, & non auditis.* Stuchay narodzie głupi który serca (do słuchania prawdy) niemasz, którzy mając oczy nie widzicie, y uszy, a nie słyszycie. Przynajmniey wždy na tę swoją nędzę, na tak przedłużoną niewolą względ mieycie, pytaycie o przyczyny za co BOG całą chwałę wam odiał, a przeniósł ją do nas Chrześcian. Czytaycie

---

(h) Jerem. cap. 5.

taycie Rozdział czterdziesty piąty J-  
zaiafza Proroka; tak on do was y o  
was mowi: *Wolałem, y nie odpowiedzie-  
liście, mowilem, y nie słuchaliście, przeto  
mowi Pan, áto studzy moi iest będa, á  
wy taknat bedzecie, oni pić będa, á wy  
schnać od pragnienia; oni cieszyt sie, wy  
wstydzit musiecie, oni z radości serca wy-  
spiewywał będa, wy wolać od załości.*

Alboż nie tak się teraz z wami dzieie?  
Patrzaycie na te ozdoby y bogactwa  
Kościołow naszych, gdzież co podo-  
bnego u was? Uwazaycie tę chwałę  
ten Majestat Biskupow, Infulatow na-  
szych, maciesz choć jednego, áby mogli  
w iakie poyść porownanie? Widzicie  
Jasność tylu godnych Panow, tylu u-  
czonych á Świętych Zakonow rozma-  
tość &c. u was sam stek nayostatniey-  
szego gminu został, że ci nawet, ktorzy  
teraz ją nayzlachetnieysi pogardzonemi  
y obrzydzonemi zostaią tu u nas.

Zwielu miar dowodzili wam tu na  
tym mieyscu ci szczęśliwie oświeceni,  
á do Świętego Krztu sposobiący się  
PP.

PP. *Contra Talmutyſtowie* iasność prawdy o przyſciſciu Meſſyjaſza. Okazali ciężki Dusz waszych zawod dla kłamſtw w Talmutach zawartych. Ja z rozkażu Duchowney władzy obowiązany ieſtem, żebym po zakończonych gadaniach waszych, oſtatnią iaką z mieyſca tego podał wam naukę. Oſądziłem za rzecz mniey potrzebną głębszych do urefleksowania was użyć argumentow: boście na pomnieyſze zarzuty Braci waszych, nigdy doſtatecznie odpowiedzieć nie mogli. Przeto ſame te przedłużone waſze nędze y niewola przed oczy położę. Powiedziecie: za co was BOG tak ciężko y tak długo karze. W ſamey rzeczy to za punkt mowienia do was biorę.

## PROPOZYCJA.

**T**E oſtatnie tak przedłużone ukaranie waſze PP. *Starozakonni* pokazuie, że daremnie oczekiwacie wybawiciela ſwego to ieſt Meſſyjaſza Ad M. D. G.

**P**AN y BOG nasz, ktorego jednego z Oycami waſzemi y z wami wyznajemy

iemy y wierzemy, iako iest sprawiedliwy, tak wedlug ciężkości y wielkości grzechu, zwykl karę wyznaczać, owszem, w ukaraniu grzeszących, zwyczajnie tych sposobow używa, ktorych oni w obrażeniu Jego używają, tym ie kształtem karze, iakim oni grzeszą. (i) Jdźcie sami przez pisma y pisma, czytaycie wasze Xiegi, obaczycie tę prawdę u siebie. Y tak: 1. że okrutny waszego narodu nieprzyjaciel Farao, chcąc narod wasz w Egipcie wygubić, wszystkie syny nakazał w Wodach topić! dla tego też Pan BOG Wodami go ukarał, bo y wszystkie wody w Jego Państwie w krew obrócil y żaby z wod na ziemię Jego y w mieszkania wyprowadzil, y wostatku Woylka wszystkie z nim w morzu zatopil. On wody użył na zniesienie ludu Bożego, BOG też wody zażył na zgladzenie Jego. 2, Ze Haman Szubienicę na niewinnego Mardocheusza wystawil, sam na niey sromotnie zawisł, y cała

---

(i) *Math. 1. In qua mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis. Et Isa: 28. Ponam in poudere iudicium, & iusticiam in mensura.*

y cała iego familia w tym dniu od  
Zydow wygubiona, w którym on po-  
stanowił Zydy wszystkie wygubić. 3:  
Ze Dawid cudzołostwem zgrzeszył,  
cudzą sobie przywłaszczył Zonę,  
BOG też przepuścił że Syn iego Ab-  
salon, iego Lożę w oczach ludu bez-  
wstydnie zgwałcił. 4. Ze zbuntowani  
od Kore, Datana, Abirona, ważyli się  
ogień w kadzielnicę nabrać y kadzenie  
BOGU palić, (co tylko Kapłanom się  
samym godziło) ogniem więc ukarani,  
ktory z Nieba spadłszy, 250. ich spalił  
y zatracił &c. Tak zwyczajnie Pan  
BOG sposoby karania grzechow., do  
sposobow grzeszenia zwykl stosować.

Proszę ja was *Panowie Starozakomni*,  
chciejcie dobrze uważać te karanie Na-  
rodu waszego Zydowskiego, te do o-  
statka zniszczenie starego Zakonu Wa-  
szego, zburzenie Kościoła Salomonowe-  
go, do ktorego iednego tylko [k] ze-  
wsząd

---

(k) *Cave ne offeras holocausta in omni loco, sed  
in eo, quem elegerit Dominus Deutor: 12.*



wsząd na pewne Święta [1] schodzić się byli powinni, ofiar publicznych ustanie, zniesienie Królestwa. Uważajcie tę plagę, á tak długo, bo blisko dwóch tysięcy lat trwająca, á uważajcie bez passyi. Dochodźcie z pisma samego. (A nie z talmutow) co tak straszliwej zguby y rozproszenia waszego za przyczyna? W zmaconey wodzie dna doyrzeć niepodobna; talmutyściowie pomęcili, pomięszali czyste pismo, w nich prawdy nieobaczysz. Przypomnicyste owe okrutne zburzenie Jerozolimy od Rzymskiego wojska, od ktorego poczela się ta nieszczęśliwość Narodu waszego Zydowskiego do tąd nieustająca. Wszakże to wasz Zyd Jozef tę straszliwą historią (m) zburzenia opisuje; w ktorego Xiegach tak czytamy: 1. Million sto tysięcy Zydostwa w samym oblężonym Mieście zginęło, iuż od miecza, iuż od ognia, iuż od głodu, iuż od  
zaię.

---

(1) *Tribus vicibus per annum apparebit omne masculinum tuum in conspectu Domini Dei Tui in loco quem elegerit. Deutor. 6. (m) De bell. Judaic Lib. 7. cap. 16.*

zaiętego powietrza. 2. Ośmkroć sto  
tyfięcy po różnyh mieyscach, w pię-  
ciu miesiącach obleżenia owego, wy-  
bito. 3. Sto tyfięcy małym okupem  
rozprzedano 4. Dodaycież sposob wy-  
wartego nad samemi trupami waszemi  
okrucieństwa, bo zabitym od siebie, la-  
komi Rzymscy Żołnierze płatali brzu-  
chy, szukając złota, które nędznicy o-  
wi chcąc utaić połykali. 5. Głodem  
nadmwyczajnym przynagleni, Matki,  
swoie niemowlęta, Dzieci swoich scho-  
rzałych Rodziców zabijali, y ciała ich  
ugotowawszy, iedli. &c. Y tak owe  
wasze Krolestwo ktore więcey niż przez  
dwa tyfiące lat kwitnęło, wstawiało się  
y gruntowało w pięciu miesiącach bez  
nadziei powstania zruynowane. O-  
we śliczne y bogactw pełne [n] Mia-  
sto, Jerozolima, obalone, Cud świa-  
ta całego Kościoł ow Salomona do  
ostatniego kamienia rozrzucony. [o]  
Powiedcież co za przyczyna tak oplaka-  
nego,

---

(n) *Fecit ut tanta esset abundantia argenti in  
Jerusalem, quanta & lapidum* 3. Reg. 10. (o)  
*Dispersi sunt omnes lapides sanctuarii in capite  
omnium platearum.* Thren. 4.

nego, á do tąd trwającego spuszczenia. Jesteście mi tu sam wybor mędrzych waszych, *Roszmeydynow* [p] Rabinow, Kaznodzieiow Sendykow y dobrze w Piśmie biegłych, daycież nam przyczynę tak straszliwey Boskiej nad wami kary. Kiedykolwiek Pan y BOG wasz Jzraelski karał Oyce wasze, zawsze im się tłumaczył, y za wczasu opowiadał za co ie miał karać, y karał: iako dosyć o tym iasnego pisma zwłaszcza w Prorockich Xięgach. W tym iednym, á naystraszliwszym ukaraniu miałby przed wami ukryć przyczynę? bynajmniey. My wam Chrześcianie, my Katolicy wam powiemy, á powiemy z waszego Pisma ktore nam wiadome. Z Xiąg, ktorych prawda przed waszą ślepotą ukryta, á nam zláski Boga otwarta.

Prawdziwie ieden z naszych Świętych  
o was *PP. Starozakonni* powiedział: [q]  
Ze wy Zydzi jesteście w sercach waszych

---

[p] *Hoc nomine hebraeo appellantur Legis Doctores.* [q] *Aug. ser. 100. N. 3. E. B. & ibid: Portant scripturas non ad adiutorium salutis suae, sed ad testimonium salutis nostrae.*

lzych nieprzyjaciolami wielkimi naszymi, już nas Poganami zowiąc, y usiebie udając, już złośliwie przeklinając: ale w Xiegach waszych iestescie świadkami prawdy naszej, y prawdziwey wiary naszej: *Estis in Cordibus vestris hostes in codicibus testes.* Z ktorych mieysc Pisma S. y Prorokow dowodziemy przyczyny zguby religii waszey; z tych dowodziemy prawdy religii y wiary naszej o przyściciu Zbawiciela naszego Messyafza. Z waszych własnych zrodel, czerpamy wodę. Z światła z ktorym do was byli wysłani Prorocy, zabieramy wielkie oświecenie [r] ktorym wszystkie kraie świata oświeciliśmy, y was oświecać usiłujemy y nieprześciamy. Wy ciemne dusze nie widzicie przyczyny prawdziwey, ale my ią wam z waszych Prorokow palcem wytykamy. Ato Daniel Prorok w Rozdziale dziewiątym Xiąg swoich, te wam racya wyznacza, duchem Boskim przed lat 483. nim zburzenie te nastą-

---

(r) *Auferetur ab impiis lux sua, & brachium excelsum confringetur. Job 28.*

nastąpiło. [s] Opowiedziawszy iako za-  
bić Mesyjasza Oycowie wasi mieli, y  
zato, ostatecznie BOG miał znieść Za-  
konu waszego obrządki, ofiary, Kościół,  
Kaplany, Krolestwo; tego Proroka są  
słowá wyrażne te: [t] *Occidetur Christus,*  
[co uważaycie PP. Talmutystowie wżak-  
że my Chrystusa za Mesyjasza mamy,  
y tym go bydz z kąd inąd dowodzie-  
my) *Zabija Chrystusa.* Coż potym  
ma nastąpić? przepowiada S. Prorok:  
*Et non erit Ejus populus, qui Eum negatu-  
rus est. Y Lud który się go zaprze który  
go nie wyzna, nie bedzie ludem Jego; To  
jest wy przestaniecie już od owego cza-  
su bydz Boskim ludem, á potym na-  
stąpi spustoszenie, iako tenże Daniel  
wypisuje: Civitatem & Sanctuarium disti-  
pabit populus cum Duce venturo. Miasto  
y świątnię rozrzuci lud z wodzem, który  
z niemi przyidzie. Co się wypełniło  
przez Tytusa y przez woysko jego.  
Y tak już daley wszytka chwała Za-  
konu Zydowskiego ustatie, BOG przez  
tegoż*

---

[s] *Corneil in Prop. in Harmonia Chronol.*  
*Pprph. (t) Dan: 9. v. 26. & v. 27. ibid.*

tegoż Proroka mowi: *Deficiet hostia & sacrificium, & usque ad finem perseverabit desolatio. Ustanie Ofiara y catopalenie, y aż do końca (to jest do skończenia świata) trwać będzie ta brzydkość spustoszenia waszego. Maciesz tedy przyczynę tak straszliwej zguby waszej, tak nieskończoney nędzy waszej: Zabicie nie iakiegokolwiek człowieka, ale zabicie Chrystusa, który był Messyaszem prawnym. *Occidetur Chrystus &c.**

Na tak oczywiste Pismo, na te Proroctwo z samych swoich skutkow iawne y iasnie wypełnione; nie gruntownego żadni z waszych naymędrzych odpowiedzieć nie mogą. Mowią biegleyfi [że głupszych baśnie wspomnienia niegodne ominę} iż *Chrystus* nazczy iedno co namaszczony od BOGA co Pomazaniec na iakie Krolestwo, albo na Kapłaństwo. Tak Cyrusa Krola Perskiego przez Jzaiatza Proroka, BOG swoim Chrystem zowie: (u) *Hec dicit Dominus Christo meo Cyro. To mowi Pan*  
*Chry-*

---

(u) *Jsaie 45.*

*Chrystowi moiewu Cyrusowi.* Tak na wie-  
 lu mieyscach Pisma S. Krolom, Wo-  
 dzom, Kaplanom, Imię Chrysta daia.  
 [x] Jakoż y my nieprzeczemy tego,  
 że te Imię *Chrystus* znaczy pomaszczono-  
 nego na urząd polityczny albo Święty.  
 A nawet Cyrus lubo niebył przez O-  
 ley Święcony namaszczony na Krole-  
 stwo Perskie, zowie go jednak Prorok  
 tym imieniem, że od samego BOGA  
 był obrany na to, áby zawoiował Ba-  
 bylonią, uwolnił Zydy, dał wolność  
 ich Kaplanom, Ofiary publiczne w Je-  
 rozolimie czynić, zawdzięczaiąc Na-  
 rodowi wazemu, to, że o nim Jza-  
 iasz, Prorok waz Dwieście dziesię-  
 ciał lat pierwey prorokował, y te mu  
 zwycięstwa nad potęgą Babylonii obie-  
 cywał. [y] Y z tey ieszcze przyczyny  
 zowie się Chrystus, że był figurą  
 Messyafza, że iako Messyasz miał lud  
 wszystkim z niewoli czartowskiey uwo-  
 lnić, tak Cyrus was uwolnił z przedlu-  
 B żoney

---

(x) 1. Reg. 12. & 2. Reg. 1. Paral. 16. No-  
 lite tangere Chrystos meos. Et 2. Machab. 1. Qui  
 est de genere Chrystorum Sacerdotum. (y) Cor-  
 nel. à lap. in cap. 45. Isaic.

zoney Babylońskiej niewoli iednakże Daniel w tym swoim Proroctwie, nie o jakimkolwiek innym Chrystusie mowi, ale o Chrystusie Mesyahu. 1. Częścią, że niemożecie pokazać nigdy, o kim by innym wypełniło się tak Pismo, á wypełniło we wszystkim. 2. Częścią: że dożyć się iasnie w tymże Rozdziale dziewiątym tłumaczy Prorok o jakim Chrystusie mowil, to jest? który miał bydz *Święty nad Świętymi.* (z) Który miał dokończyć Zakon ich, y znieść grzech y zgladzić go. 3. Częścią, że za innych pomazancow Bożkich zaboystwa, nigdy á nigdy takimi karami, y tak długo niebyli Oycowic wasi karani, według moiey reflexyi ktorą uprzedzil odpowiedzi wasze, że Pan y BOG nasz karanie wymierza do proporcji występkuw.

Czterech mieliście Prorokow, ktorych my nazywamy więkkszemi, dla tego

---

(z) *Dan. 9. Ut consumetur prevaricatio, & finem accipiat peccatum, & deleatur iniquitas, & adducatur iusticia sempiterna, & ungetur Sanctus Sanctorum.*



go że naywięcey po sobie zostawili piś-  
nia, á są ci: *Jzaiaasz, Jeremiasz, Ezechiel,*  
*Daniel,* każdy z tych wysoką świątobli-  
wością, był znaczny, y Ducha Boże-  
go pelen. Zwłaszcza Jeremiasz, kto-  
ry ieszcze w wnętrznościach Matki był  
poświęcony. Każdego z tak wiel-  
kich y Świętych Prorokow zabili gwał-  
townie Oycowie wasi. 1. *Jzaiaasz,* piłą  
drewnianą w pol stojący, przerznięty.  
2. *Jeremiasz,* od swojego sz pokolenia  
ukamienowany. (a) 3. *Ezechiel* koźmi  
targany o kamień głową w onym ko-  
ni biegących impecie roztracony aż  
do wypłynienia wżyskiego mozgu.  
4. *Daniel* ostatecznie pod miecz ska-  
zany. Inni wżyscy Prorocy nieby-  
li szczęśliwzemi do was, bo podobnie  
gwałtownemi sposobami wytraceni (b)  
A przecię! á przecię! (co proszę uwa-  
żać mocno) za te zamordowania Po-  
mazańcow Boskich, tak Świętych? y nie-  
winnych, nigdy podobnie niekaral Na-  
rod wasz Pan BOG, iako karze do

Bz

tađ

---

(a) *Cornel. à lap. in proemiis ad Proph. Ma-  
jor. (b) Actor. 7. v. 52. Quem Prophetarum non  
sunt persecuti Patres Vestri, & Occiderunt eos.*

tađ za śmierz zadana ostatniemu Nay-  
święszemu Chrystusowi. Toć ten  
więcey w Ołobie swey bydz musi nad  
wszystkie inne Proroki. Tamci byli  
śludzy, ten Pan ich. Prorocy? Duchem  
BOGA tchnęli, ten Bogiem, jest Ducha  
nayswiętszego od siebie pochodzące-  
go tchnącym. Tamci byli tylko lu-  
dzie, ten Człowiek wra y BOG. Prze-  
to grzech Oycow waszych zabiaia-  
cych tego Chrystusa, przechodzi bez  
końca grzechy owych dawnieyszych,  
y dla tego bez końca karani będziecie.  
Zadnego nie macie z Prorokow, kto-  
ryby was upewnić mogł, kiedy się te  
karanie zakończy. A do tego BOG  
sprawiedliwy acz surowie grzechy przy-  
cięższe karze, jednakże tego jest miło-  
sierdzia, tey zbytkuiaćey litości, iż ile-  
kroć prawdziwym sercem powracał się  
Narod Zydowski do niego, on też z  
swemi łaskami powracał do nich. (c)  
Nigdy tak dlugo patrzyć na lzy y ię-  
czenia ludu swojego niemogł, żeby w  
krotce

---

(c) *Convertimini ad me, & ego convertar  
ad vos Ezech. 36. In qua cunque hora, conver-  
sus fuerit. &c.*

krotce nie miał przynieść im pociechy iakowey; nie miał opatrzeć wybawicielow, ktorzyby ich mocą BOGA swego, z potęgi nieprzyjaciół wybawili.

Czytaycie Xiegi Sędziackie, ktore my zowiemy *Libros Judicum*, (po Hebraysku: *Sophetim*) Obaczycie dowody tey prawdy. Wpadli Oycowie wasi w ręce frogich Syryczykow! ále tylko lat ośm ucieżenie owe znosili, bo BOG zrządził Otoniela, ktory ich przelamał. [d] Przemogli Narod wasz Moabitowie, y iarzmo ciężkie włożyli na was, niezbyt jednak triumfowali długo, bo w Roku ośmnałym natchnięty od BOGA Mąż waleczny rodu Zydowskiego imieniem *Aod*, y Krola ich Eglona zabił, y woyska Moabitkie poraził, y lud swoy uwolnił. Okrutne było y Chananeczykow panowanie nad wami, ále BOG Deborę Niewiastę y Baraká na nie naprawił, y w dwudziestym Roku niewoli, lud swoy z rąk ich uwolnili. [e] Filistynczykom lat czterdzieści służyliście, lecz

---

(d) *Jud.* 3. (e) *Jud.* 4.

lecz od Samfona tamci przymuszeni  
byli, iż waszemi Holdownikami zosta-  
li. Naydłuższa niewola dla was by-  
ła w Babilonii, (f) Gdzie lat siedm-  
dziesiąt nieznośną nędzę, [po znieś-  
niu Kroła, po spustoszeniu Jerozolimy  
y Kościoła] znosićcie musieli. Ale  
coż to jest lat siedmdziesiąt, względem  
tych wieków, przez ktore wy mizer-  
nie rozproszeni, bez Ofiary, y Kościo-  
ła, Krolestwa &c. zostaiecie, y niema-  
cie nikogo któryby was w tych udre-  
czeniach cieszył, któryby wam obie-  
tnicę pewną o przyściu wybawiciela  
uczynił. Czyliż nie tenże to jest  
Pan BOG wasz? który y Oycow wa-  
szych? Czyliż niewidzi uciśnienia wa-  
szego, nie słyszy ięczenia, nie patrzy  
na pokuty wasze? Za coż nie zsy-  
ła iuż tego, ktorego ma zesłać? &c.

Trafilo mi się z iednym z mędr-  
szych waszych mowić, w Biblii wielce  
biegłym: ten dał mi racją, dla czego  
doczekac się nie możecie Messyafza,  
bo

---

(f) 2. Paralip. 36. v. 22.

bo (prawi) grzechy nasze przytrzymują go, dla tych zatrzymywać się musi Messyasz nasz, poki nieprzysofobimy serc naszych na godne przyjęcie jego. Ale 1. Czyliż nie większe jest miłosierdzie BOGA, niż wazę y całego świata grzechy? Jnnyż to jest BOG? względem grzechow teraznieyszych wazę iako był względem grzechow Oycow wazę. 2. Podcie głębiey, uważaycie daley, porownaycie grzechy wazę z grzechami Oycow wazę, O! BOZE! iako nie równie, y bardzo nie równie! O-nych pierwszych wiekow wzmagaącego się y tryumfującego Krolestwa wazę, grzechy ich, były daleko gorsze, tromotnieysze, publicznieysze, niżeli wazę, gdy we wszystkich stronach tak upokorzeni y zubożeni iesteście. 3. Tamci pełni byli niecznośney pychy pogardzaiącey inszemi, dla chwały y honoru tryumfow swoich, ktoremi ie BOG przed Narodami wstawiał; wy przeciwnie od wszystkich pogardzeni, przymuszeni iesteście zostawać pod strychulcem pokory. Tamci w cielefności,

ści, rokoszach, sprofności życia, zato-  
pieni byli dla dostatkw y zbytkow  
wšelkiego dobra, iako Salomon (kto-  
ry siedmset żon, trzysta Nałożnic trzy-  
mal) [g] wy wcale dalecy od tego,  
ledwie z iedną dla uboſtwa wyżywić  
ſię możecie żoną. Tamci dla bliſkie-  
go ſaſiectwa z Pogany, często y zbyt  
częſto wpadali w Bałwochwalſtvo,  
prawdziwego odſtępowali BOGA za  
lada okazyą: [ktery to bałwochwal-  
ſtwa grzech ieſt ieden z nacyęż-  
ſzych, y nacyężey karany bywał] wy  
dla ſpolkowania z nami zawsze y ſtate-  
cznie iednego prawdziwego wyznaicie  
BOGA, y ledwie ktery z was do bał-  
wochwalſtwa przeszedi. A przecię  
tamtych grzechy, acz ſtraſzliwſze, bez-  
wſtydniwſze, publicznieyſze y częſtſze,  
nie mogły zatrzymać długo BOGA,  
aby ſię nie zlitował po krockim prze-  
trzymaniu karania nad ludem ſwoim,  
4. Jeżeli grzechy zatrudniaią przy-  
ſcie Meſſyafza waſzego? Miłofierdzie  
BOGA więkſze, niż ſurowość! toć  
waſza

---

[g] 3. Reg. 11.

wałza nędza, wafze cnoty, wafze pra-  
gnienia &c: powinny przyspieszyć Je-  
go 5. Co BOG od wiekow u siebie  
przeznaczył, y do czego czas pewny  
postanowil, od tych umyślow nic go,  
á nic, odwieść nie może. Nie ta te-  
dy przyczyna nieprzychodzącego Mes-  
syasza: ále ta; bo iuż przyszedł. Wszak-  
że wielki Patryarcha Narodu wafzego  
Jakob, błogosławiać Synowi swojemu  
Judzie, Imieniem BOGA upewnia go,  
że Krolestwo od domu iego odięte  
bydź nie miało, ále do ktorego czasu,  
zaraz tam przepowiada. Temi bo-  
wiem słowy błogosławi mu: *(h) Non  
auferetur sceptrum de Juda, & Dux de  
femore ejus. Nie bedzie wzięte berło Ju-  
dzie y wodz z lędzwi iego; to iest: nie-  
ustanie Krolestwo Judzkie, to iest Zy-  
dowskie. Ale pokiż te trwać w Na-  
rodzie Jego będzie? Słuchaycie y no-  
tuycie; áto tenże wyznacza czas: Do-  
nec veniat, qui venturus est, & ipse erit ex-  
pectatio Gentium. Do tąd trwać Krole-  
stwo Zydowskie będzie poki nie przyi-  
dzie,*

dzie, który przyść ma, a ten oczekiwaniem Narodow będzie. Gdy tedy ustalo Krolestwo, znać że przyzedł, który przyść miał.

Moi PP. Starozakonni Uważaciez sposob mowienia moiego do was? mowiez ia tu cokolwiek z domysłu mego? á nie raczey to tylko, co wasza Biblia mowi, y Prorocy wasi nauczają. Mamze ia w tym moy własny interes, álbo czyliż mam tu interes wiary naszey Katolickiey, czyliż się ta bez was nieobeydzie? Czyliż przystąpieniem waszym do wiary, dodacie co nam ozdoby, chwały, mocy, bogactw, á nieraczey wzięlibyście te od nas. Gdyby to my sami Katolicy następowali na niewierność waszą? hańbili kłamstwa wasze? gdybyto my sami Chrzescianie śmieli się z Talmutow waszych, y śmiesznych tam wymysłów? &c. Ale to krew, krwi waszey, ciało, ciała waszego, tak Zydzi iako y wy. Ktorzy rownie á podobno y gorzemi á żwawszemi byli nieprzyjaciolami naszymi y Messyasza, niżeli wy. Ale to ci

Gon-



*Contra Talmucystowie!* ktorzy też czyta-  
li biblią, iako wy, tego wyznawali  
Moyżelza ktorego y wy. Wielu z nich  
doskonale w Zakonie swym wycwicze-  
ni; tyle godnych y uczonych mając  
między sobą Roszmejdynow Kazno-  
dzieiow, ci to ci *Contra Talmucystowie*  
lat blisko pięć wielką uwagą rozważa-  
jący u siebie co prawda? co nie? do  
was przychodzą, was oświecaią, was  
na drogę prawdy prowadzą. Czyliż  
to my Katolicy uczyli ich tego? cho-  
dziliżeśmy do nich? namawialiżeśmy,  
aby przeciw wam walczyli &c: BO-  
GA Izraelskiego, BOGA waszego to  
sprawa; który sam ie oświecił, y was  
przez swe oświecać nieprzełtaie. O!  
jaką czynicie krzywdę! wam samym,  
rozumowi waszemu, duszom! gdy od-  
rzucacie te okazye szczęśliwości wa-  
szey! Jaką czynicie krzywdę BOGU?  
gdy tę iego łaskę odmiatacie, y cier-  
pliwości Jego na gorsze swe używać  
zamyślacie &c.

Wiem ia, á ledwie serca y myśli  
waszych nie przenikam, co teraz usie-  
bie

bie myślicie, podobno to, co mi tu we  
Lwowie ieden z was w poufalości po-  
wiadał. Wszystko to prawda co my  
Katolicy przywodziemy (mowił on)  
rzecz iednakże jest iedna, Ktora nas od-  
raża y odtrąca, á jest ta. Jak bydz  
może ten Messyaszem to jest wybawi-  
cielem naszym? ktory sam śmierć pod-  
iał, á tak fromotną, bo krzyżową &c.  
Y także? ten krzyż, te Jego Męki, ten  
sposob wzgardzonego życia, ten kształt  
umierania są dla was *PP. Starozakonni*  
naycieższym wstrętem? że niemożecie  
dać się nakłonić do wierzenia w nie-  
go. Lecz y tu (bardzo proszę) po-  
zwolcie wolności rozumowi, zastano-  
wcie się nad odpowiedzią którą wam  
daie: Poganom, ktorzy o wszechmocno-  
ści y o dziwnych sprawach prawdziwego  
BOGA niewiedzą, ktorzy Xiąg Świętych  
y Proroków nieczytali miałbym tru-  
dność na podobny zarzut odpowiedzieć,  
álbo przynajmniey musiałbym się za-  
bawić nad tym, abym im istotę wsze-  
chmocności y niedościgley mądrości  
BOGA naszego wytłumaczył. Z wa-  
mi? ktorzy znaomość prawdziwego  
BOGA

BOGA macie, łatwa mi rzecz na te zadanie dać odpowiedź 1. BOG jest, á BOG w sposobach sprawowania y wykonania zamysłów swoich dziwny, więc niezwyuczaynych używa sposobow, nie tych ktore są ludziom własne; ále ofobliwszych, nadzwuczaynych. 2. O wszem gdzie chce pokazać że to On sam czyni, wtedy tym przeciwnieyszich sposobow przykłada, im dziwnieyszą rzecz umyślił wyrobić. 3. A kogo na Krolestwo Jzraelskie naypierwey obrał? Saula! ktorego Ociec imieniem Cys wzgardzony sam, y syna do wzgardzonych używał usług, bo go wysłał był, áby Ośły szukał, ktore się były zabląkały. Kogo Pan BOG wyznaczył, áby z Goliatem walczył, y lud z hańby publiczney wybawił? Dawida! pastuchę owiec, od wszystkich Braci zarzuconego &c. A ow sposob Proroka Eliasza, nie zdawał że się bydz przeciw rozumowi! ktory chcąc áby przedzey Ofiary od ognia spalone były, po trzy razy wodę nosić, y nią Ofiarę przygotowaną polewać kazał, y kiedy mocno zleli y drwa y włożonego  
na nie

na nie wofu, dopiero ogien 'z Nieba  
spadł, spalił y pożarł wszystko [iako  
w Xiegach od Samuela Proroka pisa-  
nych, ktore my Krolewskimi zowiem,  
czytamy. 3. Reg. 18.) 4. Toć to iest  
cud wiary prawdziwey, że ten nasz  
Messyasz, Chrystus, ácz zmęczony, ácz  
ukrzyżowany, ácz umarł? przecież  
cały świat pociągnął za sobą y do  
siebie. Wasz Narod Zydowski tak  
się był wzmógł w potęgę, że inne  
zwyęczył y przelamał. Powstali Rzym-  
mianie, ktorzy moc waszą starli y zni-  
szczyli. Nastąpił ten nasz ukrzyzo-  
wany Chrystus, ktory swą śmiercią  
waszych zwycięzców Rzymian zwycię-  
żył; y teraz tam Stolica nas Katoli-  
kow, gdzie zasiadali świata całego y  
Narodu waszego zwycięzcy. 5. Małsz  
to moc Chrystusowego Krzyża? kto-  
remu się Cesarzowie, Krolowie Xiążę-  
ta &c: pokloniły y klaniać nieprze-  
staia. 6. Waszemi was Xiegami oświe-  
cam y pokonywam, bo iako ieden z  
Świętych naszych Katolickich mowi:  
Ty Zydowski Narodzie po wszystkim  
świecie rozproszony nosisz na sobie świa-  
de-

deństwo nieprawości swoiey á prawdy  
naszey. (i) Z waszych mowię Xiąg  
świadećwa krotko przywodzę, ktore  
y podczas gadania swoiego przytaczali  
wam wasisz Bracia *Contra Talmuysto-*  
*wie* Dawid w Psalmie 58. mowi: *Ktore-*  
*gos Ty uderzył, oni prześladowali go, y*  
*bolesci do bolesci ran Jego dodawali. Po*  
*dali mi na pokarm żult, y wpragnieniu mo*  
*im napawali mię octem.* Jeremiałz w  
Rozd: 11. *Ja iako cichy Baranek, ktore-*  
*go na Ofiarę niosła. Umyslili przeciw*  
*mnie rady swoie, mowiac: Pustmy drzewo*  
*w chleb iego.* W Psalmie 21. wszystkie  
prawie okoliczności Męki Messyasa opi-  
suie Dawid, gdzie tak czytacie: w wier-  
szu 7. *Ja iestem robak á nie człowiek,*  
*pośmiewisko ludzi y wzgarda pospolstwa.*  
W wierszu 9. *Wszyscy ktorzy mię widzie-*  
*li naśmiewali się ze mnie, mowili usły y*  
*kiwali głowa.* W wierszu 18. *Przebo-*  
*dli ręce moje y nogi moje, policzyli wszy-*  
*skie kości moje, Podzielili sobie szaty*  
*moie, á o suknią moię los rzucali.* A o-  
we

---

(i) *Per omnes gentes dispersi, testes ini-*  
*quitatis suae & veritatis nostrae. Aug. in*  
*Psalm: 58. enarrat. 1.*

we Piśmie Prorokow innych dość ia-  
sne iak tłumaczyć będziecie. Ezechi-  
ela w Rozd. 37. V. 16: *Wezmi sobie*  
*drewno iedno y wezmi drewno drugie, y*  
*złoż te iedno do drugiego w iedno drzewo,*  
*y będą na ziednoczenie w Ręce Twoiey,*  
*To mowi Pan BOG uczynię ie Narodem*  
*iednym.* Eklezyastyka (*JEZUSA Syna*  
*Syrach od was nazwanego*) w Rozd:  
28. *Błogosławione iest drzewo przez kto-*  
*re dzieie sie sprawiedliwość.* 7. Figury  
albo wyobrażenia znak krzyża Mes-  
syaszowego wyrażające mamy podo-  
statkiem w Piśmie. Tak w Xiegach,  
ktore my zowiemy Exodus [po Zy-  
dowskiu *Veelle Semoth*: *Gorzkie wody*  
*aby osłodzil Moyżesz ludowi wazem-*  
*mu, drzewo w nie wrzucil, za ktore-*  
*go wrzuceniem, w słodką wodę od-*  
*mieniły się.* (k) W Xiegach Salomo-  
na, ktore my zowiemy Mądrości w  
Rozd: 10. tak czytacie: *Kiedy woda za-*  
*lewata ziemię, mądrość naprawiła przez*  
*wzgardzone drzewo sprawiedliwego rza-*  
*dzac.* 8. Moyżesz był wyobrażeniem  
Messya-

---

(k) *Nonne à ligno indulcēta est aqua amara.*

Messyasza, bo y ten porzucił Pałac, rozkosze Krolewskie, w ktorych go Krolewna Egypcka, Corka Faraona wychowywała, á złączył się z Zydami, y obrał bydź z niemi prześladowanym, y cierpieć za nie. Podobnie Zbawiciel JEZUS mogąc w potędze y Majestacie okazać się światu, dla przepaścistych umyśłow swoich obrał sposob wzgardzony (iako jeden z naszych Doktorow mowi. [1] 9. Kiedy napuszczą węże ogniste, BOG przepuścił, ktore mruczące przeciw Moyżeszowi razily? Nakazał Pan BOG Moyżeszowi. (m) A żeby z miedzi wylanego węża na Krzyżu zawiesił, y ktorzy oczy ku niemu obrocili uzdrowionemi zostawali. Czyiaż to figura? kogoż ten wąż na Krzyżu zawieszony znaczył? czyliż nie mogli Pan BOG innym sposobem lud od wężow zraniony leczyć &c. 10. A owe Zacharyasza Proroctwo o kim? (n) *Aspiciet ad me quem confixerunt & plangent &c.* Patrzyć będą na mnie, ktorego

C ukrzy-

---

[1] *Quamvis haberet potestatem, elegit tamen humilitatem S. Aug: ad Donat: Epist: 173. N. 130. (m) Numeror 21. (n) Zachar 12.*

ukrzyżowali, y płakać będą płaczem iakoż  
by nad iednorodzonym. Mowi z na-  
szych Świętych ieden. Przez drzewo  
[w Raiu] zatraceni iesteśmy, przez  
drzewo też od zgubienia uwolnieni  
bydź powinniśmy &c.

## KONKLUZJA.

**J**Eżeli tedy was *PP. Talmutyſtowie*, ani  
ten dobry przykład Braci waszych  
niepociąga: ani prawda od nich iaśnie,  
dowiedziona nie zawstydzą: Ani wasz  
sam rozum do zdrowszych myśli nie  
skłania? przynajmniej ten stan opla-  
kany y nayneźdźniejszy, te sprośne ro-  
zrzucenie was po wszystkich kątach  
Krolestw, ta pogarda y obrzydzenie,  
w którym u wszystkich zostaiecie, ta  
kara Boska tak oczywiſta, niechay was  
poprawi, przemieni, y za temi iſć  
przynagli.

Do was zaś rozładniejszy y na zba-  
wienie Duszy ſwey baczniejszy *PP.*  
*Contra Talmutyſtowie*, do was oświece-  
ni na rozumie, ſklonieni na ſercu,  
pocią-



pociągnięci od samego BOGA; gdy z ostatnią uwagą obracam się; serdecznie życzę, imieniem y sercem wszystkich tu zgromadzonych: Niechay was ten oświecać dąley y umacniać nie przestaie, który was oświecać zaczął, y tę myśl do serca podał. was słowy Jeremiasza Proroka upewniam, który (w Rozd. 12.) tak mowi *Haurietis aquas cum gaudio de fontibus Salvatoris.* Wy! wy! najmilszi nasi [ponieważ tamci niegodnemi są tey łaski] Wy Czerpać będziecie wodę z wesołości ducha waszego z zrodła Zbawiciela. To jest, iak do Świętego chrztu przyięci będziecie, dopiero wtedy uznacie moc Ducha Nayświętszego. Wtedy doświadczycie radości owych, wewnętrznych, które swoim wybranym y ulubionym Zbawiciel nayświętszy zachował. *Haurietis cum gaudio &c.* (o) Te to jest zrodło o którym Prorok Joel mowi: Zrodło z Domu Bożego wypłynie. Y inszy z waszych Prorokow, imieniem

niem Zacharyasz w Rozd: 13. o tey-  
że wodzie, o tym zrodle pizze:  
*W dniu onym będzie zrodło otwarte Do-  
mowi Dawida na obmycie grzesznika.*

Duchu Najsświętszy! Duchu Bożki,  
ktoryś się nad wodami przy stworze-  
niu ich unosił y swoiemis Błogośła-  
wieństwuy ie napelnił; przy zbliżeniu się  
tych do wody Świętey, zstap na nie,  
y zley na dusze ich dary twoie Świę-  
te; áby tu w życiu, obficie z tych zrzo-  
del czerpác z innemi Świętymi w nie-  
ustaiącey szczęśliwości mogli, Amen.



OPISA-



# O P I S A N I E.

Początkowych przyczyn  
y dwornieyszych okoli-  
czności nawrocenia z nie-  
wierności Zydowskiej  
*Contra Talmudystów* y  
dysput ich z Zydami  
w Lwowie.

**B**OG dobry, w chęci nawrocenia nie-  
wiernych nieustający, w sposobach  
do przelamania ich uporu dziwny, w  
wynałazku Irzodkow, ktoremi ie do  
siebie prowadzi niedościgły; temi cza-  
sy łaską Ducha Najsświętszego (jako  
o początkowych oświeceniach tych  
niewiernych, sądziemy w **BOGU**) Je-  
dnego

dnego z niewiernych Zydow natchnąć raczył, y za instrument go obrał, pociągnięcia wielką liczbę z roznych Kraiow w spolney niewierności zostających do uznania wiary w Messyasa, iako też innych tajemnic Katolickich, y do przyięcia Chrztu Świętego.

1. *Frenka urodzenie, Oyczyzna, początek uznania Tajemnic Wiary S. Katolickiey.*

**S**Woi zowią go zwyczajnie *Frenk*, co znaczy w Turczeh *Zyda*. Ten urodził się w Polskich granicach na Podolu, w *Korolowce*. Wziął Imię od Zydow *Jakoff*, to jest *Jakob* y *Jozef*. Rok miał dopiero, kiedy Rodzice iego przenieśli się na Wołoszczyznę do *Czernieciowiec* pięć mil od Polskich granic, tam przez lat 12. ziemi bawił. Z tamtąd przeniósł się z Rodzicami w Ziemię *Multańską* do Miasta *Bakureszcza*, gdzie Ociec iego był *Rabinem*, iako y przedtym w *Czernieciowcach*, tam rośł, y nie miał z początku ochoty do uczenia się y wartowa-  
nia

nia Biblii, y dochodzenia zawartych w niej tajemnic, aż gdy przeczytał Xięgę iednego z arcy dawnych Rabinow, imieniem: *Sabbatai Cyvi*, według drugich *Sabbata Zebbi*. W ktorey ow nauczał, iż BOG Zydowski, BOG jest ieden, w trzech osobach. Jż BOG może wziąć naturę ludzką, y w niej cierpieć. Jż tajemnica Krzyża znaku Mesyaszowego, z nayduie się wyrażona w literze hebrayskiej *Aleph*. Tą nowość nauki troche go bawiła, nierozumiał iey iednak, y mało co się chwyciło iego serca, ále kiedy też naukę Zydzi dway *Mardochay Bar Elias* drugi *Plachman* wytłumaczyli mu, dopiero smakować sobie począł w czytaniu oney Xięgi, y drugiey *Zoar* to jest *Oświecenie* álbo *Swiatło* nazwaney. Młodo się tedy do czytania pomienionych Xiąg y Biblii niefałszowaney, rzucił. Do czytania zaś Talmudow zawsze miał iakaś odrazę, y wszystkim toż chydził, pokazując im mieysca bluznierstw, baśni, y głupich myśli pełne [iako mi iego wiernieysi powiadali.]

## 2. Dalsze iego oświecenia y Nauki.

**W** Mieście *Jsmirzu* miał w Domo-  
 stwie swym ukryty alkierzyk,  
 do tego trzy razy na dzień w chodził, y  
 zamykał się tam padłszy na kolana  
 (iego jest odpowiadanie na drugi  
 punkt pytania, gdy go sądownie w  
 Warszawskim Konfysstorzu JJ. WW.  
 JchMc XX. Inkwizytorowie examino-  
 wali znak Krzyża S. kładł na siebie,  
 trzy razy mówiąc: *BOG Abrahama, BOG*  
*Jzauka, BOG Jakoba;* y z płaczem pro-  
 sił aby go Pan *BOG* oświecił. Y do-  
 styć miał zabrac oświecenia. Biegłością  
 w Piśmie, wiadomością nauk Proro-  
 ckich innych przeszedł w prętcę, y  
 garnać się do niego co raz w wię-  
 kszej liczbie poczęli. Pytani Towa-  
 rzysze iego ná Inkwizycyi w Warsza-  
 wie: Co by oni o *Frenku* trzymali?  
 odpowiedzieli, *Frenk* jest człowiek poc-  
 ciwy y bardzo uczony. Jesteśmy mu po-  
 słuszni, wiedząc naukę iego zgadzając się  
 z Piśmie, y prowadząc nas do *BOGA*.  
 Jezyki umie, Hebrayski, Turecki, Wo-  
 loski,

łoski, Włoski, Niemiecki, y Frencki, to jest, ięzyk Zydow Tureckich, który daleko jest różny od innych Zydow w inszych Krolestwach bawiących się, ma mieć wielkie podobieństwo do Hispańskiego, iako mi oni powiadali.

3. *Jego Madrość y Kazania do swoich.*

**T**ę powziął o mądrości swoiey estymacją, że mu w Roku prawie osmnałym życia iego dodawali imię *Cbacham*, co z Hebrayskiego znaczy: *Naymędrszy, Nayuczeńszy, Naybiegleywszy,* y podpisywali mu listy *Cbacham, Frenk, Jakoff, Jofyff, Naymędrszy z Zydow Jakob Jozef.* Acz nie był nigdzie Rabinem, miał iednak osobną swoją szkołę; w ktorey nauczał, y miewał do nich Kazania. Jego nauki różnemi, czasy dawane były, nie które dość dobre, iuż to do wiary, iuż do Chrześciańskich obyczajow ściągające się, iako to 1. Jedną tylko jest wiara Chrześciańska, którą koniecznie przyjąć trzeba kto

ba, kto chce bydź zbawionym. 2. Naukę dawał o Troycy Przenayświętszey, o w Cieleniu się Osoby drugiey, to jest że Syn Boży stał się człowiekiem, że umęczon, umarł &c. 3. Wyper-  
 swaduycie sobie zawczasu, że nie idzie-  
 cie na bogactwa, á nawet swoje wła-  
 sne rzeczy nie mieycie za swoje u-  
 dzielaycie ie potrzebniejszym Braci &c.  
 Przeto postanowił Podskarbiego áby  
 dawane rzeczy rozdawał Braci y dzie-  
 lil wedle ich potrzeby. Jakoż Lwo-  
 wskie Zydowki, czerwone złote od  
 koralow odiawszy, w iego obecności  
 z wielką chęcią Podskarbiemu odda-  
 ly, áby ie między potrzebneyse po-  
 dzielił. Mawiał często do nich y to.  
 4. Trzymaycie się mocno na nogach  
 przytey wierze S. ktorąście przyięli,  
 bo iak przyidzie Anty-Chryst ludzie  
 zwodzić? ciężey na was będzie, kto-  
 rzyście tę wiarę przyięli, niżeli na in-  
 nych, ktorzy się w niey porodzili. 5.  
 Zachęcał do iedności, y trzymania się  
 w zaiemnie, te podobieństwo przy-  
 wodząc: *Zasadzone drzewa w ogrodzie,*

*lepsze*



lepsze owoce rodzą, niż które po polach y lasach, á to dla tego że są w kupie, przeto iedne drugiemu wigoru dodacie, tak wy w kupie się trzymając, iedni drugim na pomocy będziecie. Acz ta nauka nie na wszystkie okoliczności obeyrzana; drzew nieplodnych álbo suchych, acz naywięcey będzie, iednemu, rodzajności álbo wigoru użyzyć nie mogą. Im więcej potrzebnych y ubogich na iedne się z gromadzą miejsce, tym większa kolo nich nędza, y froźsze ubostwo.

4. *Zeni się z kim? y gdzie?*

**P**Oiął on Zonę Roku 1752. w Nikopolu, idącą z Kapłańskiego Aarona Pokolenia, imieniem *Chana*, to jest Anna, Corkę znacznego y uczonego Zyda imieniem *Frenk Towia* to jest Tobiasz. Ktora teraz ma lat 22, á sam teraz lat 33. Dzieci ma dwoie z nią, Syna y Corkę, inney Zony przedtym niemiał.

**S**Tan życia iego był kupiecki, handlował towarami droższymi, Jedwabiem, złotem, perłami, kleynotami y futrami, ale osobliwemi. Miał domy y kramy swoje w Miastach: *Smierzu, albo w Smirnie, w Nikopolu, w Dziardzi.* Miał y winnice swoje, y Folwarki, y owiec miał mieć kilka dziesiąt tysięcy jako świadek pierwszy JJ. WW. JchMc. Inkwizytorom w Warszawie na pytanie ich czwarte powiadał) Jednakże w dawszy się w czytanie Xiąg, y umysłwszy nawracać inne do Wiary Chrześciańskiej, na szafarzow swoich zdał handlowanie, sam się kupiectwem niezatrudniając, chyba tylko kiedy chciał Towarzyzow swoich po Miastach Tureckich, Wołoskich, Polskich odwiedzić, w tedy pod pretextem kupczenia obiedzzał ich, y za granice wyiezdzał.

6. *Otwiera umysły swoje niektórym przednieyszym.*

**R**Oku 1754. Ustanowienia umysłow  
swo-

swoich nie ktorym poufalszym wynurzać począł, y przez dwóch lat przeciąg, znaczną liczbę Żydów do swoich, o Troycy Nayswiętszey, o Messyaszu, nauk przeciągnął, on ich liczył 10. tysięcy, y zaszczycił się podpisami ich ręki. Jednakże iak do Jnkwizycyi w Warszawie przyszło, listy ácz pokazał, iuż z Węgier, iuż z Wołoch do siebie od Braci (iak on ie zowie, y zwać swym nakazał) nie było w nich wyrażoney liczby, iakby wiele się ich za nim poysć obiecywało. Naywięcey y naybardziej pracował, áby naystarszych y naymędrszych z Zydostwa pociągnął do uznania tey prawdy o Messyaszu, przeto gdzie przyiachał, z temi naypierwey mowil, y z Biblii im to dowodził. Jakoż nie mało *Rabinow, Kaznodzieiow, Roszmejdynow*, to jest *Tlumaczow y Nauczycielow Pisma* przywiodł. Jako to z *Brzeza Leybę, z Krzywczy Wolfa, z Glinian Jzraela, z Lanckoronia Falika, z Rawy Borucha &c. Rabinow. Z Czechan Jakoffa, z Brzeza Moszka, &c. Kaznodzieiow. Z Kamie-*

ca Mortka, z Wołoszczyzny Azyka, Mořzka, Bostona &c. Roszmeydynow.

7. Sprzedanie się w Turczach, do Polski dla Nawrocenia Żydow iedzie.

**R**Oku 1756. Zebrawszy pieniędzy co było potrzeba, z kilkunaſtu w Towarzystwie do Polski się wybrał, do Czerniewiec Miasta Wołoskiego kilka mil od granic Polskich leżacego przybył. Tam zastał innych kilkunaſtu Żydow z swojego Towarzystwa, bawiac przez Niedziel trzy publicznie Książkę *Zoar* tłumaczył, y Tajemnice *Troycy S.* z niey dowodził, y byli tam bezpieczni, żaden z Żydow przykrości im nieczynił, z tey przyczyny, że możniejszy Żydzi iedno z niemi trzymali. Z tamtąd do *Korolowki* do Polski ruszył się, gdzie dwudziestu przystało do pierwszych, y swoje imiona zapisali własną ręką, y *Frenkowi* oddali, obiecuiąc stać przy tey wierze, na żadne prześladowania y niebezpieczeństwa niedbając. Jachali potym do

*Fezie,*

*Jezierzan*, gdzie czterech, z tamtąd do *Kopyczyniec* gdzie dwoch do tey wia-  
ry przyſtało. Z *Kopyczyniec* do *Buska*  
obrocili, gdzie na 30. *Gospodarzow*  
do *Frenka* przeſzło, z *Buska* do *Dawi-*  
*dowa Frenk* poiachał, a z tamtąd *Lachma-*  
*na Smuylowicza* z *Buska* rodem (nay-  
pierwſzego z *Towarzyſzow* ſwoich, kto-  
ry też pierwſzy ſwiadek, na *Interro-*  
*gatoria* podczas *Inkwizycyi* *Warsza-*  
*wſkiej* odpowiadał) do *Lwowa* po-  
ſtał, ſam w *Dawidowie* zaſtanowiwszy  
ſię. Ten *Smuylowicz* rozgłoſił, ſobie  
wiadomym *Braci*, że *Frenk* od nich po-  
żądany znayduie ſię bliſko *Lwowa*, y  
12 *Gospodarzow* rozmowami ſwemi  
pociągnął do *Frenka*. W *Rohatynie*  
potym *Gospodarzow* 20. iemuż po-  
zyskał. Z *Rohatyna*, do *Podbaiec* o-  
brocil ſię *Frenk*, gdzie pięciu czy ſze-  
ſciu za nim poſzło. Prawie wszędzie  
gdzie ſię obrocil z nalazł ktorzy ie-  
go przyimowali naukę. Co ia otym  
ſądzę, że *Frenk* tak był ſzczęśliwy do  
nawracania uporczywego y zaslepione-  
go *Zydoſtwa*, iako ledwie ktorzy z *Świę-*  
*tych*

tych Apostolskich Mężow. Wynurzę głębsze przyczyny tego, na Wierze S. y Teologii zasądzone, tam, gdzie krotkie caley Inkwizycyi w Konfystorzu Warszawskim wyprowadzoney, wypiszę. Sądzę że uczynię rzecz potrzebną dla umknięcia wzgorzenia z tąd niektorych, ochronienia nawroconych przez niego, y samego *Frenka* iakieykolwiek exkuzy.

8. *Zydowstwo gotuie sie na Contra Talmudystow.*

**C**O raz liczniey gromadzących się *Contra Talmudystow*, nie mogły bydz tak ukryte umysły, áżeby wiadomość o nich po wlystkich się Zydach nierozeszła, a ieszcze z przymysleniem wielu szpetnych y okrutnych kryminalow na *Frenka* y Towarzyszow iego, taką o nich perswazyą uprzedzone Zydostwo, iako na naywiększych nieprzyjaciol swoich z srogą nienawiścią gotowali się, wszędzie po Miasłach y Miasłeczkach. W buźnicach wyklinali ich, zakazując pod klątwą áby ie do domow



fobie wyznanie Troycy Świętey y sam  
zniemi spiewał.

10. *Tumult Lanckorońskich Żydow prze-  
ciw Contra Talmudystom.*

**Z**Ydzi Lanckorońscy y gościnni kto-  
rzy na iarmark przybyli, zbiegają  
się, czynią wielki tumult, do Dworu  
znać daią, iż to ci są, ktorzy y BOGA  
błuznią, y sprośnie między sobą żyją,  
y Żydow za granice Polskie od swych  
Panow wyprowadzają, do Machome-  
tańskiej ie sekty przewodząc &c. Na  
tumult ten uprzedzonym będąc do-  
piero wyrażonemi potwarzami, w kto-  
rych ie obwiniali Żydzi, sam Rządca  
Miasta z ludź ni przypada, wrota y  
drzwi wybitą, wszystkich z Frenkiem  
zamkniętych do więzienia biorą, pro-  
wadzą, y w nim osadzą. Nie maż  
potrzeby wypisywać co w owym za  
prowadzeniu swoim uciepieli bicia y  
razow *Contra Talmudystowie*, iuż od za-  
iuzzonego Żydostwa, iuż od Kozakow,  
czyli Pacholkow Dworowych. Ko-



nie wszystkim do Dworu y sanki zabrali, rzeczy zaś ich Zydzi między siebie rozszarpali. Wtedy *Frenkowi* ciż Zydzi ośmset czerwonych złotych, pierścien y zegarek szczerozłoty wzięli (jako oni statecznie twierdzą, y w sądzie J. W. X. Biskupa Kamienieckiego poprzyściąc tę prawdę napierali się.) Dnia drugiego *Frenk* z asystencyą swoją ktorzy w Tureckim stroiu asystowali mu, z więzienia uwolniony, z przyczyny; iż Turcy na owym iarmarku w *Lanckoroniu* będący do Dworu poszedłszy, dopominali się żwawie (z przegrazaniem) krzywdy swoim Państwowm uczynioney, iż Zydow Tureckich śmiał Gubernator brać, y tak zelżywie związić, przeto uwolniony jest, y oddano mu sanki y konie jego. Z Polskich zaś granic *Contra Talmudystowie*, pięć dni w więzieniu trzymani, wypuszczeni, co prawda, dnia szóstego od Gubernatora, zostali: lecz Zydzi w onych pięciu dniach wyjednali od J. W. X. Biskupa Kamienieckiego na nich areszt, tak ich z końmi y sankami

przyaresztowali u Dworu. *Contra Talmudystowie* najawszy umyślnego, wysłali do *Frenka* starszego swojego, który w *Chocimiu* za granicą Polską, zatrzymał się.

II. *Frenk z Chocimia iak im radzi? y o nich dysponuje?*

**F***renk* utwierdziwszy ich przez postanego umyślnie, aby mocno stali przy prawdzie, nie lękając się nieprzyjaciół iey, nakazał, aby iak staną przed sądem J. W. JMci X. Biskupa Kamienieckiego, nic więcej, tylko te dwa punkta wypisane, swoim y Braci swoich imieniem oddali mu. 1. My wierzymy w *Troyce Świętą*, która jest *BOG* ieden we trzech Osobach. 2. My *Talmud*, iako pełen błędów y bluźnierstw odrzucamy. Po dwóch *Niedzielach* zaszłego arefztu, zawieziono ich do *Czarnokozieniec*, gdzie był przytomny J. W. JMci X. ś. p. Biskup Kamieniecki. Ścisłe examinowani, wolnemi od arefztu u czynie-

czynieni, puścili ię do *Kopyczyniec*. Do których y *Frenk* przybył, cieżąc ie w onym prześladowaniu y umacniając. Lecz za powstaniem burzliwości od *Zydów* wzbudzoney, wzięci y z *Frenkiem* do więzienia, w którym naśladowce swoje różnemi naukami do cierpienia nie długiego zachęcał, między innemi mowil: Bracia trzeba będzie nam kilkunastu, dwonastu albo trzynastu ochrzcić się najpierwey. W tydzień za przybyciem W. JMci X. Szczepankiewicza Kanonika Katedralnego Kamienieckiego Proboszcza wtedy *Kopyczyńskiego*, Komisarza do tey sprawy od J. W. JMci X. Biskupa Kamienieckiego wyznaczonego, wypuszczeni. Nakazano im iednak z miejsca owego wyniść, a do swych Domów powrócić. *Frenk* do Zony swoiey pojechał, dwóch przednieyszych z Polski wzięwszy z sobą, drudzy do siebie.

12. *Frenk do Nikopolu do Zony iedzie, w krotce do Polski się zbliża. Proceſs zaczyna się Contra Talmudyſtów z Talmudyſtami w Kamieńcu?*

**U**Rzędownemu rozkazowi zadofyć czyniąc, *Frenk do Nikopolu do Zony*, dwóch przednieyſzych z Polski wzięwſzy, inſi do domow ſwoich powrocili. W kilku czaſach *Frenk* zieżdża do *Rochatyna* wſi, nad Dnieſtrem kżącey, nad Polską granicą, niedaleko *Chocimia*. Do *Jezierzan* wyſyła do ſwoich, aby ſię do niego zgromadzili dla naradzenia ſię w wiadomych ſobie umyſłach. Kilku z Towarzyſtwa ſwego nāznacza, aby w Konfyſtorzu *Kamienieckim* popierali ſprawy z *Zydami Talmudyſtami*; ſtawiają na terminie wyſłani od *Contra Talmudyſtów* Roku 1757. 17. *Pazdziernika*. Dekret za ſobą otrzymują. Aby im *Zydz* 5. *Tyſięcy* wypłacili nakazuie; punkta wiary ſpiſać; y o nie z *Talmudyſtami* mowć publicznie, pozwała. *Talmudy* aby znieſli, y żeby te na rynku przez

przez Kata publicznie palone były, każe, co zaraz do skutku przyszło. O czym obszerniey w Proceſſie między *Contra Talmudyſtami* á Talmudyſtami wyprowadzonym w ſądach J. W. JMci X. Biſkupa Kamienieckiego ſ. p. DĘBOWSKIEGO, który też Proceſſy do druku ieſt podany.

13. *Smieć J. W. JMci X. Biſkupa Kamienieckiego; prześladowania nowe Contra Talmudystow.*

**W** Tymże Roku 1747. 17. 9bris śmierć zachodzi J. W. Arcy. Biſkupa Nominata Lwowskiego ſ. p. DĘBOWSKIEGO, który ſwiątobliwie y przykładnie iako żył, umarł. Smieć ta mocno zatraſowała *Contra Talmudystow*, ucieſzyła ich nieprzyjaciół, że znowu żwawſzą złoſliwością prześladować zaczęli, wyznawających Meſſyjaſza.

Jnnych przeto obrońców ſprawiedliwego Interieſtu ſwoiego byli przymuſzeni ſzukać. Piſzą do J. O. Xiążęcia

żęcia Nominata na ten czas Prymasa  
Władysława LUBIENSKIEGO. Piszą  
y do Najjaśnieyszego Pana, ktorych  
tu kopiię co do słowa kładę, bo dożyć  
mają w sobie wdzięczności Hebrayskie  
ich expresse.

14. *Suppliki Contra Talmudyſtów.*

Supplika Contra- Talmudyſtów do  
J. O. Xiążęcia Prymasa.

Jaśnie Wielmożnemu, y od BOGA  
Ulubionemu, na przepowiadanie, nau-  
czanie, za howanie Wieczney Prawdy  
wybranemu, y poſłanemu, JMci Xię-  
dzu WŁADYSŁAWOWI LUBIEN-  
SKIEMU, Arcybiskupowi Lwowskiemu,  
Panu á Panu wielce Miłościwemu,  
y wſzytkich według wezwania w  
ſprawiedliwości Zastępcy.

**Z** Polskich, Węgierskiego, Tureckie-  
go, Multańskich, Wołoskich y in-  
nych Państw, Izraelitowie, przez swo-  
iego Poſłanego wiernego w Izraelu, w  
Piśmie Bożym y SS. Prorokow wy-  
ćwi.

ćwiczonego, podnioſłszy ręce ku Nie-  
bioſom, zktorych zwykła pomoc przy-  
chodzić, ze łzami, przedwiecznych łzczę-  
ſliwości, zdrowia długiego w pokoiu,  
y Darow Bożego Ducha, Stanowi Ja-  
śnie Wielmożney Twoiey Oſobie nay-  
przyzwoitſzych życzym.

Wiadomo J. W. W. P. Dobrodzie-  
iowi [ſpodziewamy ſię] iak przed lat  
kilką, w Dyecezyi Kamienieckiey, na  
ten czas pod Rządem wybranego od  
BOGA Pana y Biskupa J. W. JMci  
Xędza *Mikołaja Dembowskiego*, niektorzy  
z naſzych, dla ſtrachu Prz-ſładowcow  
ſwoich, potajemnie nauczać poczeli,  
Naukę mającą początek z Prawdy  
Naywyżſzey.

O czym dowiedziawſzy ſię, walczą-  
cy zawſze z Duchem Mądroſci prze-  
ciwnicy naſi, podnieſli na nas, á bar-  
dziej na ſamego BOGA rękę, y o-  
ſkarżyli o zbrodnie nieſłychane, przed  
Sądem pomienionego już z SS. na A-  
brahamowym łonie odpoczywające-

go J. W. JMci Xiędza Biskupa Kamienieckiego.

Wezwani urzędownie: część nasza podala punkta, iak naucza wierzyć całego Izraela, y po długim wybadywaniu się, nie po jednokrotnie stawiając w rozlicznych prześladowaniach zostająca, że zbrodni niezawiera w sobie, wywiodła się; oraz sprawiedliwym Sądem tegoż nigdy powinnie niewychwalonego Pasterza, złość przeciwników, niewinność nasza, y czystość nauki wyiawiona, y godnie osądzona.

Jakim porządkiem to się wszystko działo, z zkaąd nam BOG nad nadzieję Języka Polskiego nieumiejącym dostatecznie dopomógł, że ta oskarżona garstka czego nauczała po Hebrayfsku, po Polsku napisała, wiadomo y o tym w Dziejach Sądow Duchownych Kamienieckich.

Skryte Sądy Naywyższe y sobie wiadome, lubo zaraz po uczynionym Dekrecie



krecie na zbawienie naszych, to z tym Bogoboynym Pasterzem, co niegdyś moc Nawwyższa z Moyżeszem uczynili, że Ten wyprowadziwszy z Egiptu Oycow naszych, słodyczy obietcanej nieskosztował ziemi, ale z rozkazaniam Jozuemu Synowi Nun ustąpił.

My z tey odmiany poruszeni w czasie wielkiej potrzeby, poczęliśmy się trwożyć y powątpiwać. Ale tenże miłosierdzia Oyciec, który po Moyżeszcu Jozuego, że Pomocnika y Wodza nam poda, Sprawcę w Winnicy swojej wielkiego J. W. W. P. Dobrodziecia spodziewamy się.

Zostawuiem teraz tę część daleko od ludzkiej pomocy, bo z własnych domostw wygnaną, głodem prawie tańczącą, w nadziei polepszenia dla wieczney zapłaty. Sami zaś w pomienionych y innych Państwach rozproszeni BOGU wielkie dziękczynienie przynosiem, który pomniąc na obietnice swoje, dar wybawienia dawszy dawno  
Naro-

Narodom nieznającym siebie, y nas dla nieoberżniętego serca rozmaicie u trapiionych y porzuconych do tych czas, nawiedzać raczy, iako nawiedza Wschod z wyfokości.

Szukaliśmy BOGA, Zbawicieia, Pomazańca, Krola, Pośrednika, ále że do tych czas drogami błędnymi, cielesnymi, daleki był od nas; teraz sam się nam odkrywa y objawia, sam z miłosierdzia ulitowawszy się iako czuł nad nami, áby wyrywał, káził, rozwał, tracił, trapił, tak teraz czuie, áby budował y sadził; teraz wypelniá glos Jzaiáza Proroka w Rozd: 10. w. 21. Ostatek się nawroci, ostatek, mowie, Jakoba do BOGA mocnego; y w Rozd: 11. w. 8. y będzie grało dzieciátko od pierśi nad dziurą żmiiową, á odchowane dziecię do iamy bazyliżkowej wpuści rękę.

Wierzem, że JEZUS Chrystus Syn Boży przed wieki, z MARYI Panny w czasie Narodzony, prawdziwy BOG y Czło-

y Człowiek, ktorego Oycowie nasi na Krzyżowym drzewie umęczyli, Ten był prawdziwy Messyasz w Zakonie y Prorokach obiecany; wierzymy w Niego usty, sercem, y całą duszą; tę wiarę opowiadamy.

Y o tey naszej Wierze oznajmując J. W. W. P. Dobrodzieiowi, obiawiamy się, że wszystkę naukę Messyasha BOGA przyjąć żądamy, y o Chrześc. S. aby nas odrodził w Synow Boskich, niech nam będzie dany. Już bowiem głos wesela, y głos radości, głos Oblubienca, y głos Oblubienicy, głos mowiących: Wyznawajcie Panu Zastępow, bo dobry Pan, w domostwach naszych objia się, y serce nasze od radości duchowney gwałt cierpi, dnia tego czekając, kiedy przyidziem y pokazem się przed oblicznością Boską; mowiem każdy do siebie, aby miał nadzieję w BOGU, że wyznawać będzie zbawienie oblicza swego y BOGA swego; bo gdyśmy chodzili według ciała, nie była piękna chwala, w ustach nas złośliwych.

Obia;

Obiawiamy się, że po przyjęciu Chrztu S. w tey Wierze żyć, y aż do krwi rozlania za prawdę oney umierać pragniemy, w iedności Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego, pod posłuszeństwem trzymającego na ziemi Messyasowe miejsce Rzymskiego Papieża, y Jego Następcow sprawiedliwych.

Ale że iak zawlze, tak naybardziej teraz uczynki zbawienne gwałt ponoszą od Beliala; w pokorze myśli naszych przeczuwamy wielkie od Przeciwnikow prześladowanie, podstępny, napadki, od fałszywych Braci urągawiska, małą pomoc, nieprzychylność, zazdrość, od kochających mammonę niechęć y smutek, y przeszkodę. Więc przy pomocy Trojcy Przenayświętszey y Włzystkich SS. wybranych Boskich, y tych, co kiedykolwiek krw swoją wylali za Chrystusa Pana, oświadczamy się, że nas nie głod, nie wygnanie z domostw, nie rozproszenie rzeczy, do tego złości pobudza odstąpienia y ziednoczenia się z Kościołem

iem S. Rzymſkim: bośmy ſpokojnie ſiedząc w przykroſciach naſzych do czasu wyglądali tylo z żalem na krzywdy Braci naſzych wygnanych y do tych czas głodem ginących, y nigdzie niebyliſmy pozwani. Ale oſobliwie Iaska Boſka woła nas z ciemności na ſwiatłość. Niemożem tedy bydź niepoſlušni tak, iak Oycowie naſi BOGU, wychodziem z ochotą pod Chorągiew Krzyża S. y z tym ſtraſzliwym diabelſtwu znakiem proſiem J. W. W. P. Dobrodzieia o pole, na którym drugi raz zwieſć bitwę z nieprzyaciolami Prawdy chęć mamy, y pokazać z Kſiąg SS. iawnie, ziawienie na ſwiat BOGA w ludzkim ciele, Mękę Jego za Narod ludzki, potrzebę iedności powszechney w BOGU, oraz dowieſć bezbożność onych, grube niedowiarſtwo, niewinney Krwi Chrześ iańskiej gorſzym niź Pogańskim zwyczajem pragnienie, rozlewanie, y oney używanie.

Obſzerniey opowie ſprawiedliwy y iednomyślący naſz Poſtaniec o wſzystkich

kich dobrych żądzach naszych, ktorego, mocno prosiem J. W. W. P. Dobrodzieia, ábyś miłościwe wysłuchał, y sklonił serce do podania nam ręki y miłości onemu przez sposoby, ktoremi radzić będzie Duch S. w serce J. W. W. P. Dobrodzieia. Oddaiem w opiekę Bracią nasze w uciskach po Miastach rządow J. W. W. Dobrodzieia mieszkaiącą, aby ich od prześladowania zakryć ręką swoią świętą.

Sami czekamy dnia tego, iak upragnioney wody, kiedy iak Młodzieniec wyidzie z łożnicy swojej, y kiedy iednym sercem y ustami zaśpiewamy Chwałę Oycu, y Synowi, y Duchowi S. y kiedy Aleph Święte krzywe do tych czas, wyprostnie się, y wszystkie cztery światy strony ziednoczy y pobłogosławi błogosławieństwem wiecznym.

Powtarzamy dobre życzenia nasze J. W. W. P. Dobrodzieiowi od dusz naszych, y spodziewamy się, że gdy nas wielu ku sprawiedliwości wprawisz,  
 świe-

świecić będziesz, iako gwiazdy na wieki wieczne.

Ducha S. namaszczenie niech mowi do serca J. W. W. P. Dobrodzieia słowa miłości, pomocy, miłosierdzia o duszach naszych. My wżyskie słowa nasze włożyliśmy w usta Pośtańca naszego. Oddaiem się modlitwom, błogoślawieństwu, łasce Arcy-Pasterskiej J. W. W. P. Dobrodzieia. Caluiem nogi ręce, y szaty J. W. W. P. Dobrodzieia iako Pomazańca Boskiego, y do oczu naszych przytulamy. Pokoy JEZUSA Chrystufa niech mieszka w Domu J. W. W. P. Dobrodzieia.

Jaśnie Wielmożnego W. M.  
Pana Dobrodzieia.

*Postuszni w Chrystusie Panu y Zbawicielu  
Synowie*

*Moyżesz Ben Jzrael z Segietu.*

*Anczel Szloma Synowiec Moyżeszowy.*

*Major Ben Dawid z Segietu za wszystkich.*

*Ezdras Ben Jzrael.*

*Aaron Ben Smul z Wołoszczyzny z Czernec.*

*Moszko Ben Iakob z Bukorest za wszystkich.*

E

Te

Te słowo *Ben* którym się tu oni podpisują, jest Hebrayskie, iedno znaczy co *Syn*, iakoby pisał się Moyżesz Syn Jzraëła, Moszko Syn Jakoba, albo Jakobowicz.

*Supplika tychże do Nayaśnieyszego Pana*

NAYIASNIEYSZEMU, NAYPOTE-  
ZNIEYSZEMU &c.

**N**Arod Jzraëlski powracający przez Łaskę Boską do swojego Messyasa Krola, który z miłości niemającej końca, za świat cały dal się umęczyć, tę pokorną Supplikę posyła.

Te są skutki słodkiego w tym Prawowiernym Krolestwie Panowania, te świątobliwych y złączonych z Bogiem dzieł y rządów W. K. Mci P. N. Naya-miłościwzego owoce, że my Zydzi niewierni dotąd, y zaślepieni uznawszy prawdę w Zakonie Moyżeszowym, y Ss. Prorokach ukleytą, ubiegamy się iak zranieni strzałą Jelenie do czystey wody,



wody, nauki wypływającej z Ran na Krzyżowym drzewie rozciągniętego Messyafza.

Nie naszych to sił dzieło, bo gdyśmy stali na gorze hardey woli naszej, miał nas BOG, a za nim wiatr wielki, który usypania nasze błędne, mocno zawsze wywracał y kruszył, wzruszał iak skały, y palil; ale Ducha Bożego. Ten iak szum wiatrku cichego miłościwie powiawszy na nas, odebrał od nas serce kamienne, y dał nam serce cielesne. Ale wysokie W. K. Mci P. N. Naymiłościwszego u JEHOWY, zaślugi, które Ręka Jego Święta wając, y znalazłszy owe naywyborniejsze na tym świecie, przymnaża W. K. Mci P. N. Naymiłościwzemu, y Oycu Synow Łaski, Jednowiernych poddanych, iuż nie iednem usty, ale y sercem dziennie wolających do niedostępnego SABBA-OTHA, za długoletnie, izczęśliwe ciche, spokoyne, niezwyciężone W. K. Mci P. N. Naymiłościwszego Prowadzenie.

Wiadomo W. K. Mci P. N. Naymiłościwzemu, iak długą, przykrą, y pełną przeciwności drogą, Ręka Boska wiodła nas do Łaski swoiey, z iaką pracą, trudnością y potem powodował nam ś. p. Nayprzewielebniejszy w Chryście Ociec *Mikołay Dembowski* Biskup Kamieniecki, Nominat Arcy-Biskupstwa Lwowskiego, cnot pełny, y od nas nigdy nieodżałowany. Ze potym na wspomnienie nam y zastąpienie od nieprzyjaciół naszych W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego odważyliśmy się prosić o miłosierdzie, ktore BOG przewidzący mające się teraz wypełnić nawrocenie nasze, w dobrotliwym sercu W. K. Mci. P. N. Naymiłościwzego wzbudził, że W. K. Mci P. N. Naymiłościwzy dnia 11. Miesiąca Czerwca Roku 1758. Krolewską Swoią Ręką podpisany wydać List rozkazał, potwierdzający sprawiedliwy Dekret tu wspomnionego Oycy ś. p. Nominata Arcy-Biskupa, nas od wszelkiey napaści zaszczyciający; któremu do tych czas Narod nasz same-  
mu

mu co życie na wylokosciach przeciwny BOGU, y posłuszny niebył, y nas gnębić nieprzeżtał.

Ta przeciw Naywyższemu zuchwała, y W. K. Mci P. N. Naymiłościwzemu Przeciwnikow naszych zatwardziałość y nieposłuszeństwo, zciągnie na nich naywyższą zemstę. My zaś áby ich Zbawiciel wszystko ku dobremu prowadzący wybawił, y poznać zaślepienie wielkie czas darował, powinniśmy modlić się, y modlem się.

Teraz gdy iuż czas nastąpił oświecenia naszego, gdy wychodzim z Egiptu niewoli, gdy się kwiatki ukazują w Ziemi ferc naszych zapach nawrocenia się wydawaiące; naypierwey oddaiemy się pod moc Kościoła Messyasowego, aby Ten iako Matka o dziatkach, miał o duszach naszych staranie; Potym oddaiemy się miłosierdziu y obronie W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego, y ze łzami na miłość zbawienia naszego żebrzem, áby W. K. Mśc P. N.  
Nay-

Naymiłościwzy wydać rozkazał List Ręką Swoją Krolewską podpisany, na całe Krolestwo Polskie y W. X. Lit: áby nasi jednowierni, ukryci do tąd dla strachu prześladowania gromadnych przeciwników naszych, bez boiaźni wyiawiali się; áby im pomoc y zastąpienie od całego Duchownego y Swieckiego stanu podane były.

Aby mogli bez strachu przyiść y slyszec słowo sprawiedliwości do końca, áby w ktorych mieyscach są pozabierane dziatki y Zony nasze, nam powrocono. Aby nam wolno było osiadać w Dobrach W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego, gdzie łatwieyzy sposob znajdzie się do szukania wyżywienia przez zyski sprawiedliwe. Napisanobowiem: Zgromadzą się Synowie Judzcy y Synowie Jzraëlscy polpołu, y postanowią sobie Głowę iedną, (á tę rozumiemy niewidomą teraz w Niebie, y widomą Naywyższego Kościoła Boskiego Rządęcą, Oycy Nayświętszego) y wynidą z Ziemie, bo wielki dzień Jzraëla; O czym y o innych żąd-  
dzach

dzach naszych, postaliśmy proźbę do  
J. O. Xiążęcia JMci Prymasa, iako  
wierney W. K. Mci P. N. Naymiłości-  
wzszego Rady, y Pasterza naypierwszego,  
czulego.

BOG słowa swoje dotrzymuiący,  
Ktory powiedział Salomonowi, że wzbu-  
dzi Stolicę Krolestwa Jego, iako obie-  
cał Dawidowi Oycu Jego, mowiąc:  
niebędzie odięty z pokolenia twego  
Mąż, któryby był Xiążęciem nad I-  
zraelem, Ten niech otworzy oczy swo-  
ie nad Nayiaśnieyszym Domem W.  
K. Mci P. N. Naymiłościwzszego, áby  
z Niego poki ten świat stać będzie,  
prawowierni, sprawiedliwi, miłościwi,  
niezwyciężeni, chwalebni, rodzili się  
Monarchowie.

BOG ktory dał Salomouci mądrość  
bardzo wielką, y przestronność serca,  
iako piasek ktory jest na brzegu mor-  
skim, y taż samą napelnil y ubogacil  
serce W. K. Mci P. N. Naymiłości-  
wzszego, niech udziela tych Lask Nay-  
iaśnieyszemu Potomstwu W. K. Mci  
P. N.

P. N. Naymiłościwzego aż do skończenia świata.

W. K. Mśc P. N. Naymiłościwzły jako Krolowie Ezechiasz y Jozyasz gorliwi o pomnożenie Chwały Boskiej, te proźby nasze miłosiernie wysłuchasz, y co BOG wszystko mogący mówić będzie do serca ziednoczonego z Bogiem W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego, uczynić z nami, y powstanieś y pospieszysz.

My, Zony nasze, Oycowie, Matki dziatki y staruszkowie nasi, ustawnie nieprzeſtaniem podnosić Ręce do Messyasa Krola, aby W. K. Mśc P. N. Naymiłościwzły, zaśpiewał ze wszystkimi posługującymi W. K. Mci P. N. Naymiłościwzemu według liczby swojej Psalm siedmnaſty.

W. K. MCI PANA NASZEGO NAYMIŁOŚCIWSZEGO.

Posłuszni poddani, podnożkowie. Jmieniem całego licznego zgromadzenia naszego, z woli onych podpisuiem się Roku 1759. Miesiąca Maja 16. Dnia, we Lwowie.

Jchuda Ben Nosen Krysa z Nadworny.  
Salomon Ben Elias z Rohatyna.

Tychże

Do J. O. XIAZĘCIA PRYMASA

*Jaśnie Oświecony Mci Xiaże Panie Nay-  
miłościwszy, y w mocy Miłości, która jest  
BOG, Naypożądańszy, Oycze y Dobrodzień.*

**M**Y Jehuda, Ben Nosen, y Salomon  
Ben Elias, wybrani od wszystkich,  
iawnie y tajemnie nauki y prawdy  
prawdziwego Messyafza Krola, z cale-  
go serca żądających, J. O. W. Xiażę-  
cey Mci Panu Naymiłościwzemu, te-  
go Roku 1759. Miesiąca Lutego dnia 20.  
Supplikę naszą napisaną z pokorną y  
szczerą myślą, cześć mieliśmy podać  
we Lwowie.

Ta Supplika była od nas wszystkich,  
ktorzy mamy jedną wolą, y chęć od  
skrzulzonego serca pochodzącą, Łaską  
Ducha S. oświeconą, od nas ośtatkow  
Jzraela Narodu, z ktorego biodr BOG  
niepoięty niepojęcie przyszedł wziąć  
Ludzkie Ciało, y w onym już prze-  
szłych

szłych pokazał się wiekow, y na zado-  
 fyć uczynienie przestępstwa pierwszych  
 Rodzicow, y naszego zbawienia, Oycu  
 y BOGU sobie rownemu, stał się O-  
 fiarą krwawą na Krzyżowym drzewie;  
 ktora lubo iuż z woli y przezor-  
 nego rozrządzenia J. O. W. Xiążęcey  
 Mci światu Prawowiernemu do wia-  
 domości podana, iednak co nam zgro-  
 madzenie nasze w usta włożyło, y mo-  
 wić nauczyło, niedoścignione Sądy  
 naywyższe wyruszyć niepozwoiliły, y  
 my powrociliśmy do Braci naszej z  
 słowami naszymi w sercu naszym.

**BOG** Sprawiedliwych swoich uma-  
 cniający, po podaniu Suppliki naszej,  
 iako Eliaza Proroka na Niebo, że za-  
 raz J. O. W. Xiążęcą Mśc na naywyż-  
 szą w Krolestwie Polskim y W. X. L.  
 podniósł Godność, chwalem y błogo-  
 sławiem Łaskę Jego, wszystko w ma-  
 drości czyniącą, y cieszym się w ser-  
 cach naszych zupełnie, że J. O. W.  
 Xiążęcą Mśc naypierwszym tego Pra-  
 wowiernego Krolestwa zostawży Pa-  
 sterzem



sterzem y Xiążęciem, takie o zbawieniu dultz naszych nieomieszkaż mieć staranie, iakie ma samo stworzenie swoje kochający Stworzyciel, który przez swojego Proroka mowi: Jzaliż może zapomnieć niewiaśta niemowlęcia swego, áby się niezlitowała nad Synem żywota swego, á choćby ona zapomniała, wszakże Ja nie zapomnę Ciebie, oto na Rękach moich napisałem cię. Ze J. O. W. Xiążęca Mść na wzor Pasterza Pasterzow, który iest Oycem litości, cieszac się y dziękując żyjącemu nad niebami, za szczere powrocenie do Owezarni wiernych, sklonisz się nam dać pomoc, radę y zbawienie. Dla tego bowiem BOG Oycow J. O. W. Xiążęca Mść wyniośł, posłał y Duchem swoim pomazał wybraną J. O. W. Xiążęcey Mci Osobę, ábyś leczyl wszystkie placzące.

Lubo tedy przez odległość mieysca iuż do J. O. W. Xiążęcey Mci stawić się niemożemy, ábyśmy te żądze, które w ustach naszych niesli do uszu J. O. W. Xią-

W. Xiążęcey Mci, opowiedzieli, teraz do Lwowa przybywszy, y one spisa-  
wszy, posyłamy w ślad, za J. O. W.  
Xiążęcą Mcią do wysłuchania.

*mo.* W pierwszej supplice naszej u-  
prażaliśmy J. O. W. Xiążęcey Mci,  
abyśmy mogli z nieprzyjaciolami Wia-  
ry S. mieć rozmowę. Przyczyny zaś  
do tego nas te pobudzaia: aby prze-  
ciwnicy nasi nie mówili na nas, że my  
prosiem się do Chrztu S. z ostatnie-  
go w którym teraz Bracia nasi zostaia  
ubostwa; że my to czynimy nie z la-  
komstwa, albo innych iakich podey-  
rzanych y niezwyuczaynych narodowi  
naszemu przewrotności y przyczyn.  
Tylko że jest nie mało z nami iedno  
myślących, do tąd ukrytych w Pań-  
stwach y Miastach różnych, którzy iak  
prawda nauki naszej od Naywyższych  
Zwierzchności uznana będzie za pra-  
wdę, iak się odgłos oney obiie o uszy  
świata, wyiawia się, y zbawienie po-  
zyszcza. Inaczeby Bracia nasi niero-  
zmyślności naszej to przypisawszy, mo-  
gliby

gliby się z nagłego postępku naszego zgorzyc, do Wiary S. wstręt sobie uczynić. Ze też y sami zatwardzili w błędach Talmudystowie niestychanym y strasznym na samego BOGA dyszący bluźnierstwem, oczy mieć będą przetarte, do widzenia czystey Pisma Boskiego nauki; życzem bowiem onym iak bliźnim naszym, y oświecenia y zbawienia.

*zdo.* Mieliśmy J. O. W. Xiążęcey Mci upraszać, y o to od początku Processu w Dyecezyi Kamienieckiey, kiedy na nas powstała nawalność od nieprzyjaciół naszych, kiedy nas ohydźli u Zwierzchności, pod których skrzydłami mieszkania nasze były, postradaliśmy Domostw y całej substancyi naszej, teraz do tego końca niedostatkw przyszło, że kilkaśet oboiey płci Dusz, po Wsiach należących do Stołu Biskupstwa Kamienieckiego żadnego sposobu niemając do wyżywienia, naymujem sobie pomieszkania, y karmiem się powszechnie Jalmużną,  
kto.

ktoraśmy mieli przyślana od Braci  
naszych z Krolestwa Węgierskiego, z  
Wolofczyzny, y innych Miałt. Przy  
granicach zaś Tureckich osiadać, spra-  
wiedliwym napelniamy się strachem, y  
niebepieczentwem, dla niepohamowa-  
ney złości y nienawiści Talmudyſtow  
tam w mnoſtwie znaydujących się. J. O.  
W. Xiążęca Mśc tą powagą ktorą z mi-  
loſierdzia Naywyższego zaiasnialeś, u J.  
OO. J. WW. Panow Krolestwa tego  
nieodwłocznie wyiednaſz, że nam w Mia-  
ſtach 4. Krola JMCi P. N. M. oſieść do-  
puszczą y łaskawie przyimają, bo y glo-  
wy niemamy gdzie sklonić. Do takiej  
zaś życia odmiany, iaka ieſt w Wierze,  
potrzeba nam Zony, Działki, Krewne  
naſze, y Staruſzkow poſadzić, wprzod  
ſamym nieprzyiaciom prawdy poka-  
zawſzy prawdę, razem z naſzemi pod-  
dać się pod moc nauki Meſſyjaſzowey,  
y ſłuchać Gloſu Jego; Napisaño bo-  
wiem: Nawroćcie się Synowie nawra-  
cając się, (mowi Pan,) bom Ja Mężem  
waſzym, y wezmę was iednego z Mia-  
ſta, a dwa z rodzaju, y wprowadzę was  
do

do Sina, y dam wam Pasterze według Serca mego, y będą was pasć umiętnością y nauką. Żądamy nypierwey osieść w *Busku* y *Glinianach*, iako w mieyscach we śrzedku prawowiernych zostających, w ktorich, przystoynnych sposobow do przeciagnienia y szukania wyżywienia szukać będziemy. Czy handlem, czy z pracy rąk, byle bez obrazy Boskiej: Nie spodziewamy się bowiem aby od tąd który z naszych miał osiadać w karczmach przez szynki, postugę pijaństwa, y wycieńczenie krwi Chrześciańskiej, szukać chleba sobie przypiskami, do czego Talmudystowie przywykli, u ktorich oszukać odpust; á my z prawdą drzeć powinniśmy przed Panem roztrząsającym uczynki każdego. Zebrzemy tedy miłosierdzia, y na miłość Boską prosim J. O. W. Xiążęcey Mci napisać za nami do J. O. Xiążęcia Jmci Starosty Buskiego, u ktorego wiele naszych znajduje się, y do J. W. Jmci Pana Starosty Gliniańskiego.

3tio. Mielśmy Supplikę do Nayiaś-  
 nieyszego Krola JMCi P. N. M. teraz  
 odsylamy na Ręce J. O. W. Xiążęcey  
 Mci, o oddanie oney J. K. MCI P. N.  
 M. ieżeli to zgadzać się będzie z do-  
 bremi myślami o nas J. O. W. Xiążę-  
 cey Mci, żebrzem ze Izami.

Upewniamy J. O. W. Xiążęcą Mśc  
 przed Bogiem wszystko widzącym, że  
 stateczne są żądze nasze do wody ży-  
 wey obmywającej Dusze, ktore pra-  
 gną wierzyć w prawdę. Tylko o iak  
 nayskuteczniejszy zmiłowanie się nad  
 Duszami naszymi prosim J. O. W.  
 Xiążęcey Mci.

Wiemy y to, iak wiele mogły mo-  
 dlitwy Moyżesza Prawodawce, y SS.  
 Prorokow za Lud nawracający się do  
 BOGA swojego, przeto oddaemy się  
 modlitwom y Błogosławieństwu J. O.  
 W. Xiążęcey Mci, abyś J. O. W. Xią-  
 żęca Mśc naylepszego Pasterza postę-  
 pując śladami, y innych, J. WW. Jchm-  
 ciow XX. Biskupow, y wszystkich Ka-  
 planow

planow Bożych żądał za nami mo-  
dlitw, áby BOG był miłosierny, y za-  
pomniał niedowiarstwa naszego prze-  
szlego, áby nas áż do końca, y Braci  
naszych nieprzestawał oświecać, y do  
rozumu prawdy przyprowadzać.

Oddaiem J. O. W. Xiążęcą Mśc  
Opiece Trojcy Przenayświetszey, áby  
J. O. W. Xiążęcą Mśc długo żyjąc,  
sam w Duchu weselil się z nawroce-  
nia naszego statecznego, Kościół Bo-  
ży y sarnych Aniołow rozweselał, z po-  
zyskania Dusz naszych. Upadamy do  
nog Pasterskich J. O. W. Xiążęcey  
Mci, y żądamy byđż zawsze.

*J. O. W. XIAZĘCEY MCI*

*Naypostuszniejszy w Chrystusie Panu  
Synowie.*

*Jehuda Ben Nofen Krysa  
z Nadworny.*

*Salomon Ben Elias z Rohatyna za wszystkich.  
we Lwowie Roku 1759. Miesiáca Maia  
dnia 16.*

*P*

*Xiąża*

*Xiaże JMst Prymas do Lwowa ich od-  
seta. Interes cały na F. W. JMci X. MI-  
KULSKIEGO Archidiacona Administra-  
tora Arcy Biskupstwa Lwowskiego zdane.  
Plenipotenci strony Contra Talmudystow  
Stanawszy we Lwowie, Manifest przeciw  
Zydom Talmudystom do Ksiąg Konsystor-  
skich zanoszca. Punktow Siedm wiary swo-  
iey w nim wyrażają, o których też z Zy-  
dami rozpierać się y dysputować pragnęli.  
Extrakt tegoż Manifestu F. O. Xieżęciu  
Prymasowi posetaia, który co dosto-  
wa jest takowy.*

### ROKU PANSKIEGO

*Tysiacnego Siedmsetnego Piędziesiątego  
Dziewiątego w Piątek Dnia Dwudziestego  
Piątego Miesiaca Maia.*

**P**Rzed Urzędem y Aktami ninieysze-  
mi Administratorskimi pod czas  
wakującey Stolicy Arcy Biskupstwa  
Lwowskiego stanawszy Osobiście *Je-  
huda Ben Nofen Krysa z Nadworny, Salomon  
Ben Elias z Rohatyna* urodzeni z wy-  
branego przedtym Jzraelskiego Naro-  
du,



du, który dla niewierności przeciwny obietnicom JEHOWY słowa swego dotrzymującego, do tych czas po całym świecie iako lekka plewa od wiatru roznieciona wszędzie jest w pogardzie y podeptaniu, teraz za zlitowaniem się Wszchemogącego wyprawdzającego onych z ciemności na światłość, na drogi gładkie, na pole przestronne uznania prawdziwego Mefsyasza, Krola Nieba y Ziemi, posłuszne y Jemu poddane stworzenia łaską Jego wezwane, oświecone, odkupione, á więzami miłości nieustającej pociągnięte, iednoż z sobą trzymających, usty y sercem wyznawających y żądających y wszędzie po tym padole pielgrzymowania dla strachu czyli słabości skrytych, między sobą znaiomych imieniem, myślą y duchem iako pełnomocni do szukakania pomocy y iakie jest całego zgromadzenia zdanie, opowiedzenia wybrani, posłani, y na osiągnięcie iedynego końca zbawienia swojego y swoich szczegulnie wyprawieni przed JEHOWA, ktoremu

wszystkie nayskrytsze rzeczy, ktore by-  
 ly, są, y będą, są wiadome, Troiakim  
 w Osobach á Jednym w Bostwie, y  
 przed Messyaszem Jego narodu ludz-  
 kiego Odkupicielem nayłaskawszym y  
 przed wszystkiemi, ktore tenże Nay-  
 wyższy Stworzyciel do rozkázowania,  
 rządzenia, sądzenia narodu Ludzkiego  
 pomazał y wyniośł, Zwierzchnościa-  
 mi; przeciw niewiernym, fałszywym  
 Prawodawcom Starszym, Rabinom y  
 całemu zgromadzeniu Zydowskiemu,  
 w Naypotężnieyszym Krolestwie Pol-  
 skim y Wielkim Xięstwie Litewskim  
 wygnańcom, y błakającym się, jako  
 upornie, ślepo y zakamiało bluźnią-  
 cy przeciw naylitościwyszemu włzech  
 rzeczy Panu Talmud utrzymującym,  
 y iemu, za podaniem Nauczyciela  
 Anioła ciemności, y większym od nie-  
 go coraz rozszerzeniem bardziey ani-  
 żeli wyrytemu niegdy palcem Nay-  
 wyższego na tablicach kamiennych dzie-  
 ściorgu, wierzącym y ufającym pra-  
 wne takie czynią oświadczenie.

Wiado-

Wiadomo jest tey Nayiaśnieyszey Rzeczy Pospolitey, y Oney Jaśnie Oświeconym, Nayprzewielebnieyszym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym y innym Prześwietnym Obywatelom, Panom naszym naylaskawszym, y rozlicznym kraiom świata, iako przed lat kilka moc Opatrzności wiodąca tych, ktorych poznaie nie wedle drog ludzkich, pamiętna na poprzyśiężoną Oycom naszym obietnicę swoję nas z Gomorry ziemi zemsty sprawiedliwości swoiey wyłączyć postanowiwszy, oczu umysłu naszego dotknęła, á gdy z nich bielmo y blonka schodzić počęła, dopuściła, iż powstałi na nas z Narodu naszego ci, ktorzy za Talmudem idą, nie dla innych końcow, tylko ábyśmy przeciwnościami iako ogniem oczyszczeni pokazali się, Narod Messyafza swego szukaiący y doświadczony y bez zmazy, iakim czasu łagodnieyszego, gdy BOG wyroki swoje o nas dopełni, stać się mamy. Wyświadczaią bowiem Akta Konlystorza Kamienieckiego Podolskiego, o iakie potwa;

potwarzy obżalowani przed Świętey pamięci Jaśnie Wielmożnym Nayprzewielebniejszym Jmcią Xiędzem Mikołaiem z Dembowey Gory Dembowkim na ow czas Biskupem Kamienieckim Podolskim, potym Nominatem Arcy Biskupem Metropolitańskim Lwowkim, z wielkim wśzystkich dobrych á naszym naywiększym żalem, wedle skrytey woli Bożey do Nieba przeniesionym stanęliśmy, iak sprosnych rzeczy zadawaniem oczernieni? iakich występkow Sprawcami uczynieni? Boskich y ludzkich praw gwałcielmi, á od których złości fami nayniezbożnieysfi wściągają rękę, w tych się lub kochającemi lub one pomnażającemi.

Takiemi prześladowaniami ściśnieni będąc, trudno nam było, czyli uniknąć onych, ktore się co raz stawały cięższemi, czyli bronić niewinności naszej, ktorą bez żadnego względu szarpano, czyli prawdę nauki naszej wynikającej ze źrzodeł nieomylnego słowa Boskiego pokazać, lecz y tę rozmaicie

maicie potraszano, á jako niepocho-  
dzącą z umyśłu nienaganionego po-  
dlug upodobania wykładano. Trudno  
było wygnanym z mieszkaniow na-  
szych, z majątności wyzutym, ubitym,  
strapionym y do kości prawie przeię-  
tym oprzeć się gromadą y ze zgieł-  
kiem powstającemu przeciwnikow mno-  
stwu, á drogę sprawiedliwej obrony  
wynalesc. Atoli, ktory niegdy na mo-  
dlitwy skruszonego Mardocheusza lud  
swoy poimany ofiarę śmierci obronił  
Ociec na wysokości, Ten sam gdy-  
śmy w ucisku naszym iego wezwali,  
wyśluchał nas z Kościoła swego Świę-  
tego, spuścił z wysokości, á wziął nas  
y wyjął nas z wod wielkich, wyrwał  
nas od nieprzyjaciol naszych bardzo  
mocnych. Artykuly bowiem nauki  
naszey z iasnemi bardzo z Pisma S.  
wywodami, ksiąg naszych starych wy-  
kładem, pokazaniem głupstwa Talmu-  
dowego, Sądem sprawiedliwym wyżej  
wspomnionego ś. p. Jaśnie Wielmo-  
żnego Nominata Arcy-Biskupa pochwa-  
lone y potwierdzone, á Talmuda księgi

na ogień skazane, lżenia, zdrady, potwarzy, kłamstwa odkryte y potępione, niewinność zaś nasza doświadczona, doznana y pokrzepiona została.

Spodziewaliśmy się, iż litościwa Opatrzność długiemu złemu naszemu już koniec uczyni, a my w spokoyności żyjąc postępować będziemy w łasce Jey, myśl naszą daley oświecaiącey; lecz też sama Opatrzność postanowiła jeszcze ostatek niedoskonalości naszej wykorzeńić z dusz naszych, y abyśmy znowu drogą utrapienia śli do uznania doskonalszego woli Jey, wyrok uczyniła. Przeniosła bowiem na łono Abrahama Oycy naszego, w ktotce podanym wyroku arcy dobrego trzody swoiey Pasterza J. W. Arcy-Biskupa, za ktorego z pośrzedka żyjących wyniesieniem, przeciwnicy nasi znowu z całym ogromem niewierności swoiey ku zemście naszej wysli, owszem pod tę porę złością jako wiatrem od pulnocy wzburzeni, cały iad swoy na nas wyle-

wyleli y wszędzie prześladowali wygania-  
niali, bili, z majątności wyzuwali.

J. K. Mość prawdziwy Oyczyzny  
Ociec, Pan Nasz Naymiłościwszy, Krol  
na świecie poddanym Krolowi Mes-  
syaszowi, Prawowierny, Naypotężniej-  
szy, temi uciskami naszymi wzruszony,  
gdy całego Processu sprawy naszej łaskawie  
wyśtuchał, Krolewską swoią ręką  
List dnia 11. Czerwca Roku 1758.  
podpisany wydać rozkazał, ktorzym nie-  
tylko, áby wspomnionego s. p. J. W.  
Nominata Arcy-Biskupa Dekret bez  
odwłoki wziął swoy skutek, nakazuie,  
ále też z Oycowkiey Swoiey łaska-  
wości nam tak o osobach naszych, ia-  
ko też o majątnościach w mocną Nay-  
iaśnieyszą obronę Swoię ufać każe. Te-  
mu iednak, ktorzy y BOGU, y Zako-  
nowi Jego, y obietnicom y SS. Pro-  
rokom przeciwią się, prześladowcy na-  
si posłuszni niebyli. Ufaiąc bowiem  
w liczbę swoię, w konie y wozy swo-  
ie, radowali się z uśmiechaniem, iż iuż  
przed czasem przyszła zguba doyrzała

ino.

Inopka naszego, á żemy w krotce wykorzenieni z ziemi tey będziemy, iako dalecy od pomocy ludzkiej, słabi y na poły żyjący. BOG iednak z wysokości patrzący, w uciskach naszych dał nam twarz miedzianą, ktorzyśmy, im bardziej nas prześladowano, tym goręcey wzywali iego ratunku.

Y przybył kwapiąc się w czasie potrzebnym. Albowiem przed niejakim czasem niektorzy z zgromadzenia naszego, ktorych BOG ucho otworzył, równemi prześladowaniami do ostatka zniszczeni z daleka przyśli do nas, z ktoremi siedząc, płacząc, usty y sercem śpiewając y wychwalaiąc Dobroć niewymowną, za Jey słodkim powodem y łaską szczegulną, iż zbawienie Narodu ludzkiego, Messyasz Krol y BOG zjawił się na ziemi, z Piłna S. dośliśmy, w tey sprawie wielkiej, na ktorey obiecane zbawienie ludowi naszemu zawisło, rychło, długo, y pilnie rozmowiszy się y naradziwszy, że w Imieniu y Zakonie Jego odkupie-

nie



nie y zbawienie jest świata, uwierzyli  
śmy, á weselem duchownym napelnie-  
ni, z Suppliką do Jaśnie Oświeconego  
Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego Korony  
Polskiej y W. X. L. Pierwszego Xia-  
żecia y Prymasa, na ten czas Arcy-  
Biskupa Lwowskiego skloniliśmy się,  
ktory uweseliwszy się w nawroceniu  
naszym onę drukiem do powszechney  
wiadomości podał, á nam dać pomoc  
w tym początku zbawiennym iako pra-  
wdziwy y przykłady Pasterz pospie-  
szył. Te bowiem są skutki powołania  
Ducha nayłagodniejszego, ktoremu gdy  
się kto nie sprzeciwia, ácz z płaczem  
idzie, powraca z radością; te owoce  
potu y wielkiej pracy ś. p. J. W. No-  
minata Arcy Biskupa *Mikołaja Dembo-  
skiego*, ktory w ciemnych drogach Pań-  
skich po Oycowsku nam powodował;  
á iako w Piśmie czytamy o Samuelu,  
Oniaszu y innych Mężach Bożych, że  
y po rozłączeniu się z tym ciałem, mo-  
dlitwami swemi nieprześcili błagać JE-  
HOWY za lud swoy, tak y ten stojąc  
przed Tronem Boskim, iż się wielce wsta-  
wia za nami, ufność mamy. Ja-

Jákim zaś sposobem przepowiedzia-  
ne to od tylu lat dzieło ma się na  
nas wypełnić, ábyśmy nieużytecznym  
ociąganiem się tego nieskończonego skar-  
bu nieutracili obawiając się, znowu  
teraz do Lwowa przybywszy wyiawia-  
my, iż jest wielu między nami skry-  
tych, sprawiedliwie obawiających się  
áby rowney nieszczęśliwości, która  
nas czasu ninieyszego miota, gdyby się  
objawili, niedoznali. Ktorzy lubo sło-  
wu Ducha Boskiego w pismach opo-  
wiadającemu są posłuszni, jednakże ia-  
ko ie Starfi, Rabinowie wykładają chcąc  
słyszeć, áby prawda ze wszzech stron  
doświadczona do końca ich oświeci-  
ła y umocniła, naglą nas.

Przeto punkta następujące od nas  
przez łaskę Náywyższego w Piśmie  
Świętym y Księgach naszych wynal-  
zione do Aktow podaiemy.

*Naprzód:* Proroctwa wszystkich Pro-  
rokow o przyściu Messyasz a już się  
spelnily. *Powzore:* Messyasz byl ADO,  
NAI,

NAI, Ten wziął ciało nasze, y wedle niego ucierpiał dla odkupienia y zbawienia naszego. *Po trzecie:* Od przyścia Messyasa prawdziwego Ofiary y ceremonie ustaly. *Po czwarte.* Krzyż Święty jest wyrażeniem TROYCY Przenayświętzey y Pieczęcią Messyasa. *Po piąte.* Każdy Człowiek powinien być posłuszny Zakonowi Messyasa, bo w nim zbawienie. *Po szóste.* Do wiary Messyasa Krola żaden przyść nie może, iedno przez Chrześ. *Naostatek* Talmud naucza, iż potrzebna jest krew Chrześcijańska, á kto wierzy w Talmud musi iey potrzebować.

O których punktach áby rozmowę mieli z nami Starši Rabinowie w obecności, do których należy, tych, do których należy w Imię TROYCY Nayświętzey y przez miłość zbawienia dusz naszych pokornie obowięzujemy y upraszamy; iako z tey rozmowy za niewymowną pomocą JEHO-WY wielkie Kościołowi Messyasa przymnożenie przynieść, y Braci naszym

szcych o to iedno z serca proszących  
 potwierdzić, nawrocić y między Trzo-  
 dę wiernych Slug Messyafza Krola po-  
 liczyć mający; po ktorey skończeniu  
 wszyscy ze wszystkiemi duszami nasze-  
 mi, Kościołowi Świętemu wierzącemu  
 w Messyafza Krola y Jego widomey  
 na ziemi Głowie Oycu Świętemu Na-  
 miestnikowi Messyafza, áby nas nau-  
 czył y chcących ochrzcił, á z synow  
 gniewu, uczynił Synami łaski posłu-  
 sznymi y wiernymi, nas polecamy. Dla  
 ktorey iedyne przyczyny to oświad-  
 czenie z ust naszych napisane, przed  
 nami czytane, tłumaczone y dobrze  
 uważone, zachowawszy sobie iego po-  
 prawę lub rozszerzenie, kiedy potrze-  
 ba lub czas będzie wyciągał, za na-  
 tchnieniem Ducha S. z dozwoleństwem  
 Matki Świętey Kościoła, pod którego  
 skrzydła, obronę y na łono uciekamy się,  
 ręką własną wyżej wyrażeni Pełnomo-  
 cni podpisuiemy hebrayskim ięzykiem.

*Jehuda Ben Nofen Krysa*

*z Nadworny.*

*Salomon Ben Elias z Rohatyna.*

**J. O. X.**

**J. O. X. Prymas na Suppliki Contra-Talmudyſtow taki dał Respons.**

*Wyznawaiacy prawdziwego Meſſyafza w  
BOGU nam mili Izraelitowie.*

**O**Debraliśmy z wielkim ſerca naſzego ukontentowaniem dwie wasze Suppliki, nieſkończone BOGU oddaliśmy dzięki, że w czasie tym daie wam uznanie, żebyście przez Krzyż od Przodków waszych niegdyś za ſromotę mianą, teraz od was za początek zbawienia ludzkiego uznany, ile na ſobie mający poſwięcenie z okrutney Zbawiciela JEZUSA Nazareńskiego śmierci, przez ktory na ſono prawdziwey Matki Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego zabieracie ſię, áżebyście w iedności Wiary miłości y nadziei, iako takiej Matki ſynowie znaydowali ſię. Z wielkim weſelem Ducha Naſzego te chęci y pragnienia wasze przyimuemy, ále to nas nie cieſzy, że od pięciu lat o tych dobrych pragnieniach ſlyszemy, a ſkutku ich nie widzimy,  
Upra-

Upragnionemi zbawienney wody w Suplikach glosicie się Jelonkami, á do tey wody przez godne dyspozycye nie zbliżacie się. Zważcie tylko, wiele to już Braci waszych przez te lat pięć w niedowiarstwie życie doczesne zakończywszy, do nieszczęśliwey przenieśli się wieczności, y zamiast zażycia ochłody z źródła wody żywey, w wiekuiстых zostają upałach, y gdyby wam przyszło nadstawić na ich lamenty y utrapienia ucha, usłyszelibyście, żeby winę całą zguby swoiey na was wodzow, ktorych radą y zdaniem żyli, składali. Niebywszy sami, w Wierze Świętey ufundowani, chcecie wprzod zwodzić dysputy y rozmowy z Bracią waszą w niedowiarstwie zostającą, do czego więcey czegoś potrzeba, iak biegłości w samey Biblii. Pierwey wam trzeba według słow Jzaiasza w Rozdziale 16. V. 3. czerpac wodę w radości z źródeł Zbawiciela, to jest odrodzić się na żywot nowy przez Sakrament Chrztu. S. y stać się uczestnikami pokarmu y nauki Matki tey

Ko-

Kościola S. niżejlibyście co zaczęli o Wierze Swietey mowić, y przeciwne wywody zbiać.

Dla tego Naymilsi moi mowię do każdego z was pragnącego Chrztu S. słowy Salomona: u mnie u Eklezyastyka w Rozdziale 5. wierszu 8. Nie opozniay się nawrócić do Pana, ani odkładay odednia do dnia, żebyś, iak tenże Salomon mowi, iako niegodny tak wielkieu łaski, kary Boskieu na siebie niezaciągnął; ale coście z Ducha Bożego zamysłili, to (za pomocą Bożą, nauką Duchowieństwa naszego przy sposobieni,) do końca požadanego y skutku przyprowadzcie.

A to nawrocenie wazne nie powierzchowne bydź powinno na słowach y pozornych Dysputach funduiące się tylko, ale na odmianie obyczaiow y nawroceniu serca y Ducha waszego, iak niegdyś sam BOG przez Joela Proroka w Rozdziale 2. v. 12. po Izraelu Iprawiedliwie wyciągal, Nawróćcie się

G

do

do mnie w całym sercu waszym w po-  
 ście, w płaczu, w łkaniu, krąćcie serca  
 wasze, ále nie odzienia wasze. A do  
 tego naślądując pokornego łaskawe-  
 go Najswiętższego Messyasza, ktorego  
 dawni Prorocy dla unizoności łago-  
 dności y łaskawości Barankiem byđz  
 tytułowali, iako Przodkowie wasi do  
 BOGA wołali o czym macie u Jzai-  
 sza w Rozdziale 16. v, 1. Day Baran-  
 ka Panie panującego ziemi, trzeba że  
 by ście się w Duchu prawdziwey po-  
 kory, submissyi, y łagodności ćwicy-  
 li; bo do wyznania wiary Najswię-  
 tższego Messyasza przystępuiecie, kto-  
 re was obowiąże wyprzysiąc się nie  
 tylko niedowiarstwa y błędow Zy-  
 dowkich, ale też czarta y spraw iego  
 nie przed ludźmi tylko, ále przed Bo-  
 giem y Aniolami iego, zapisuiącemi  
 imiona wasze w Księgę żywota. To  
 zaś wyprzysiężenie nie na słowach y  
 ustach waszych, ále na obyczaiach y  
 uczynkach zaszczycających prawdzi-  
 wego Chrześcianina, zasądzać powin-  
 niście.

Pewne;



Pewnemi o tym będąc, że na nowo z hardym chytrym dawnym y zastarzałym nieprzyjacielem wojnę zaczęcie, staraycie się aby w was nie znalazł wypryśięzonych uczynkow swoich. Wszak nie mocą żadną ani Juryzdykcyą was do Wiary S. ciągniemy, ale na słodką tylko tegoż Baranka przecież skuteczną w Modlitwach naszych łaskę was spuszczamy. Tego zaś lękamy się, żebyśmy was Chrześcijanami uznawszy, w uczynkach y sprawach waszych przeciwnego czego obowiązkom y obietnicom BOGU uczynionym niedoświadczałi.

Pokorne My z Duchowieństwem naszym gdy BOGU za pomnożenie (iako sam Nayświętzy Messyjalz pragnie) w prawdzie y w duchu adoratorow Oycy Niebieskiego wnosić proźby będziemy, tak was od spryśięzonych na was samych świata powabow, ciała chuci, czarta zasadzek wolnemi widzieć pragniemy. Z ramienia Nayiasnieyszego Krola do W. W. Staro-

stow Buskiego, y Gliniańskiego Listy  
 mieć będziecie, y na protekcyi tak Kro-  
 lewskiej, iako nayspierwszych w tym  
 Krolestwie Duchownych y Swieckich  
 Panow zchodzić wam nie będzie, ale  
 jeżeli zbawienie wasze dłużej odkła-  
 dać zechcecie, trwożyć z sobą y o du-  
 sze wasze troskać się zaczę, żeby, gdy  
 tylko pod umyślnemi wynalazkami  
 przyięcie Chrztu S. zwłoczyć myśli-  
 cie, moje szczere owas staranie pro-  
 zne nie zostało, y wy igrzykiem Czar-  
 towskim nie byli. Zaczyn oddaie was  
 opiece Nayswiętszey BOGA moiego  
 y Oycow waszych. niechay sługi we-  
 dług serca swojego Dawida za rozpro-  
 szonym Izraelem Majestat swoy Boski  
 blagającego owey w Psal: 105. y 41.  
 w słucho modlitwy: Zbaw nas Panie  
 BOZE nasz, y nas zgromadź z naro-  
 dow abyśmy wyznawali Jmie Two-  
 ie, y iego się zaszczycali wielbieniem.  
 Błogosławiony Pan BOG Izraelu od  
 wiekow do wiekow, y wszystek lud  
 rzeczy: niech się tak stanie, niech się  
 tak stanie. Tego My wam, y za wa-  
 szym

szym przykładem dobrym, całemu  
Plemieniowi waszemu ile w tych Kra-  
iach znaydującemu, mile y gorąco  
życzymy.

*Dan w Łowiczu dnia 19. Czerwca 1759.*

15. J. W. JMc X. Administrator porzą-  
dek Dysput ustanawia.

**Z**A naleganiem uprzykrzonym *Contra*  
*Talmudystow* dopominających się ko-  
niecznie, áżeby im pozwoliła Zwierzeh-  
ność Duchowna dysput publicznych  
w obecności Duchowieństwa, Teolo-  
gow, y Katolików Swieckich z Żydami  
stoczyć. J. W. JMc X. Administrator  
naypierwey Jch od tey niepotrzebney  
myśli odwoził, á potym uporczy-  
wości nieprzelamaney pobrażając, po-  
zwolił, ále takowe wprzod ułożył y  
podał im dyspożycie. 1. aby zesłani  
Plenipotenci *Contra Talmudystow* Dy-  
spat domawiający się dali swym y swo-  
ich wszystkich Jmieniem submissiá, że  
po zakończonych Dysputaciach do  
Chrztu Świętego przystąpią, y od tad  
żadnych

żadnych dysput pretendować nie będą, co oni chętnie uczynili 2. Obowiązuje Przełożonych Klasztorow, aby po czterech Teologow z każdego Zakonu na tych dysputach przytomni bywali; y bywali. 3 Punkta w Manifestie wyżej wyrażonym, zapisane, aby osobnie spisawszy Żydom Talmudyſtom oddawali *Contra Talmudyſtowie*, żeby tak wczesnie odpowiedzi na te zarzuty strona przygotowała. 4. Dalszy porządek Dysput JMc X. Administrator, takowy ustanawia, żeby na Seſſyi pierwſzey *Contra Talmudyſtowie* jednę tylko propozycją prawd swoich, y dowody Jey przeczytali, y dwoma językami przepisane: *Hebrayſkim y Polſkim* stronie niewierney podali. Na ktore Ci drugiey Seſſyi, odpowiadać byli powinni, y odpowiedź podobnie na piśmie wyrażoną Adwersarzom [szczęśliwie oświeconym] oddawali. 5. Repliki, to jest odpowiedzi na odpowiedzi Żydowskie, należały do Teologow, ktorzy Teologowie szkolnym Teologicznym sposobem, prawdę od

*Contra*

*Contra Talmudystow* podaną wywodzili, objaśniali, y stwierdzali. 6. Sessia kończyła się podaniem następującej propozycyi od *Contra Talmudystow* y dowodow Jey, Zydow; aby naprzyszłą Sessią wygotowali Odpowiedzi. 7. Oboyma stron pisania, iak *Contra Talmudystow* prawdy, z ich dowodami, tak odpowiedzi na nie Zydow Talmudystow do rąk JMci X. Kanonika Pifarza Konfystorza Lwowskiego (ktory przy stole swoim adnotuiąc ácta Sessii kaźdey, siedział) oddawano. 8. Po zakończoney zupełnie Sessii J. W. JMci X. Administrator krotką reflexię według potrzeby materyi, oboiey stronie czynił, y dzień następującej Sessii wyznaczał y głosił. 9. Godzina Dysput zaczęcia, iedna na zawsze postanowiona była, pierwsza z południa. Kilkądniami przed zaczęciem pozwolonych Dysput, ziachało blisko trzydziestu Rabinow Zydow, Talmudystow z Archidiecezyi Lwowskiej ktorzy w towarzystwie iak Rabina, tak nayprzedniejszych Zydow Lwowskich dniem przed Dyspu-

Dysputą nayspierwszą, okazali się J. W. JMc X. Administratorowi. Tęz powinność uczynili y Plenipotenci *Contra Talmudystow* ktorých na pierwszą Dysputę tylko kilkunastu stanęło.

16. *Pierwsza Sessia Dysput, w jakim porzadku, y o czym byta?*

**D**Nia wyznaczonego od siebie (17. Julii) J. W. JMc X. Administrator w Assystencyi JMciow XX. Pralatow, Kanonikow, na godzinę pierwszą z południa stawil się. Gdzie wielość znaczną dystyngwowanych zastał, y Kościol napelniony ludem: Zydostwa też tłum bardzo wielki. A chociaż rozdawano bilety, (od ktorých szostak bity płacić byli winni, á zebra-  
ne z nich summy, naopatrzenie tychże *Contra Talmudystow* obrocone były) y za oddaniem onych, puszczano, y warty liczne z Garnizonu tuteyżzego zaprowadzone, były, przecie nacisk w Kościele tak wielkim iaki jest Archi Katedralny, Lwowski, był nadzwyczajny,  
Szrod-

Srzedkiem Kościoła pomiędzy ławkami siedzieli Teologowie we dwa rzędy, po prawey ręce w ławkach *Contra Talmudyſtowie*, po lewey Talmudyſtowie; in facie w srzodku poczynaających się Krzeſeł J. W. JMc X. Administrator ná wynieſionym na dwa gradusy krzeſie; w teyże linii y w dalzych znaczneyſi z Gości y dyſtingwowane Damy. W; borną przemową, y ułożonemi doſkonale ſłowy J. W. JMc X. Administrator przelożył przyczyne Dysput z pochwałą *Contra Talmudyſtow*, z reflektowaniem Zydow Talmudyſtow. Po tey Pan *Moliffda* Człowiek w Orientalnych ięzykach y w Hebrayſkim doſkonały, który y przedtym w ſądach J. W. JMc X. Biſkupa Kamienieckiego ś. p. DĘBOWSKIEGO *Contra Talmudyſtom* pomagał, zdania Jch z Zydowſkiego na Polſkie tłumaczac po uczynionym honorze Jurysdykcyi Namieſtniczey Arcy Biſkupiey JMc X. Administratora, przeczytał pierwszą propozycią podaną na Dysputę tey naypierwſzey Seſſii.

*Zc ſię*

Ze się już Proroctwa o przyjsciu Messy-  
sza spełniły. Ktorą prawdę dowodził  
z Biblii, y przytaczał mieysca na kto-  
rych Prorocy mówili o Messyaszu, á  
co on po Polsku z karty napisaney  
czytał, toż *Contra Talmudysta Krysa*,  
jeden z najmowniejszych y nayobro-  
tniejszych po Hebraytku z Biblii Zy-  
dom przekladał, każąc im żeby y  
oni w swey Biblii którą przed sobą  
mieli, czytali, czy prawdziwie Pisma  
przywiedzone znajduią się tak, iako  
ie J. M. C. P. *Moliffda* tłumacz *Contra-  
Talmudystow* przytaczał. Propozycję tę  
z dowodami oddali po tym Talmu-  
dystom áby na Sessią następującą od-  
powiedź gotowali.

Dnia 19. Julii Rabini w liczbie kil-  
kuset swoich na drugą Sessiyą zszedł-  
szy się czytali odpowiedzi na propo-  
zycyą pierwszey Sessyi sobie podaną:  
że *Proroctwa o przyjsciu Messyasa speł-  
niły się*. Rabin Stanisławowski wiele  
lacyń mieszaiąc uczynił przemowę  
w ten sens: *Niedawnom tu stanął na*



rozkaż urzędowy etc. Nasi nieprzy-  
 iaciele lat pięć gotowali się na to, co nam  
 onegday zarzucili: wybaczyć mi trzeba że  
 co w prece napisać mogłem, to na ich  
 zarzucenie odpowiadam krotko. Y czy-  
 tał dowody twey myśli, że przywie-  
 dzione Proroctwa onegday, nie o Mes-  
 syalzu, ale o Moyżeszcu były. Te od-  
 powiedzi lekkie, gruntownym popar-  
 cciem nowo przywiedzionych argumen-  
 tow, y nie których mieysc iaśnieyszch  
 Pilma S. sam J. W. X. Administrator  
 zbil mocnie. Zatym Pan *Moliffda* od  
*Contra Talmudystow* drugą czytał propo-  
 zycyą, że: *Messyasz był Bogiem prawdzi-  
 wym, ktoremu Imię ADONAY, ten przy-  
 iał cięto nasze, y cierpiał według niego  
 dla odkupienia y Zbawienia naszego, y  
 dowody tey prawdy wypisane, a od  
 siebie pierwey głośno przeczytane, od-  
 dał Zydom.*

Dnia 20. tegoż Miesiaca na pomie-  
 nioną propozycyą odpowiedzi swoje  
 czytali Zydzci; ktore listami a iasnymi  
 dowodami Teologowie stręcili, pokazu-  
 iąc słabość ich racyi.

Dnia

Dnia 8. Augusti na podaną przesley Sessyi prawde trzecią, że: *Każdy człowiek powinien prawu Messyasza być postuszny*, odpowiadali Zydzi swoimi zwyczajem nic grunotownego nie przywodząc. Na tymże Siedzeniu skracając czas X. Administrator kazał czwarty punkt czytać, że *Od przyścia Messyasza ofiary ustały*. Zaraz y piątą propozycyą *Contra Talmudyistów* czytali, że: *Krzyz S. jest wyrazieniem TROYCY Najswiętszey*. Postąpić kazał do przeczytania y Izostey, że *do wiary w Messyasza żaden przyść nie może, tylko przez Chrześ.* Ale, aby na te trzy punkta nie odpisywali Zydzi, uwolnił ie.

Trzy niedziel czasu naznaczył JMc X. Administrator Talmudystom, aby gotowali odpowiedzi na zarzut w fiomdmej propozycyi sobie zadany. Nakazał przytym żeby do Kancellaryi Urzedu Jego znieśli Xięgi od *Contra-Talmudyistów* rejestrem podane w ktorych o potrzebie krwi Chrześciańskiej

skiev nauczaia. Do dnia 26. Augusti  
Sessia następuiaca odložona.

W tych dniach przybył do Lwo-  
wa *Frenk* z *Zoną* y z dziećmi, w li-  
czbie Osob koło dwóchset z Wę-  
gierskich, Tureckich, Multańskich, Wo-  
łoskich, kraiow zgromadzonych.

Dnia 26 Augusti zszedłszy się *Con-  
tra Talmudystowie* z Talmudystami czy-  
tali 54. Punktow, częścio bluznier-  
skich, częścio lzających Katoliki y Du-  
chowienstwo ich, ktore się w Talmu-  
dach Zydowskich znayduia. Ale że  
te artykuły nie stosowały się nic do  
propozycyi, ktora się na tey Sessyi do-  
wodzić miała, JMc X. Administrator  
odłożywszy te artykuły do czasu kto-  
rego mieli Talmudy swoje Zydzi  
znieść do Urzędu, nalegal na *Contra-  
Talmudystow*, aby siodmego zarzutu do-  
wodzili, na co że przygotowanemi  
nie byli, na dzień 10. Septembris od-  
wołana Sessia.

17. Ostatnia rozmowa *Contra-Talmudy-*  
*stow*, na ktorey dowodza że *Talmudy* na-  
 kazują starat się o krew *Katolikow*, y kto  
 wierzy w *Talmud*, koniecznie powinień o-  
 ney żadat, y mieć choć w najmnieyszey  
 czastecce.

**D**Nia 10. Septembris, ktory na osta-  
 tnią tę rozmowę był wyznaczony; nad wszystkie insze dni liczniey-  
 szy był konkurs ludzi, wielu zna-  
 cznieyszych *Osob* przybyło. *Contra-*  
*Talmudystow* też y *Talmudystow* poci  
 oboiey wielce ludna rzesza, ciekawość  
 mających iak materyi tey rozmowy,  
 tak zakończenia. Od *Contra Talmudy-*  
*stow* Pan *Moliffda* czytał po polsku o-  
 pisane dowody; *Krysa* zaś *Plenipotent*  
 ich też same *Hebrayskim* językiem w  
*Talmudzie* pokazywał, y wytykał *Tal-*  
*mudystom*. Dowody od *Contra Talmu-*  
*dystow* przywiedzione, nim czytać  
 Pan *Moliffda* począł: tę krotką prze-  
 mówę, uczynił: *My BOGA* wszystko widzą-  
 cego, mającego przyiść sadzić żywych y umar-  
 łych wziawszy na świadectwo, nie z zło-  
 ści, albo zemsty dla onych; ale z miło-  
 ści

dy- ści Wiary S. którą przyjmujemy, tę  
na- złość Talmudystow wydałem światu do wia-  
kto- domości. Bo y my sami w młodości na-  
o- szczy, uczyliśmy się u nich tego. Dowo-  
y- dziemy zaś im tak.

ta- imo. Xięga *Aurechaim Megine Erec*.  
eo- to jest, *Scieszka żyjących, obrona ziemi*.  
ey- Ktorey Autor Rabin Dawid, mowi:  
na- Przykaż *Starat się o Wino czerwone, pa-*  
ra- *miatkę krwi. Y indziey. Fezcie ci mru-*  
lci- *gam, dla czego czerwone? pamiatka krwi,*  
ość *bo Farao rzniął dzieci Izraelitow. Y ni-*  
y, *żey tamże: A teraz opuszczone zaży-*  
y- *wanie, czerwonego wina, gdyż fałszywe*  
o- *sa napasći. Z ktorých textow wnosli-*  
nt *li Contra Talmudystowie, Wino czerwone*  
w *znaczy tu krew Chrześcijańską; bo nay-*  
al- *pierwey mowi ten Talmud na pamiat-*  
nu- *tkę krwi, ale nie krwi dzieatek Izrael-*  
ać *skich od Faraona rzniętych, gdyż*  
ce- *acz Farao nakazał Egipcjanom dzie-*  
a- *ci Izraelskie odbierającym, aby ie tra-*  
ur- *cily y zabiały, przecięć Niewiasty o-*  
to- *we przez boiaźń BOGA Izraelskiego*  
e- *nieczynily tego, iako jest w Piśmie*  
S. *Exo-*

S. *Exodi* 1. Powtore, jeżeli wino czerwone znaczy pamiątkę krwi niemowląt Żydowskich z rozkazu Faraona Zabitych? na coż tego wyrażenia używa tu Talmud: *Fezche ci mrugam,* (to jest, nieraz ci to sekretnie natracam, abys się, ty tylko sam domyślał, czego chcę po tobie, takowym oka ruzaniem,) iasnie by to y głośno mówił, aby y nayprostsze pospolstwo wiedziało o przyczynach tey ceremonii. Po trzecie Wymyślacz tego Talmudu Rabin Dawid, dając racye, dla czego teraz opuszczone zażywanie czerwonego wina, powiada: *Gdyż falszywe są napoici.* Gdyby zaś dla rozważania okrucieństwa Faraonowego pili wino czerwone? niecht by Żydow za to nienapałował.

*zdo.* Na pierwszy wieczor wielkarnocny, Talmud opisuie następujący obrządek, który zachować winni wszyscy, a jest ten. W kieliszku wina, każdy z siedzących u stołu, palec mały, prawey ręki macza, y krople z  
niego

niego spadające naziemię rzuca. Cere-  
monia ta wypisana jest w Księdze  
*fol: 49.* a postanowiona jest na pa-  
miątkę dziesięciu plag owych ktore-  
mi BOG Egipt Karał. Plagi te dzie-  
sięć (to jest imo krew w którą się wo-  
dy wszystkie, obrocily. *zdo: Zaby. 3tio*  
*Mfzyce* albo malenkie komary lub dro-  
bne pluskwy, *4to Muchy 5to Powietrze*  
*6to Wrzody y grady, 8vo Szarańcza 9no*  
*Ciemności. 10.* Wybicie przez Anioła  
pierworodnych) Rabin Juda, Autor  
tey Księgi początkowemi literami  
dziesięciu, wyznacza; ktore dziesięć li-  
ter na trzy słowa Hebrayskie podzie-  
liwszy, wynoszą po polsku tłoma-  
czenie: *krwi po trzebuia wszyscy. Na ten*  
*sposob iako robili nad tym człowiekiem,*  
*mądrzy w Jerozolimie.*

*3tio.* w Księdze *Aureachim,* w pun-  
kcie 495. mają to: *Niewylewał tey wo-*  
*dy, choćby w nie krew wpadła.* To jest:  
kiedy krew wpadnie pierwszego przed  
wieczora wielkieynocy. Zaś w inne  
dni choć upadnie, wylać iey nie trze-

H

ba.

ba. Z czego tak wniesli *Contra-Talmudyści*: Cztery razy do roku w każde naczynie Żydów krew wpada; iako doświadczenie mieliśmy. Inszych trzech razy wpadająca krew na wodę szkodzi; zaś w wieczor Wielkanoc poprzedzający nic nieszkodzi, owszem do macy y napoiu zążywają iey. Bo w tedy do niey inney krwi [czytley iak oni mówią oczym tu niżej] przymieszują, to iest: Chrześciańskiey.

410. W Księdze *Rambam* wczęści drugiey tak mają *Talmudyści* każdy krwi nam nie wolno, kiedy iest krew człowieka? to wolno, y indziej fol: 60. Krew tych co na dwoch nogach chodzą, iest czysta. Tu arcy iasnie mówią o krwi ludzkiey; bo według *Pisma Moyżeszowego*, krew każda nie tylko z bydła ale y z ptactwa iest nieczysta, y używać iey do iedzenia iakiego albo do napoiu niegodziło tć Żydom.

550. Przywodzili oni y insze racye  
wspie-



wspierające ten zarzut, lecz już nie tak mocne, y przyciemne. Dodali wo-  
statku: Nigdyby się Talmudystowie nie zbraniali Talmudy swe sądowi Duchownemu pokazać, (jako się teraz upierają wzniesieniu onych) gdyby tego w nich nie mieli opisu. A potym nie tylko w Krolestwie Polskim, ale y w cudzych krajach dosyć jest dekretow na Zydow, za niewinne y o krutne krwi Chrześcian wytoczenie.

Dopominali się za tym *Contra Talmudystowie*, aby byli sądownie przynaglenni Zydzi, żeby Księgi Talmudow 1. *Aurechaim Megine*. 2. *Rambam*, y inne do Kancelleryi Urzędu Konsystorskiego znieśli koniecznie.

18. Co Zydzi nate dowody odpowiadają *Contra-Talmudystom*.

Rabin Lwoſki imieniem wszystkich Talmudystow nim odpowiadać zaczął, na dowody siodmey propozycyi, uczynił następującą przemowę.

**L** Ubo w siodmym punkcie nam zadany  
H: czyni

czyńcie te oświadczenie, że nie z złości ani zemsty, z samey miłości Wiary S. do wiadomości światu to podaiecie; Wszakże iednak ten zarzut ani do Wiary, ani do Kościoła Bożego nienależy. Uznaemy o-czywiście złość waszą ku nam y zemstę, kiedy Dekreta y wykonane nie ktore exe-kucye z przyczyny samey napasći, lub za-zdrości, lub nie fundamentalnych do wo-dow wyniknione przez początki iakiegoś złego ducha zadaiecie. Jest to przeciw pra-wu natury y rozumu, żebymy, idąc z Abrahamowego pokolenia, będąc de stirpe Abraham virtutibus florentissima pozostali, & in fine subsequēntis nobilitatis iego zostaiąc, mieli zabiać y krwi człowieczey za-duć.

Zarzucać nam mogą że winni krwie, niewinney używamy; ale sangvis sangvi-ne non abluitur, sed condemnatur, Ja-ko Gen: 9. Pismo S. świadczy: Quicumq; effuderit humanum sangvinem, fundetur sangvis illius, ad imaginem quip-pe DEI factus est homo. Co samo świadectwem znacznego Katolickiego Auto-rya Hugonis Grotii dowodziemy, ktory li-  
bro

bro de veritate Religionis Christianæ  
te o Zydach ma zdanie: A tanto tem-  
pore quo Judæi dispersi inter nos vi-  
vunt, illos nec cædibus se contami-  
nasse, nec de adulterio comperti sunt.  
*Nie mnieysze świadectwo Gregorii Cæti-  
Itali libro de statu Italiæ: Judæi, qui  
hodie inter nos degunt, moribus un-  
diquaq; integris, & legibus, & justitiæ  
submisse se gerunt. Ci y inni Autoro-  
wie daia nam świadectwo, że według Pi-  
sma Ksiąg Moyżeszowych y praw Boskich  
zachowujemy się.*

*Przymiemy co prawda explicacye Tal-  
mudu, ale ktore się zgadzają z Pismem  
S. ktore przeciw Duchowieństwu, Chrzesci-  
aństwu, co złego czynit y życzyt zakazu-  
ie. Mamy Pismo Levitici 17: Homo qui-  
libet de domo Jsrael, & de advenis  
qui peregrinantur inter eos, si come-  
derint sangvinem, disperdam de po-  
pulo meo. Takimże sposobem przeciw  
prawom natury y Boskim postępować wa-  
żylibysmy się, niechay to każdego pra-  
wdziwy rozsadek zważy.*

*Chciey*

Chciey J. W. Mci Xieże Na Mikuliczach MIKULSKI Administratorze Lwowski &c. Naygłębszą rozsądku swoiego powaga wyrozumit te nam zarznczone okrewi Chrześcianskiej punkta przez złe stomaczenie Contra Talmudystow. Udaiemy się do delikainosci sumnienia y protekcyi Jęgo Pańskiej, wiedząc że nam BOG iako naywyższy Autor Pisma y naymedrszy Jęgo dawca do wyrozumienia onego J. W. Mciom Pana Dobrodzietia wyznaczył, abyś te niewinności naszej censurę dawno trwająca wyrozumiet, y uwolniet znięy naraczył, przeto na poważną Jęgo sentencyę zdaiemy się, y miłościwey oddaiemy się protekcyi.

Po Przemowie tey, czytał na dowody Contra Talmudystow odpowiedzi, ktorých rzecz całą w trzech punktach zamyka. 1. Rzecz pewna (mowili oni) że w Talmudach Rabinowie dawnieyfi przykazują nam cztery porcyę dobrego wina wypić, á że czerwone jest naylepsze, więc te pić nam pozwolono, ieżeliby zaś białe było lepsze, wolno nam pić y białe. Czyniemy

niemy zaś to na pamiątkę krwi owey, którą *Farao* wytaczał z dzieci Izraelskich, bo chociaż niema tego wyraźnie w Piśmie, ale mamy tradycye naszych dawnych Oycow y Nauczycielow; którym godna jest wiara. Czyniemy także na pamiątkę krwi Baranka na Wielkanoc zabitego w Egipcie, którą gdy odrzwi pomazszczone były od Zydow, Anioł zabiający pierwiastki, miał domy Izraelitow. Tego zaś terminu: *Mrugam na cie* [odpowiadali] że niemasz, w Talmucie, y zle *Contra Talmudyſtowie* przywiedzione od siebie miejsce tłumaczyli. ✱

2. Co ten termin (mowili daley) gdyż fałszywe są napaści znayduie się w Xiegach Talmutow naszych, bo y odwas áto teraz mamy napaść którą z słow zle tłumaczonych wrzucacie na nas. To zaś fałsz (odpowiadali *Contra Talmudyſtom*) á żeby w Xiegdze *Rambam* miejsce przywiedzione miało się rozumieć o krwi ludzkiej, owszem w teyże Xiegdze jest na karcie

cie [ którą czytali ) że gdyby się krew z zębów pokazała, tedy dobrze ie pierwey wycierać y skrobać trzeba, toż dopiero iesc chleb.

3. Na zarzut w drugim punkcie od *Contra Talmudystow* wypisany y podany zapierali żeby słowa początkowe 10. plag Egiptu wyrażające miały składać takie rozumienie, iakie oni przywozili. Po krotkiej na takie odpowiedzi replice, iednego z Teologow, J. M. X. Administrator punkt ten iako zawieraiący w sobie kryminal y wielkiej uwagi wyciągaiący, do sądu swego odłożył przykazawszy Instygatorowi swoiemu onych przypożwać, *Contra Talmudystom* zaś iezeli będą mieli większe dowody, podać ie nakazał. Nastąpiło za tym Kazanie, ktore się tu naypierwey polożyło.

Dysputy, czyli raczey gadania stron oboygą krotko tu kładę. JMć X. PIKULSKI Bernardyn, Teologii Professor, w ięzyku Hebraylskim doskonałe éwi-

le ćwiczony, w Xiązce którą teraz [gdy to piſze] kończy, pod tytułem *Złość Żydowska*, obſzernie, dokładnie, wſzyſtkie z oboiey ſtrony racie wypiliue, ſprawiedliwey dworności, y godnych Oſob czytania, godne.

19. *Po dyſputach zakończonych na ſłuchanie Katechizmow do Kościołow różnych podzieleni.*

**P**O zakończeniu dyſput, do nauczania Katechizmowego z niemi przyſtapiono. J. W. X. Administrator złożył pierwey Seſſyą, na którą wſzyſtkich ſtarſzych Zakonu zaprosiwszy, zniemi o pewnych ſpoſobach Katechizowania naradzał ſię. Y uſtawił następujący porządek: I. Kościołow 9. wyznaczył (do których *Contra Talmudyſtowie* na ſłuchanie nauki Chrześci-ańskiej mieli powinność ſchodzić ſię) w Mieście: Xięży Dominikanow, XX. Frańciſzkanow, XX. Trynitarzow, XX. Jezuitow. Na *Przedmieſciach*; Kościół Panny MARYI (gdzie XX. Miſſyona-

rze nauczali) XX. Bernardynow, XX. Karmelitow trzewikowych, XX. Reformatorow, y XX. Karmelitow bosych. 2. Starzzych Zakonu na teyże Sessyi obowiazal, ázeby na dawania takowych Katechizmow dobrze ćwiczone w Teologicznych trudnościach, wyznaczyl. 3. Ktore tajemnice y prawdy Wiary Katolickiey miały bydź im tlomaczone, y jakim sposobem postanowiono, áby jednolayność nauczania po wszystkich Kościołach zachowana była, tak iż o ktorym artykule lub artykułach w iednym Kościele nauka była, teź same po wszystkich innych ośmiu Kościołach dawali y tlomaczyli. 4. Zeby o pierwszey z południa godzinie w większy dzwon znak był dawany, o drugiey zaczynał się Katechizm, o trzeciey kończył. 5. Począwszy od maiących lat siedm, spisac nakazał regestr *Contra Talmudystow*, y podzielił ich na pomientone Kościoły.

Wydał także Procesi na sześćcio Niedzielne Supplikacye áby się od prawowa-



wowały po wszystkich Kościołach Archi Diecezji iak Parochialnych, tak Zakonnych, żeby BOG ośwecać daley y utwierdzać społobiących się y gotujących do Chrztu S. raczył, á innych podobną obdarzył łaską. W Dzień 25. Sierpnia w Kościele Katedralnym Jmc X. Administrator sam sumnę celebrował, y Supplikacye od Hymnu *Veni Creator* zaczął, na których *Clerus* y wszystkie porządki Miasta wprzod od Zwierzchności Duchowney uwiadomione, iako też Zakony swoim porządkiem zeszły się. Także *Frenk* z Zoną y z wszystkimi swemi plci oboiey znaydował się, z okazaniem wielkiego ukontentowania swojego, iako też zniewymowną radością Katolików patrzących na mnostwo więcey niż tyśiąca osob Chrztu Świętego żadających. Wydał y drugi Proceś do Panow y Duchownych, żadając Ich pomocy w opatrzaniu ialmużny dla tyle ludu, których co dzień więcey á więcey przybywało.

Na Katechizmach sposob po wszyskich Kościołach był trzymany ten: Mający Katechizować w Łomżę, y stołę przybrany trzymając w ręku krucyfix wasytencyi dwoch w komrze u branych, kropielnicę zwodą Święconą y kropidło niesących wyfzedłszy, wodą ie Święconą pokropił, po tym uklęknąć im kazawszy, z wolna głośno nabożnie mowil zniemi: *Oycze nasz &c: Zdrowaś Marya &c: Wierzę w BOGA &c.* Na końcu Modlitwę o Duchu S. co zakończywszy, tłumaczył punkt artykułu ten, który na ow dzień po Katechizmowych Kościołach przypadał do nauki. Jeden z nich owądniowę naukę poiąwszy, po Hebraysku krotko nanotował, dla przypominania y douczenia w Domu. Ku końcowi dawała się wolność, aby pytali y zarzucali, ieżeli w tey nauce mieli jaką trudność albo wątpliwość. Nauki zaś te zawsze bywały utwierdzone y dowodzone z Pisma S. starego, z nauk Prorockich, albo z figur y podobieństw znaydujących

iących się w ich Piśmie dawnym, które mówiły o tym, co nowe naucza. Po zakończoney nauce Chrześcijańskiej, po uczynionej ziemi Modlitwie y danym Błogosławieństwie, pytali zwyczajnie ieżeliby niepotrzebowali czego? ieżeli niechorował kto niebezpieczniej, y Chrztu nie żada?

Dnia 29. Sierpnia zaczęły się Kateizmy, niepodobna iak weilka ochota znajdowała się w nich do słuchania, y pamięć do poymowania, iaką mieli śmiałość dzieci nawet, oboiey płci, odpowiadać na pytanie, iedne drugich poprzedzając. *Frenka* y *Zonę* iego prywatnie w domu z *Jchmciow XX.* *Nacyi Ormiańskiej* wiadomi *Oryentalnych* ięzykow, nauczali *Katechizmu*, y *Tajemnicę Wiary Świętey* tłumaczyli.

20. *Odiadz Frenka do Warszawy, y zachodzące z nim okolitności.*

**G**Dy *Jch* w *Chrześcijańskich* naukach y w *Tajemnicach Wiary S.* doskonałe wyćwiczonemi bydź uznali *XX.*  
lwoj

fwoi Katechistowie, każdy wziął staranie, aby Dobrodzieiow opatrzył, którzyby ich okryli y trzymali do Chrztu. Postrzegliśmy wtedy w *Contra Talmudystach* niezwyčajną hardość pochodzącą zaprzędnego w umysłach ich nabicia dobrego mienia. W *Frenku*, pretenfją przywłaszczającą sobie władzę absolutnego rządzenia niemi. *Frenk* tyle razy wspomniony starszy y Wodzich, umyśliwszy iachać do Warszawy aby się tam z najpierwszemi swoiemi ochrzcił, otworzył zgromadzeniu swemu ułożone myśli, iż dla ich dobra do Warszawy iachał; że o potrzebach pamiętać y o opatrzenie ich najpierwey starać się będzie; że wyiedna dla nich u Panow dochody, u N. Krola dobra pewne. Przeto żeby w cierpliwości w ćwiczeniu się w *Wierze S.* y w *iey* *Tajemnicach* trwali statecznie, upominal ie; y aby sposobili się pragnieniem do Chrztu, który aż za powrotem iego przyimować mieli.

Uderzyła nas mocno rzecz ta. Czas był w tedy Jesienny, następowała zima, *Contra Talmudystow* plci oboiey y niemowlęta licząc, było iuż blisko tyśięcy dwoch. Choroby między niemi zaięły się y wielu w nich umierało (żaden iednak bez Chrztu S. nieumarł) w Kassie pieniędzy iałmużnianych, w magażenie żywności niestawało, mało też iuż z kąd przybywało. Obawialiśmy się przytym] do czego y przyszło á w krotce] áby w Katolikach gorącość pierwiza w opatrowaniu ich iałmużnami nieugasta. Osądziliśmy bydź potrzebę, żeby Chrześć przyspieszyć, y ktorych by się tylko przystroić mogło, tych do Chrztu S. prowadzić, od maiętniejszych y Gospodarzow maiących swoje familie y domy, poczawłzy, áby się przed zimą do Panow swoich y Dierzaw rozieżdżali. Znaleźliśmy u Panow iałtwość, ktorzy okryć, y do Chrztu ie trzymać chcieli, prócz tego obiecywali y życzyli sobie osadzać ich w swych Miastach y Miasteczkach dać domy.

domy y na lat kilka uwolnienie od wszelkiego czynszu. Widzieć się dała w początku gromadzących się *Contra-Talmudystow*, w Duchowieństwie od głow wyższych począwszy hojność, y w tey przeladzania się chwalebne. Między Zakonami śliczna y Święta Emulacya, zabiegającemi o ialmużny y opatrowania dla nich. Klasztory Pannień Zakonnych przyimowały Niewiaſty ich y z Corkami, karmiły okrywały. Obywatele Szlachetnego Miasta znacznie się do ogarnienia potrzeby onych przykładali. Osoby pobożniejsze świeckie przy Klasztorach Pannieńskich siedzące, brały sobie za punkt powinności choć iednę z *Contra-Talmudystek* okryć y do Chrztu trzymać, Inne przyubożzey kondycyi niewiaſty działy się żebrać na nich. Nie było prawie żadnego y żadney, żeby się w czym kolwiek po iakiey części nieprzyłożył do gorliwości pierwizych.

Sam JMć X. Administrator własnym kołztem, *Contra Talmudystow* nayprze-

przednieyſzych, Ofob numero 20. przy-  
ſtroil, iuż w bławaty, iuż w ſukna droż-  
ſze. XX. Jezuici, częścią ſtaranie  
częścią nakładem ſwoim, okryli ich  
*nro* 36 JchMć. XX. Karmelici trzewi-  
kowi, z Pannami Karmelitankami ſwey  
obſerwy przybrali ich *nro* 44. XX.  
Frańciſzkanie, 18. Dominikanie 16. Ju-  
ne Zakony podobnie po kilkanąſtu o-  
kryli ſwym ſtaranie.

Jałmużny, za doſkonałym ſtaranie  
y zabiegami wczefnemi JMć X. Ad-  
ministratora, były wielkie. Przez ty-  
godni więcey niż dwanaście, na ka-  
żdy tydzień po czerwonych złotych  
35. JMć X. Administrator, dawał im na  
żywność, procz legominy różney. Kla-  
ſztory Zakonne karmiły ich po kil-  
kadzieſiąt oſob. Jezuici, z początku  
czterdzieſto oſobom obiad po trzy po-  
trawy (procz chleba y piwa co po-  
trzebowali) przyſtawuiąc, dawali, po-  
tym, przez niedziel 21. po 40. ſtuk  
mięſa ſurowego, odnoſili im, przytym  
inną żywnością długo ie opatrowali.

Taka była dyspozycja serc wier-  
nych, ciążących się w BOGU z nie-  
wiernych nawrocenia, tey gorącości u-  
siłowaliśmy użyć na dobro *Contra-*  
*Talmudystow*, żeby przystroić iako nay-  
przedzey wszystkich. Ale, gdy przy-  
chodziło do tegoż przestroienia ich y  
chrzczenia, użyliśmy trudności nieco,  
z ich uprzedzonego umysłu y z uro-  
szczoney władzy nad niemi *Frenka*, który  
ie chciał zatrzymywać do powrotu  
swego z Warszawy, ażby on pierwey  
tam z naystarszemi swoich okrzczonym  
zoitał. Mnie samemu dała się, do-  
świadczyć uporczywość y hardość tych,  
ktorym Kateizmy w Kościele naszym  
dawálem. Znaczną otrzymał ialmu-  
żnę od JJ. WW. Państwa Podcza-  
szych Koronnych KATARZYNY z  
MALACHOWSKICH, y FELIXA  
CZACKICH, upatrzyłem nayuboż-  
szych chłopcow bośo á prawie w ie-  
dney koszuli na Kateizmy uczęszcza-  
jących, z tych dzieściu pod iedną bar-  
wą okryć postanowiłem, mając wzgląd  
na zimno iesienne, á politowanie nad  
niemi.



niemi. Kiedy do kroiu ſukna y miary ſukien przyſzło, niechcieli na miarę pozwolić, ażby wyraźnie Starſzy im to nakazał. A potym po otrzymaniu pozwolenia, [po ktore umyſlnych poſylałem do *Frenka*] Starſi dwoch zeſłani od niego, ſukno przyezrzawszy, ktorego pięć poſtawow było, brać go chlopcom owym zakazali, powiadaiać że to konfuzia dla naszego Pana (*Frenka* ſwoiego tak ſzanuiać) żeby w takim gatunku iego ludzie chodzić mieli, choć po złotych 5. to ſukno brane było. Podobnie ſię oparli, procz tych doroſleyſi inni, na ktorych po złotych 7. lokieć ſukna, doſyć dobrego wziołem. Takowey przeciwności doznawali y inni JchMć Xięża Kateiſtowie od ktorych, ſukna droższego albo białawatow domagali ſię uporczywie.

Uwiadomiony o tym JMć X. Administrator, wſzyſtkich XX. Kateiſtów ſprowadza do ſiebie, ſeſſie z niemi ſkłada, częſcio dla wyrozumienia czyli iuż wſzyſcy po Koſciolach dziewięciu

podzieleni, dostatecznie są do przyięcia Chrztu Swietego przy sposobieniu części dla umowienia się o *Frenka* drodze do Warszawy, y iak sobie miał postąpić daley z temi, ktorzych on w Lwowie zostawiał z obowiązkiem aby nań z Chrztzem czekali.

21. *Frenkowi Zwierzchność Duchowna ia chat do Warszawy niepozwała, ażby się w Lwowie pierwey ochrzcił.*

**N**A tey Sessyi z Xiężą Kateistami, mianey JMć X Administrator, czytał naypierwey żądania, od *Frenka* sobie podane, w ktorzych upraszał 1. Aby miał pozwolenie do Warszawy poiachać y wziąć z sobą tłumacza Pana *Moliffę*, y ktorzych sobie wybierze 2. Zeby JMć X. Administrator, y iego na drogę opatrzyć pieniądzy, y zostaiącey się w Lwowie Zony iego, wszystkie potrzeby opatrować raczył, iako też y całego ich zgromadzenia. 3. Zeby tylko niektorzy od niego podani Chrztst Swięty przyięli, inni na powroć

powrot jego czekali. Pytał potym JMć X. Administrator, co by każdy odpowiedzieć na te punkta sądził, y jeżeli nie mieli czego, w czymby Władzy Zwierzchności jego potrzeba użyć było. XX. Kateiſtowie, prawie wszyscy z osobna, żwawie obwiniali *Frenka* o władzę, którą sobie przywłaszczał nad swemi, y że sobie powagę nad swoy stan czynił. Konkludowali áby mu wyiachać do Warszawy niepozwolono, áż się sam pierwey z *Kryśką* [który był iednym z naypierwszych y z naymowniejszych *Contra Talmudystow*) nie ochrzczi, y poki swoim wszystkim nieopowie y nienakaże, áby nie jego, ále swych Nauczycielow ktorzy im Kateizmowe nauki dawali, we wszystkim słuchali, tych dyspozycyi posłusznemi byli, wtedy gotowemi będąc Chrzcic się kiedy ci osądzą.

*Frenk* widząc, że mu to urzędownie JMć X. Administrator opowiedział y nakazał, przystał na to co po nim władza Duchowna sprawiedliwie wyciągała

gala, gdzie też JMć X. Administrator temuż, z urzędu swojego mówił, aby sześcio końmi ani z kalwakatą jezdnych, wizyt nie oddawał, ani się z taką okazalnością, w Mieście nie prezentował, przyjął y te dyspozycie *Frenk* z pokorą. Jakoż od owego czasu, pokazywać się poczęły skutki podległości ich á *Frenka* pokory.

22. *Frenka* Chrześ y odjazd do Warszawy. W Lublinie co mu się trafia.

**D**O lepszych uwag przywiedziony *Frenk*, uprasza Zwierzchności á żeby tylko z wody był Chrzczonym w Lwowie, do Warszawy ceremonie odłożywszy przyczyny ktore przywiodły były tey wagi, że został wysłuchanym. Lwow, w dni owe miał procz innego Państwa, Gościem, J. W. JMć Panią BRYŁOWĄ Wielkiego J.K. Mci Ministra Zonę, pierwszysraz w tych krajach y w Lwowie goszczącą; ta uczyniła *Frenkowi* honor z profitem, że go do Chrztu z J. W. P. Pisarzem Ko-

ron;

ronnym Franciszkim RZEWUSKIM  
trzymała, *Kryśę* zaś, teraznieyszego *Kry-  
sińskiego* J. W. Starościna Krzepicka  
MIACZYNSKA z J. W. P. POTO-  
CKIM Starostą Leżańskim, obadwa z  
wody ochrzczeni. Chrzcieli się oraz  
wtedy z wszystkiemi Chrztu ceromoni-  
ami dziesięć małych chłopiat iedno-  
staynie przybranych, (o których się  
namienilo wyzey) ktorych J. W. X.  
SZEPTYCKI Biskup Ruski Lwowski  
z J. W. Panią MIACZYNSKĄ Wo-  
iewodzicową Czerniechowską do Chrztu  
trzymał. Chrzcił zaś tych wszystkich  
J. W. X. GLOWINSKI Suffragan Lwo-  
wki *Pontificaliter*. Był to wdzięczny  
widok iako J. W. Ministrowy, tak  
wszystkim ktorzy się arcy ludnie zgrom-  
adzili, gdy w pięknym ułożeniu y  
porządku poprzedzali owi chłopcy  
swoich starszych do Kościoła, y przez  
śrzodek Kościoła idących. Chrzest tych  
dwonastu odprawiony jest w Kościele  
Katedralnym, Dnia 19. Września.

W kilka dni po Chrzcie, powinność  
Zwierz,

Zwierzchności Duchowney oddawszy *Frenk*, uprosiwszy wyraźnie wypisane pozwolenie, y listy do niektórych w Warszawie JJ. WWch Biskupow y Panow za sobą otrzymawszy, wyiachał z pierwszemi swoiemi do Warszawy. Zona iego, pod tę niebytność zachorowawszy o Chrzest S. profila, y z wody ochrzczona. Wyłzedszy z choroby, publiczne ceremonie w Archi-Katedrze przyięła, asly słowali do Chrztu J. W. X. Biskup Kijowski ZALUSKI z J. W. P. Kasztelanową Kamieńską z POTOCKICH KOSAKOWSKA.

*Frenk* na Lublin drogę obrocil, gdzie o iego przejezdzie tamtendy, Zydzi Lubelscy uwiadomieni iuż pierwey byli, y w zapalczywości zaiadlego gniewu y nienawiści, oczekiwali niespokojnie przyiazdu Onego przez swoje Zydowskie Miasto. *Frenk* nie się przeciwnego nie spodziewaiąc, gdy wieżdza na ulicę Zydowską, w Lublinie, zaraz się włączal tumult zbiegaiących ze wład Zydow, iedni rzucać gęsto  
blo-

blotem y kamieniami poczęli na iazdę  
iego, na konie, y karetę, inni przedzie  
rali się do łamego, do poiazdu. Jezdoi  
otaczający *Frenka*, ktorych było osim,  
dobywszy broni, opierali się mocno  
nacierającym, y rozpędzać pracowali  
poty, poki uwiadomiony Trybunał,  
obwachowych Żołnierzy nieprzyśłał,  
ktorzy przybywszy burzliwość onę u-  
spokoiłi, kilku znaczniejszych Żydow  
poimawszy przywiedzionych w ściśle-  
szym osadzili w więzieniu. Do słuchania  
konfessat delegowani są, J. W. Jć X. Ko-  
mecki Vice Prezydent J. W. P. Psarski  
z Ziemi Wieluńskiej Deputat. W  
krotce wypadł dekret, ukarania w  
szczegulności osob ktore były winniew-  
sze, y wyplacenia od Kahału, dwa ty-  
siące grzywien *Frenkowi*, ktoremu na  
publiczney drodze tę gwałtowność ich  
rzefza uczyniła, tyśiąc grzywien Sa-  
dowi Trybunału. J. O. Trybunał sobie  
należące z sprawiedliwości pomienio-  
ne grzywny ustąpił, *Frenkowi* y ludziom ie-  
go.

Zabawił dni kilka w Lublinie *Frenk*,  
pod

pod tę bytność ochrzcili się z ássystencyi iego osob kilka. Tamże Jeden z naysoufalszych *Frenka* y z nayżwawszych *Contra - Talmudystow*, umarł, w chorobie ochrzczony, ktorego ciało z piękną okazałością y z liczną Procesją do Kościoła Collegiaty prowadzone, assystowali prowadzeniu cały J. O. Trybunał, y przytomni Goście. Na złożeniu ciała miał exhortę JMé X. BRZESKI J. U. D. Kanonik Collegiaty Lubelskiej doskonałym ułożeniem, y z wszystkich ápprobacją.

Z Lublina kończył drogę swoją *Frenk* do Warszawy. Stanąwszy tam, Panom przytomnym prezentował się, swoich y siebie, protekcyi ich y opatrności polecając. Znalazł tyle względu, u Naysiaśnieyszego Pana, że w Kaplicy po Mszy S. JMé X. Biskup Kijowski ZALUSKI, iego y drugiego z nim Chrzcił, imieniem zaś J. K. Mści Jé P. BRATKOWSKI Szambelan trzymał go do Chrztu, drugiego P. ZBOINSKI Starosta Nowski z GRAFOWA Horst imieniem



niem Państwa GRAFOW BRYŁOW  
aſyſtowali do Chrztu. Janych dni,  
wſzyſcy inſi, (ktorzy z Starszym ſwom  
znaydowali ſię w Warszawie) *Contra-*  
*Talmudyſtowie* ochrzczeni, ktorzych nay-  
pierwſi z Panow trzymali do Chrztu.

Niedługo ſię cieſzył wolnością y  
ſzczęściem ſwoim w Warszawie *Frenk*  
bo w krotce po Chrztie, z rozkazu  
Zwierzchności Duchowney, zoſtał Se-  
kweſtrowanym, y u XX. Bernardynow  
oſadzonym, z przyczyn naſtępujących.

23. *Przyczyny ktore pociągnęły Zwie-  
rchność Duchowna, ſądownie w Warsza-  
wie czynić z Frenkim.*

**P**oufałſi Towarzyſze *Frenka*, ktorym  
on naypierwey y naywięcey myśli  
ſwoich zwierzał. Czyli z ſwego wła-  
ſnego uroienia, czyli że chcieli tak wiel-  
ką u wſyſtkich innych, uczynić o  
ſwym Wodzu opinią, iaką u ſiebie  
mieli, w Warszawie ſtanąwſzy, zaczęli  
naypierwey między ſwoiemi Bracią  
(tak

(tak się *Contra Talmudyſtowie* wzajemnie zwać zwykli] potym pomiedzy Katolikami nawet y godnieyſzemi wiele chwalebnych y oſobliwſzych rzeczy o ſwym *Frenku* mowić. 1. *Jż to nie lada człowiek,* 2. *Ze prawdziwie ieſt od BOGA zeſtany dla nauki naſzey.* 3. *Ze w nim ieſt utajony Meſſyasz, który w krotce z chwałą pokaże ſię ſwiatu, y obacza wſzyſcy iego bogactwa, honor &c.* Naypierwey ieſzcze w Lwowie, takowe ich między ſobą mowy y opinie o ſwym *Frenku*, donieſione były do JMć X. Administratora, niektorzy z *Contra-Talmudyſtow*, na karcie ſwemi rękami podpisaſney, dali ſwiadectwo, o *Frenka* naukach, że im powiadał, iż. *Sąd Boży ieſt bliſki. Anty-Chryſt iuż ieſt. Meſſyasz tai ſię w oſobie pewney, y po znieſieniu Anty-Chryſta ſadził ſwiat zacznie.* Co JMć X. Administrator opisał do Warszawy, gdyż iuż tam *Frenk* znaydował ſię.

JMć X. Official Warszawski Turki, ſam ukryte y oſobne wybadywania czyni, y toż ſamo od nich ſłyſzy, prze-  
to

to *Frenka* w sekwestr bierze, u OO. Bernardynow osadza, Jnkwizycie w Roku 1760. na dzień 26. Stycznia składa. Na pomienionym terminie, urzędownie zasiadłszy z przybranemi do tego Sądu Jnkwizytorami [Byli zaś Ci, J. W. JMć. X. SZEMBEK Gnieźnieński Kanonik, Kanclerz Nayiaśnieyszych Krolewiczow W. JMć P. Pifarz Konsystorski Tomasz PRUCHNICKI JMć X. SLIWICKI Visitator Congreg: Missionariorum) naypierwey świadkow 12. examiniują, po nich *Frenka*.

24. Co świadkowie Sądowi na pytania odpowiadają?

**M**inąwszy odpowiedzi świadkow, na pytania obojętne, o urodzeniu *Frenka*, Oyczyźnie, zabawach, stanie &c. co się tycze nauk iego błędliwych, baśni y zmyślenia? w tych się punktach zgadzali wszyscy na ktore naypierwszy świadek odpowiedział. 1. Nauczał, że sąd świata jest niedaleki. (*świadek 1. na Pyt: 9.*) 2. Anty-Chryst w krot-

w krotce się pokaże, owżem iuż bydz ma. ale moc swoią y okrucieństwo do czasu utrzymywa { *świadek tenże na Pyt: 4.* } 3. Eliaż iest na świecie, ále się ieszczé na sobie y na urzędzie swoim niezna. (*Tenże na Pyt: 5.*) 4. Może bydz, że iuż Messyasż na sąd przyszedł, y iest utaiony w ktorey osobie, ále się światu nie okaże, aż Anty Chryst wynidzie. (*Tenże na Pyt: 4.*) 5. Dufze złych po śmierci niszczeią. 6. Kiedy kilku dopieroż kilkunastu na iednę myśl o BOGU zgodzą się, myśl ta zapewne iest od BOGA, y prawdziwa (*świadek 1. na Pyt: 7.*)

**Z** Pierwszym świadkiem w tych odpowiedziach zgadzali się wszyscy inni iedenastu. Spytani ieżeli kiedy *Frank* nie mowił, że on iest Messyaszem, álbo w iego osobie utaiony iest Messyasż, ktory na sądzenie świata przychodzi? zgodnie każdy z osoba odpowiedzial, że nigdy niemowił, áni przywłażczal sobie tego. Owszem, kiedy w poufałości *Smuytowicz* z *Buską* [*Świadek*

dek to był naypierwszy y naywzięſzy u Frenka] teraz zwany Piotr Jakubowski, pytał Frenka, czyli nie w iego osobie ieſt utaiony Meſſyaſz, zgromił go y publicznie ſwoim wſzystkim nakazał, aby tego o nim mniemania nie mieli, y ieżełiby tego rozumienia nie poprzestali, miał ich porzucić y odiachać. Pytani dąley, z kąd ſię im takowe mniemanie urodziło? Odpowiedzieli: wnieſliſmy to ſobie z nauki iego. Frenk nauczał; że kiedy kilku lub więcey na iedną myſł o BOGU zgoda, nic ſię wprzod nienamowiwszy ta, myſł ieſt od BOGA, y zaperwe prawdziwa. Gdy zaś raz naukę nam dawał o wtorym na ſąd przyſciuciu Meſſyaſza, y mowił do nas: Wy niewiecie, á On może iuż ieſt na ſwiecie, utaiony w ktorey Oſobie. W tedy y mnie y wielu innym Braci naszym myſł przyſzła, że Meſſyaſz ten podobno znayduie ſię utaiony w Frenku, y potym gdyſmy ſię z ſobą znieſli, pytając: komu iaka myſł pod czas tey nauki przyſzła? tedy ledwie nie każdy miał myſł owę. Złą nauką á

wcale fałszywą (gdyż y Diabeł może w wielu myśl jednęż ładaiaką, y wierze przeciwną wzniecić) *Frenk* dał okazją tak głupiey myśli Braci swoim.

Były y inne przyczyny z *Frenka* Osoby, powodem takowego mniemania.

1. Często im mawiał, iż on jest od BOGA posłanym na nauczanie y nawracanie Jch.
2. W modlitwach y śpiewaniu Psalmow gdzie zachodziło Jmię BOGA Najswiętszego, dodawał zawsze z wyrażeniem áfektu osobliwszego: Ociec S. moy, Oycze Moy Świety.
3. Gdy widzieli na pierśiach iego bliznę rany przywiękŝzey y z zadumieniem uważali, nie powiadał im zkąd ją miał, iako potym przed Sądem wyznał, że ow znak miał od rany którą mu *Haydamaka* zadał.
4. Czyniło także tę impressiã nikczemnym á w uboŝtwie swoim wzgardzonym Żydom naszym Polskim, osoby iego powaga, ássystencia y Dwor z ludzi wielu, w Tureckim, Węgierskim stroiu złożony, sześcio konna kareta, w ktorey wizyty nayprzedniey-  
 lzym

szym Panom oddawał, y od nich z  
czcią przyięty bywał. Zony także  
iego okazałość, stroj bogaty Turecki  
nigdy od nich niewidziany, plci bia-  
łość, delikatność, dla ktorey (jak oni  
mowili) delikatności, nigdy sama rę-  
kami swemi niejadała, ale ją karmiono,  
ieden z Zydow potrawę przysposabiał,  
kraiał, á Zydowka po drugiey ręce  
stojąca do ust podawała: także gdy pi-  
ła, posługi służących używała, sama  
w ręce kieliszka lub szklanki nie bio-  
rac. Ja świadkiem, gdym trafił na ie-  
dzącą, rozmowiwszy się z *Frenkiem* w  
Interessie, pytałem czyli nie chora Zo-  
na iego, że w krzesle oparta, tak kar-  
mili, odpowiedzieli mi temi słowy:  
*Takto ona jest delikatna, że własnymi rę-  
kami nie iada nigdy.* Te osobliwości w  
głupim Zydostwie, nadzwyczajne mnie-  
manie o *Frenku* urodziły.

25. *Co sam Frenk na Interrogatoria  
Sądowi odpowiada?*

**P**O wyprowadzonych inkwizyciach  
z dwonastu świadkow, *Frenk* sta-  
K wiony

wiony, [między innemi punktami (których nie sądzę bydz potrzebę wyrażać) pytany 1. o nauki 2. o widzeniach miewanych. 3. o modlitwę chorych uzdrawiająca. 4. o przepowiadanie rzeczy przyszłych. 5. Jeżeli kiedy nie przeszedł na Turecką sekte?

*Co do nauk:* przyznał się do wżyskich, o których świadkowie powiedzieli ładowi, w punkcie iednak owym, gdzie nauczał, iż *Messyas* jest na świecie utajony w osobie ktoreysz, dodał mówiąc: *Ja rozumiałem to o Messyaszu w osobach Nayświejszego SAKRAMENTU utajonym.* Po zakończonych Interrogatoriach dobrowolnie sam wyznał. Prawda że do tąd tak rozumiałem, iakom nauczał, ale teraz poddaię rozśadek moy, pod rozśadek Kościoła Świętego, tak chcę od tąd wierzyć y wierzę iak Kościół Święty Katolicki trzyma y naucza.

*Co o widzeniach swoich?* Ktore we snach naywięcey y kilarazy miał na  
Ja.



Jawie (jako powiadał) te lekkomyślne, zmyślane, w niektorey części mogły pochodzić z mocnego uroienia w głowie. Miały zaś bydź następujące: 1. Słyszał głos we śnie: *Tymafisz* *pojść do Polski*, y w drugim śnie toż samo miał słyszeć. 2. Zachorowawszy, Eliafza Proroka widzieć miał mowiącego: *Ozdrowieiesz, ieżeli do Polski poydziesz*. Ozdrowiawszy, gdy o tey drodze niemyślał, którą we śnie przyobiecał, ciężey y niebezpiecznie zapadł. 3. W tey chorobie Pana JEZUSA z Ranami pięciu (powiadał) że widział, y że mu Pan JEZUS, kazał iść do Polski, nauczać, y nawracać, Zydow do Wiary w Messyafza, y że obiecał mu w trudnych przypadkach posyłać Eliafza na pomoc. 4. W Polskie granice wiachawszy, gdy się o Zonę zostawioną w Nikopolu w Turczeh turbował, miał mu się Pan JEZUS przyśnić mowiąc: *Niesmut się, Zona Twoja, w krotce do Polski przyiedzie do Ciebie*. 5. W tym że śnie Pan JEZUS dał mu znak, po którym miał

poznawać, ktorzy prawdziwym á ktorzy zdradliwym y zmyślonym sercem przyśtawali do niego. Znak zaś był ten, nad ktorego głową widział wyciągnione w gore światło iak świeca, czyli iak gruby promień, tego tylko do siebie przyimował. 6. Kiedy do Lwowa przyiachał, nad żadnym iuż podobnego światła nie widywał. Pytany, dla czegoby owe światło ugaśło? odpowiedział: *Gdzie y poki noc, tam y do tad potrzebne światło, gdzie dosyt iaśności, tam go nie trzeba.* 7. Do Polskich granic zbliżywszy, powziął wiadomość że z tey strony Dniestru, warty mocne y gęste stały dla powietrza, ktore w Turczach y Wołoszech frożyło, niko go do Polski za Dniestra nie puszczając; zmieszany tym, miał mieć widzenie Eliaza Proroka, ktory y przez lod na Dnietrze, (wtedy wielce słaby y łamący się) y przez wszystkie warty przeprowadził, tak, iż go żaden z wartujących nie widział, 8. Do Lanckoronia na Podolu przyjeżdżającemu, miał się pokazać tenże Święty Prorok we śnie,

śnie, przepowiadając, że go, y Braci Jego więzienie czekało. &c.

Na pytanie czyli uzdrawiał kiedy chorych? Odpowiedział: że nie raz zwłaszcza od urokow chorujące. Modlitwy zaś na to używał następującej: *Wszchemogący wieczny Boże, który wszystkie choroby liczysz, uzdrow tego człowieka iak od złych oczu, tak od złego spotkania, tak starych iako y młodych. Eloim (to jest BOG Bogow) spotkał Asturoi Aniota, |to jest Czarta| którego też spotkał Elio Anuoi (to jest Eliaz Prorok) y pytał Asturoi, do kąd ty idziesz? y odpowiedział mu Asturoi: idę do chorych, y chce im siedzieć na ręku, na głowie, y na wszystkich członkach, y chce wypić krew ich y ciato. Odpowiedział mu Elio Annuoi: Jako ty nie możesz wypić morza, tak nie możesz mu dać choroby z temi oczyma, y iako można dziewięć przeliczyć? tak niech cię BOG ubłczy. Ma wiat zaś tę Modlitwę trzymając ręce na głowa chorniaczych, á palcem wielkim ręki prawey pocierając ich czolo.*

*Na przepowiadania rzeczy przyszłych?*  
 Odpowiedział: Prawda, że m powiadał  
 swoim, iż dnia tego Zona moja przy-  
 iedzie, że jutro, albo kiedy indziej, z  
 tych albo innych Kraiow Bracia przy-  
 będą &c. ale o tym wszystkim mia-  
 łem skrytą przez listy poprzedzającą  
 wiadomość, którą jednak przed niemi  
 tailem. To zaś śmiechu godna, ( co  
 na 19. Pytanie odpowiedział ) że kie-  
 dy kto z dobrych Braci miał przyia-  
 chać, to go prawa strona nosa świe-  
 rzbiała, jeżeli zaś zli, y nieśczerzy,  
 w tedy lewa, y z takowey różnicy  
 świerzbiącego nosa, poznawał którzy  
 w szczeroci Ducha, á którzy dla zdra-  
 dy przyjeżdżali do niego.

*Na pytanie, czy przyjął kiedy Macho-  
 mecką sektę?* Odpowiedział: że y ia y  
 dzieściu moich zemną którzy się w  
 Turczach wychowali, wyznaliśmy pu-  
 blicznie w ich Meczecie Machome-  
 ta, według onych zwyczaju, ręce wzgo-  
 rę wzniozłszy, mowiliśmy głośno te  
 słowa, *BOG jest Bogiem, á Machomet*  
*Jego*

*Jego Prorokiem.* Uczynilem zaś to zmyślenie y sercem zupełnie nieſzczerym dla otrzymania Formanu do Polſki, o który mi naywięcey w ten czas chodziło, rozumiejąc, że nic złego nieuczynilem, kiedym to dobrą myślą dla prędszego przyſtąpienia do Wiary Katolickiey czynił. Te Jego y 12. innych ſwiadećstwa ſąd zważywſzy, a naybardziej zapatrzywſzy ſię na to, iak mocną o nim perſwazią naśladowcy jego mieli y iak nadzwyczajną mu cześć czynili, nakażał aby *Frenk* od ſpoleczeńſtwa ſwoich był oddalony. Za tym do Częſtochowskiey fortecy odeſłany ieſt, tam wolnie ſiedzi: zabronili mu tylko wſzelkiey Kommunikacyi y korreſpondencyi z ſwemi do czasu, który będzie rozumiał, chciał, y ſądził Duchowny Urząd. Jnych wſzyſkich Towarzyſzow jego y ſwiadkow którzy podczas Inkwizycyi tych, oſobnie oſadzeni byli, dekret tegoż ſądu uwolnił.

26. Co z tych błędow y baśni Frenka, wnoszt się po Katolicku może?

**Z**Aden tych społobow chwalić nie może, ktorych używał y użył Frenk na pociągnięcie niewiernych Żydow, do Wiary Katolickiey. Te objawienia Frenka, ktore zmyslał y między swoiemi rozgłaszał, te rzeczy przyszłych zład inąd sobie wiadomych przepowiadania, ktoremi usiłował uczynić impressi, że był Prorokiem. Te dopuszczania y nie zakazywania świadczyć sobie czci zbyt wielkich. Te mowę y infze sposoby, czynienia o sobie osobliwszych opinii, u pospolstwa niewiernych, wiele co prawdá w umysłach prostych skutkowały, że tę licznie do niego (iako od BOGA zesłanego Nauczyciela y Wodza) gromadzili; iednakże ten iego przemyśl, ácz mogli pochodzić zprostoty y niewiadomości prawd wyższych, álbo z zarliwości mniey rostropney, był w sobie zły bo na matactwie, kłamstwie, y udaniach wymyślonych zasadzony.

To

To nas jednak z opinii zrzucac nie powinno, żebyśmy rozumieć niemieli, iż *Frenk* w początkach swoich nie z inąd był oświecony, tylko z Daru Ducha Najświętszego, 1. Wyperśwadować niewiernym, aby tak trudne Tajemnice Wiary naszej Świętey wierzyli, iakie są TROYCY Najświętszey, Wcielenia się Syna Boskiego, Męka y śmierć Krzyżowa Jego, nie jest to sprawa samoludzkiej dzielności. 2. Apostoł Święty mowi: (ad Cor: 12.) *Zaden powiedziat nie może, Pan JEZUS, tylko z Ducha Swietego.* 3. Z liczby nawroconych do wiary, która dosyć znaczna, z żarliwości ich którą w przyiętey wierze mają, z trwałości, że w niej niewzruszeni stoją, z żwawości y nienawiści, które przeciw błędom Talmudow ukazują, Ducha Świętego łaska, wydaie się. 4. Samego *Frenka* o te błędy y baśnie obwinionego) pokorne swoiey niewiadomości wyznanie, y poddanie rozsądku pod sąd Kościola Świętego, wymawiaią go, że  
nie.

niezłościwie tych środków używał, tylko aby prędzey w twardych pożytkował sercach. Jego jest wyznanie, które na pytanie 4. Odpowiadając sądownie, złożył. *Wierzę całym sercem, w BOGA w trzech Osobach jednego, y w JEZUSA Chrystusa prawdziwego BOGA y Człowieka, Mefsyasza w Piśmie Świętym obiecanego, á to według wyznania Wiary Świętego Atanazego, które mi podane jest; y to wyznanie wiary poprzyśegam, że tak w sercu moim y w myśli wierzę, y na nie się podpiliuję na osobney Karcie.*

Mogła co prawda uwieść *Frenka* albo ambicya, którą podłycały czci odbierane od swoich, albo nadzieia honoru u Katolików y dobrego mienia, które sobie mógł obiecować z przyprowadzenia tak wielu do Chrystusowej owczarni, albo większe niż przysłało rozumienie o sobie, y o umiejętności swoiey. Mogł też (jako wyżej namienil) te udawania czynić dla skute-



skuteczniejszego pociągnięcia za sobą niewiernych. Co wszystko chociaż ile w sobie grubszym jest zawodnego mniemania defektem, początkowa iednak myśl iego y koniec dobry, iako Paweł S. o niektórych swego wieku opowiadaczach mowi: *Maia oni żarliwość, ále nie wedle umiejętności* (ad Rom: 10.) Y indziej podobnie Apostołujących sposoby gani, ále pożytki z nich wypadające chwali, y z nich się cieszy tak pisząc: [ad Philip:] *Smieli opowiadat słowo Boże dla zazdrości, dla sporu, a inni dla sprzeciwienia się mnie opowiadaią Chrystusa, ále coż? byle tylko wszelkim sposobem, bądź z trefunku, bądź po prawdzie był opowiadany Chrystus, cieszę się y cieszyć będę.* Frenk utopiony w myśli, áby mógł iak nayprędzey y iak naywięcey Żydow przewieść do Wiary w Messyasa, tych się uiał sposobow, ktore wtedy rozumiał bydz u siebie nie złe, á względem głupiego Żydostwa skuteczne. Sąd opatrzenie z nim uczynił, tam go, y tak wolnego o-  
sadz-

sadziwszy, gdzieby się do niego gar-  
 nać, y po nauki zabiegać nie mo-  
 gli swoi. Jego zaś wierze, y innym  
 od Niego nawroconym daie świa-  
 dectwo, że w niey są stateczni, y do-  
 syc żarliwi. Widzialnym świadkiem  
 iestem, iaka ich z *Irenkiem* pilność  
 y usilowanie bylo, áby bez Chrztu  
 Dzieci y chorujący nieumierali; prze-  
 to w noc naygłębszą zabiegali po Ka-  
 plany áby ie chrzcili, 60. Chrzo-  
 nych zwody, umarło, w Jesieni na po-  
 czątku przybycia ich do Lwowa, nie  
 male to przy początkach żniwo,ktore się  
 pilnowaniu *Frenka* przyznać winno.

BOG, ktory w nim naypierwszą  
 myśl zapragnienia Wiary Świętey  
 wzniecił; ktory go zapalił, áby y innym  
 tegoż udzielał światła, y z tych go  
 ciemności błędu, w ktore nieco zapa-  
 dać począł dobrotliwie wyprowadził,  
 a od zapadnienia w dalsze przytrzymał,  
 niech błogosławiony od wszystkich bę-  
 dzie! że ten Cud łaski swoiey pod  
 dni

dni nalze uczynić raczył, ktoremu podobny niewiem czy ktore widziały wieki, żeby tak wielu ślepych był wodzem ślepy, y na prosta wyprowadził ich drogę, iako tu gdzie ieden Zydowin tyle Zydowsta do Wiary w Messyasa przywioldl.

*Ad M. D. Gloriam.*



RE-

✠

# R E G E S T R

Punkto w tey

## H I S T O R I I.

1. *Frenka urodzenie, Oyczyzna poczatek uznania Wiary S Katolickiey. fol. - 3.*
2. *Dalsze Jego oświecenia y nauki fol. - 4.*
3. *Jego mądrość y Kazanie doswoich fol. 5.*
4. *Zeni się, zkim y gdzie. fol. - - 7.*
5. *Kupcem był dosyt maitnym fol. - 8.*
6. *Otwiera umysły swoje niektórym przednieyszym fol. - - - 8.*
8. *Zydostwo gotuie się na Contra Talmudystow fol. - - - - 12.*
9. *Frenka przyjazd do Lanckoronia, co oł Zydow z swoiemi ponosi fol. - - 13.*
10. *Tumult Lanckorońskich Zydow przeciw Contra-Talmudystom fol. - - - 14.*
11. *Frenk z Chocimia iak im radzi? y onich dysponuie? fol. - - - - 16.*
12. *Frenk do Nikopolu do Zony iedzie w krotce do Polski się zbliża. Process zaczyna się Contra Talmudystow z Talmudistami w Kamieńcu fol. - - - 18.*

## Regeſtr

13. *Smierć J. W. JMć X. Biſkupa Kamie-  
nieckiego, prześladowania Contra-Tal-  
mudyſtów. fol. - - - - 19.*
14. *Suppliki Contra Talmudyſtów fol. 20.*
15. *J. W. JMć X. Administrator porządek  
Dyſput uſtawia fol. - - - 65.*
16. *Pierwsza Seſſia dyſput wi jakim po-  
rządku y o czym byta? fol. - 68.*
17. *Oſtatnia rozmowa Contra-Talmudyſtów,  
na ktorey dowodzą że Talmudy nakazu-  
ją ſtaroſt ſię o krew Katolików, y kto  
wierzy w Talmud. Koniecznie powinien  
oney żądać y mieć choć w naymniey-  
ſzey cząſcie. fol. - - - - 74.*
18. *Co Żydzi na te dowody odpowiadają  
Contra Talmudyſtom. fol. - - - 79.*
19. *Po dyſputach zakończonych na ſłucha-  
nie Katechizmów do Kościołów różnych  
podzieleni fol. - - - - 85.*
20. *Odiąz Frenka do Warszawy, y za-  
chodzące z nim okoliczności. fol. - 89.*
21. *Frenkowi Zwierzchność Duchowna ia-  
chać do Warszawy niepozwala, ażby ſie  
w Lwowie pierwey ochrzcił? fol. - 96.*
22. *Frenka Chrzeſt, y odiąz do Warsza-  
wy, w Lublinie co mu ſię traſia fol. 68.*
23. *Przy-*

## Historii.

23. Przyczyny które pociągnęły Zwierzchność Duchowna, sadownie w Warszawie z Frenkiem czynił. fol. - - 103.
24. Co świadkowie sądowi na pytania od powiadaiać fol. . . . . 105.
25. Co sam Frenk na interrogatoria Sądowi odpowiadać fol. . . . . 109.
26. Co z tych błędów y baśni Frenka, wnosić się po Katolicku może? fol. . . 116.

10TH. UNIV.  
UNIVERSITY

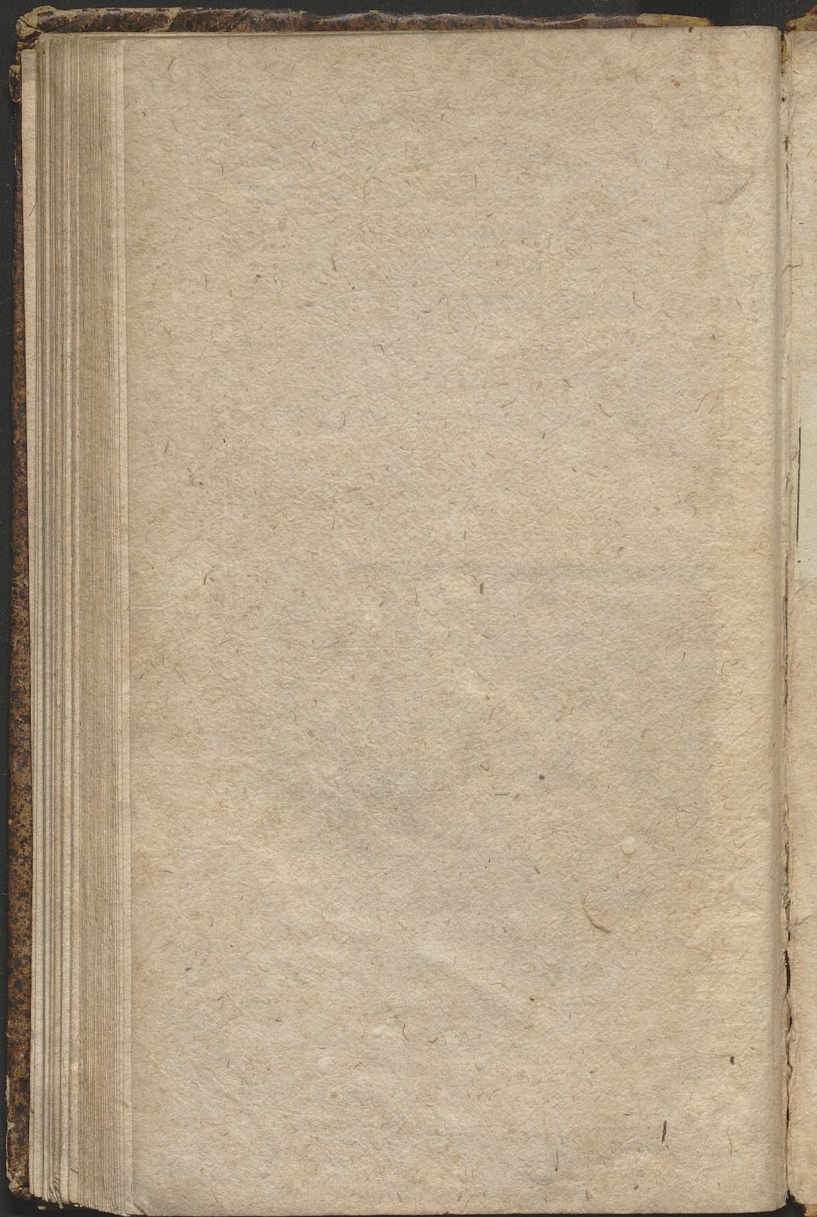


03.

05.

09.

16.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024008

